Rocznik
Akademii
Umiejętn.

ROK
1892-93

ROCZNIK

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.

Rok 1892/3.

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.
1893.

Kraków, 1893. — Drukarnia Uniw. Jagiell. pod zarząd. A. M. Kosterkiewicza.

TREŚĆ.

Strona

Skład Akademii (w maju 1893 r.) 1
Posiedzenie publiczne dnia 10 maja 1893 35
I. Przemówienie Jego Eksc. Zastępcy Protektora Juliana Dunajewskiego 37
II. Przemówienie Prezesa hr. Stanisława Tarnowskiego 41
III. Sprawozdanie Sekretarza Generalnego z czynności Akademii od maja 1892 do maja 1893 r. . . 46
Dodatki do Sprawozdania.
1. Wydawnictwa Akademii od 1 maja 1892 do 30 kwietnia 1893 91
2. Z aktów urzędowych 101
IV. Nagrody i konkursa 116
Dodatek: Sprawozdanie w przedmiocie nagród im. Barczewskiego 123
V. Św. Franciszek z Assyżu i gotycyzm włoski. Odczyt czł. cz. Dr. Juliana Klaczki. 130
Sprawozdanie ze stanu i użycia funduszów w r. 1892: Fundusz obrotowy tabl. I. i II. — Fundusze osobne tabl. III—VI. — Fundusz żelazny tabl. VI. 149
Wykaz stosunków Akademii z innemi instytucyami naukowemi 151

SKŁAD
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

SKŁAD
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.
(w maju 1892 r.)

PROTEKTOR

JEGO CESARSKA I KRÓLEWSKA WYSOKOŚĆ

ARCYKSIĄŻĘ

KAROL LUDWIK.

ZASTĘPCA PROTEKTORA

Jego Exc. JULIAN Sas DUNAJEWSKI,

Dr. praw, Rzeczywisty Tajny Radca Jego Ces. i Król. Ap. Mości, c. k. Minister, K. W. W. orderu ś-go Szczepana i Ces. Leopolda, Kaw. ord. Żelaznej Korony I klasy, Członek Izby Panów, Poseł na Sejm krajowy, Obywatel honorowy miast Krakowa, N. Sącza, Wieliczki i Brodów etc.

ZARZĄD AKADEMII.

Prezes:

Stanisław hr. Tarnowski, Dr. fil., Komandor orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, b. Rektor magn., Prof. p. z. literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, Dyrektor seminar. filol. słow. tamże, Członek dożywotni Izby Panów i Poseł na Sejm krajowy, Członek Rady miejskiej w Krakowie, Członek c. k. Rady Szkolnej Krajowej, Członek Komis. egzam. dla kand. na naucz. szkół gimn. i realnych.

Kraków, ulica Warszawska 12.

Zastępca Prezesa:

Fryderyk Zoll, Dr. praw, Kawaler ces. austr. orderu Żelaznej Korony III klasy, dożyw. Członek Izby Panów austr. Rady państwa, c. k. Radca rządowy, b. Rektor magn., Profesor p. z. prawa rzymskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, Prezes c. k. Komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału politycznego, Wiceprezes jej oddziału historyczno-prawniczego, a członek jej oddziału sądowego, Delegat c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty przy Wydziale administracyjnym Szkoły handlowej w Krakowie, Poseł na Sejm krajowy, Radca miejski krak., Obywatel honorowy miast Podgórza, Myślenic i Zatora.

Kraków, ul. Kolejowa 7.

Sekretarz generalny:

Stanisław Smolka, Dr. filoz., Kaw. ord. Żel. Kor. III. kl. Profesor p. z. historyi polskiej i Dyrektor seminaryum historycznego na Uniwersytecie Jagiell., c. k. Konserwator zabytków archiwalnych, Członek zagr. węgierskiej Akademii Umiejętności, Korespondent Towarzystwa Société d'histoire diplomatique w Paryżu.

Kraków, ulica Krupnicza 9.

Dyrektor Wydziału filologicznego:

Kazimierz Morawski, Dr. fil., Profesor p. z. filologii klasycznej i Dyrektor seminaryum i proseminaryum filologicznego na Uni-

wersytecie Jagiellońskim, Człon. c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Kraków, Rynek 19.

Dyrektor Wydziału histor.-filozoficznego:

Fryderyk Zoll, (jak wyżej).

Dyrektor Wydziału matematyczno-przyrod.:

Edward Janczewski, Dr. fil., Profesor p. z. anatomii i fizyologii roślin i Dyrektor pracowni botanicznej na Uniwersytecie Jagiell., Członek korespondent Tow. botanicznego w Edymburgu i Tow. nauk przyrodniczych w Cherbourgu, Członek Kuratoryi Szkoły rolniczej w Czernichowie.

Kraków, Wolska 16.

Sekretarz Wydziału filologicznego:

Lucyan Malinowski, Dr. fil., Magister nauk filologiczno-historycznych, Kawaler orderu ś-go Stanisława, Profesor p. z. filologii porównawczej słowiańskiej i Dyrektor seminaryum filologicznego słowiańskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, Członek c. k. Komisyi egzaminacyjnej kandydatów na naucz. szkół średnich, Senior Bursy akademickiej w Krakowie.

Kraków, Mały Rynek 8.

Sekretarz Wydziału historyczno-filozof.

Stanisław Smolka, (jak wyżej).

Sekretarz Wydziału matem.-przyrod.:

Józef Rostafiński, Dr. fil., Profesor p. z. botaniki i Dyrektor Ogrodu botanicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim, Członek b. Tow. nauk ścisłych w Paryżu, Tow. Przyjaciół nauk w Poznaniu, Tow. nauk przyrodniczych w Cherbourgu, Wiedniu, Berlinie i Medyolanie, Członek c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich.

Kraków, ulica Wolska 7—9.

Poczet Członków zwyczajnych.

A. Czynni.

1. Wydział filologiczny.

a) *Krajowi:*

Karol Estreicher Rozbierski, Dr. fil., Kaw. orderu Żelaz. Kor. III. kl., Dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Wybrany Członkiem czynnym d. 11 maja 1872.

Kraków, gmach Biblioteki Jagiell.

Julian Klaczko, Dr. fil. honoris causa Uniwersytetu Jagiell., c. k. Radca dworu, Czł. Instytutu francuskiego (Académie des Sciences morales et politiques). Wybrany Czł. czynnym d. 23 lipca 1872.

Kraków, Rynek główny 32.

Józef Łepkowski, Dr. fil., Kaw. orderu Żel. Kor. III. kl., Prof. p. z. archeologii i Dyrektor gabinetu archeolog. Uniw. Jagiell., c. k. Konserwator zabytków sztuki i budow. pomn., Członek Tow. nauk., archeol. i antropol. w Poznaniu, Wilnie, Wrocławiu, Pradze, Wiedniu, Paryżu, Berlinie, Królewcu i w Norymberdze. Wybrany Członkiem czynnym d. 23 lipca 1872.

Kraków, ulica Straszewskiego 27.

Antoni Małecki, Dr. fil., właściciel odznaki „Litteris et artibus“ b. Prof. jęz. i liter. polskiej i Rector magn. Uniwersytetu lwowskiego, Zastępca Kuratora Zakł. nar. im. Ossolińskich we Lwowie, dożywotni Członek Izby Panów, honorowy obywatel miasta Lwowa i Czł. Rady miejskiej lwowskiej, Prezes galicyjskiej kasy Oszczędności we Lwowie, Czł. wydziału gal. Tow. Muzycznego we Lwowie, Dr. obojga praw honoris causa Uniwersytetów Jagiellońskiego i lwowskiego, Czł. honorowy Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, niemniej galic. Tow. pedagogicznego, Tow. historycznego we Lwowie, Tow. liter. im. Adama Mickiewicza i Koła Literackiego we Lwowie, Prezes Rady wykonawczej Macierzy Polskiej we Lwowie, Członek Korespondent serbskiego Tow. naukowego w Belgradzie. Wybrany Członkiem czynnym d. 23 lipca 1872.

Lwów, Zakład Ossolińskich.

Władysław Łuszczkiewicz, Profesor c. k. Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, Korespondent c. k. Komisyi centralnej konserwatorskiej w Wiedniu. Wybrany Człon. czynnym dnia 7 lipca 1873.
Kraków, ul. Basztowa 18.

Antoni Petruszewicz, Członek kapituły metropolitalnej grecko-katol., Radca i Referent Konsystorza, Egzaminator prosynodalny, c. k. Konserwator zabytków sztuki. Członek różnych naukowych Towarzystw i Zakładów. Wybrany Członkiem czynnym d. 7 lipca 1873.
Lwów, Kapituła metrop. grecko-katol.

Stanisław Tarnowski, (j. w.). Wybrany Członkiem czynnym d. 7 lipca 1873.
Kraków, ulica Warszawska 1?.

Lucyan Malinowski, (j. w.). Wybrany Czł. czynnym dnia 30 października 1880.
Kraków, Mały Rynek 8.

Władysław Wisłocki, Dr. fil., Kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, Czł.-kor. król. czes. Tow. nauk. w Pradze. Wybrany Czł. czynnym d. 30 października 1880 — (Korespondentem od r. 1878).
Kraków, ulica Kanonicza 23.

Maryan Sokołowski, Dr. fil., Profesor p. z. historyi sztuki i Dyrektor gabinetu historyi sztuki w Uniwersytecie Jagiellońskim, Korespondent c. k. Komisyi centralnej do badania i utrzymywania pomników sztuki, Członek honorowy Towarzystwa historyków sztuki w Wrocławiu, Członek Dyrekcyi Towarz. Sztuk Pięknych w Krakowie, Dyrektor Muzeum XX. Czartoryskch w Krakowie. Wybrany Czł. czynnym d. 15 listopada 1884 — (Korespondentem od r. 1880).
Kraków, ulica Garncarska 3.

Kazimierz Morawski, (j. w.). Wybrany Czł. czynnym dnia 12 listopada 1887 — (Korespondentem od r. 1883).
Kraków, Rynek Główny 19.

Władysław Łoziński, Konserwator zabytków sztuki i pomn. histor., Czł. reprezentacyi zjednoczonego Tow. Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, Wiceprezes rady nadzorczej Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie. Wybrany Czł. czynnym dnia 6 grudnia 1890.
Lwów, ulica Kopernika 26.

b) *Zakrajowi:*

Watrosław Jagić, Dr. fil., także honoris causa, c. k. Radca dworu, Profesor p. z. filologii słow. i Dyrektor seminaryum filolog słow. na Uniwersytecie wiedeńskim, Członek Izby Panów, Kawaler orderów pruskich pour le mérite i Korony, rosyjski rzecz. Radca stanu i Kawaler orderów Stanisława, Włodzimierza i Anny, serbskiego wielkiego krzyża orderu Sawy, Czł. czynny Akademii Umiejętności w Wiedniu, Petersburgu, Zagrzebiu, Belgradzie i Monachium, Tow. naukowego czeskiego w Pradze, Członek-korespondent Akademii umiejętności w Berlinie, Tow. naukowego w Belgradzie, honorowy Czł. Towarzystwa „ljubiteli drewnoj pismennosti" i „archeołogiczeskawo Obszczestwa" w Petersburgu, Tow. historycznego im. Nestora w Kijowie, Tow. archeologicznych w Zagrzebiu, Moskwie i Odesie, Tow. starożytniczego w Moskwie, honorowy Czł. Towarz. „Matica Slovenska" w Lublanie, etc. Wybrany Czł. czynnym dnia 9 listopada 1878.

Döbling pod Wiedniem, Hauptstrasse 18.

Józef Hampel, Dr. fil., Prof. p. z. historyi starożytnej i archeologii na Uniwersytecie w Budapeszcie, Kustusz Muzeum Narodowego tamże, Czł. czynny Akademii węgierskiej. Wybrany Czł. czynnym d. 24 listopada 1888.

Budapeszt, Muzeum Narodowe.

Jan Gebauer, Dr. fil., Prof. p. z. filol. słow. i Dyrektor semin. słow. czeskiego Uniwersytetu w Pradze, Czł. czynny czeskiej Akademii Umiejętności i król. Tow. naukowego w Pradze, Czł. Kom. egzam. na naucz. szkół średnich w Pradze. Wybrany Czł. czynnym d. 24 listopada 1888.

Praga, ulica Jecna 20 *a*.

c) *Zagraniczni:*

Władysław Nehring, Dr. fil., Tajny radca rządowy, Prof. p. z. filologii słowiańskiej i dyrektor seminaryum filologicznego słowiańskiego w Uniwersytecie wrocławskim. Członek korespondent Akademii Umiejętności w Petersburgu i Tow. Naukowego w Pradze, honorowy czł. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu, czł. Tow. histor. i starożytniczego śląskiego i Muzeum starożytno-

ści śląskich, czł. komisyi egzam. dla kandydatów wyższego zawodu nauczycielskiego. Wybrany Czł. czynnym d. 31 października 1885.
Wrocław, Sternstrasse 22.

Jan Baudouin de Courtenay, Dr. fil., rosyjski rzecz. Radca Stanu, Kawaler orderów Stanisława i Anny 2-giej klasy, posiadacz złotego medalu Akademii Umiejętności w Petersburgu i bronzowego od „Institution ethnographique“, Prof gramatyki porów. jęz. słowiańskich na Uniwersytecie dorpackim, Czł. stały „Société de linguistique“ i „Institution ethnographique“ w Paryżu, Czł. zwyczajny „Verein für Volkskunde“ w Berlinie, Czł. korespondent „Litauische litterarische Gesellschaft“ w Tylży, honorowy Czł. estońskiego Tow. literackiego „Eesti Kirjameeste Selts“ w Dorpacie. Wybrany Czł. czynnym d. 12 listopada 1887.
Kraków.

Kazimierz Stronczyński, Magister filozofii, Senator Król. Polsk., Czł. Heroldyi Król. Polsk., b. Dyrektor kancelaryi w Komisyi rządowej wyznań i oświaty w Warszawie. Wybrany Czł. czynnym d. 24 listopada 1888.
Piotrków.

Włodzimierz Spasowicz, Dr. praw, Adwokat. Wybrany Czł. czynnym d. 6 grudnia 1890 — (Korespondentem od r. 1873).
Petersburg, Kabinetskaja 7.

Aleksander Brückner, Dr. fil., Profesor filologii słowiańskiej w Uniwersytecie berlińskim. Wybrany Czł. czynnym d. 31 października 1891 — (Korespondentem od r. 1888).
Berlin SW., Laukwitzstrasse 1.

Stojan Novaković, b. poseł serbski w Konstantynopolu itd.. Wybrany czł. czynnym d. 31 października 1891.
Belgrad.

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) *Krajowi:*

J. Exc. Julian Dunajewski, (j. w.) Wybrany Czł. czynnym dnia 11 maja 1872.
Kraków, Podwale 11.

Izydor Szaraniewicz, Dr. fil., Prof. p. z. historyi austryackiej i Dyrektor seminaryum historycznego oddz. historyi austryackiej na Uniwersytecie lwowskim, Czł. c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich we Lwowie, Korespondent a od r. 1887 Konserwator c. k. Komisyi centralnej do utrzymania zabytków historycznych i artystycznychw Wiedniu, Członek Rady miejskiej król. stoł. m. Lwowa, honorowy Doktor ces.-ros. Uniwersytetu Sw. Włodzimierza w Kijowie i Senior Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie. Wybrany Czł. czynnym d. 23 lipca 1872.

Lwów, Blacharska 13.

Fryderyk Zoll, (j. w.) Wybrany Czł. czynnym dnia 7 lipca 1873.

Kraków, ul. Kolejowa 7.

J. Exc. Leon Biliński, Dr. praw, Rzeczywisty Tajny Radca, Komandor orderu Franciszka Józefa, Prezydent generalnej Dyrekcyi kolei państwowych austryackich, b. Prof ekonomii polit na Uniwersytecie lwowskim, Poseł na Sejm krajowy. Wybrany Czł. czynnym d. 31 października 1876.

Wiedeń, I. Lichtenfelsgasse 5.

Franciszek Piekosiński, Dr. praw, Prof. p. z. prawa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, Dyrektor arch akt grodzkich i ziemskich w Krakowie. Wybrany Czł. czynnym d. 9 listopada 1878.

Kraków Zwierzyniecka 22.

Edward Rittner, Dr. praw, Kawaler ord. ces. Leopolda, Szef sekcyi w Ministerstwie Wyznań i Oświaty, b. Prof. prawa kanonicznego w Uniwersytecie lwowskim. Wybrany Czł. czynnym d. 14 listopada 1881.

Wiedeń, I. Regierungsstrasse 10.

Michał Bobrzyński, Dr. praw, Komandor ord. Franciszka Józefa, Wiceprezydent Rady Szkolnej krajowej, Poseł na Sejm krajowy, b. Prof prawa polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim. Wybrany Czł. czynnym d. 10 listopada 1883 — (Korespondentem od r. 1878).

Lwów, ulica Pańska 23.

Stanisław Smolka, (j. w.) Wybrany Czł. czynnym d. 15 listopada 1884 — (Korespondentem od r. 1881).

Kraków, ulica Krupnicza 9.

Wincenty Zakrzewski, Dr. fil., b. Rector magn., Prof. p. z. historyi powszechnej i Dyrektor seminaryum histor. na Uniwersytecie Jagiell., Członek zagraniczny węgierskiej Akad. Umiejętności, Członek c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimn. i szkołach realnych. Wybrany Człon. czynnym d. 15 listopada 1884. (Korespondentem od r. 1881).

Kraków, ul. Wielopole 4.

Wojciech Kętrzyński, Dr. fil., Dyrektor Zakładu Nar. im. Ossolińskich we Lwowie, Konserwator c. k. centralnej Komisyi w Wiedniu, Członek Tow. Przyjaciół nauk w Poznaniu, Tow. liter w Paryżu, Tow. nauk. w Toruniu, Tow. litewskiego w Tyłży, Tow. numizm. w Krakowie i historycznego we Lwowie, Tow. hist i archeol. śląskiego w Wrocławiu, Tow. histor. przy uniwersytecie w Petersburgu. Wybrany Członkiem czynnym d. 12 listopada 1887. (Korespondentem od r. 1873).

Lwów, Zakład nar. im. Ossolińskich.

Tadeusz Wojciechowski, Dr. fil., Profesor p. z. historyi polskiej na Uniwersytecie lwowskim, Prezes Tow. historycznego we Lwowie, Korespondent c. k. Komisyi centralnej konserwatorskiej w Wiedniu, Członek c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych we Lwowie. Wybrany Członkiem czynnym d. 12 listopada 1887. (Korespondentem od r. 1881).

Lwów, ul. Długosza 25.

Franciszek Kasparek, Dr. praw, b. Rektor magn., Profesor p. z. filoz. prawa i Prawa narodów na Uniwersytecie Jagiell., Człon. Instytutu prawa międzynarodowego w Brukselli, Prezes c. k. Komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału historyczno-prawniczego i Członek c. k. Komisyi rządowej egzaminacyjnej oddziału sądowego i politycznego, Radca miejski krakowski, Prezes Tow. muzycznego, Wiceprezes Rady szkolnej okręgowej i Tow. Tatrzańskiego, Sekretarz Tow. prawniczego. Wybrany Członkiem czynnym d. 31 października 1891. (Korespondentem od 1883).

Kraków, Rynek główny 36.

Stefan Pawlicki, Doktor św. Teologii i filozofii, kapłan Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, Prof. p. z. Dogmatyki fundamentalnej i filozofii chrześcijańskiej, Dyrektor seminar filozofii

chrześcijańskiej na Uniwersytecie Jagiell., Konsultor św. Kongregacyi Indeksu, b. Docent b. Szkoły Głównej warszawskiej, b. Prorektor papieskiego Kolegium polskiego w Rzymie, Człon. czynny rzymskiej Arkadyi i trzech rzymskich Akademij: di religione cattolica, Tiberina i dell'Immacolata Concezione, Czł. czynny rzymskiej Società dei cultori di cristiana archeologia. Wiceprezes sekcyi filozoficznej Tow. wiedeńskiego Leo-Gesellschaft. Wybrany Członkiem czynnym d. 31 października 1891, (Korespondentem od r. 1884).

Kraków, ul. Łobzowska 8.

a) *Członkowie przybrani nadliczbowi:*

w myśl § 16 a l. 2. Statutu Akademii.

Z Wydziału filologicznego. Wybrani d. 30 października 1892.

Antoni Małecki
Kazimierz Morawski
Władysław Łuszczkiewicz
Maryan Sokołowski
Stanisław hr. Tarnowski.

b) *Zakrajowi:*

Antoni Randa, Dr. praw, Komandor orderu ś-go Szczepana, Kaw. orderu Żelaz. Korony II klasy, posiadacz medalu austr.-węg. Litteris et Artibus, c. k. Radca Dworu, Profesor p. z. prawa austr. cywilnego na Uniwersytecie czeskim w Pradze, Prezes I Wydziału czeskiej Akademii Umiejętności, dożywotni członek Izby Panów, Członek Trybunału państwowego, Doctor honoris causa Uniwersytetu w Bononii. Wybrany Człon czynnym dnia 9 listopada 1878.

Praga.

Władywój Tomek, Dr. fil., Komandor orderu Franciszka Józefa, posiadacz medalu austr.-węg. Litteris et Artibus, c. k. Radca rządowy, b. Prof. hist. na Uniwers. cz. w Pradze, Członek czynny czeskiej Akad. Umiejęt., dożywotni Czł. Izby Panów, Poseł na Sejm krajowy korony czeskiej. Wybrany Człon czynnym d. 14 listopada 1881.

Praga.

J. Exc. Alfred Arneth, Dr. fil., Rzeczywisty Tajny Radca Jego Ces. i król. Ap. Mości, Kawaler orderu Leopolda i Żel. Kor. III kl., ozd. austr.-węg. med. Litteris et Artibus, Komandor i Kawal orderów włoskich, hiszpańskich, belgijskich, heskich i meksykańskich, Dyrektor c. k. tajnego archiwum dworu i państwa w Wiedniu, Prezes ces. Akademii Umiejęt. w Wiedniu, Członek Akad. Umiejęt. w Monachium, w Getyndze, dei Lincei w Rzymie, w Madrycie, w Turynie i w Lucca, Człon. Instytutu francuskiego w Paryżu.

Wiedeń.

Wilhelm Fráknoi, tyt. Biskup Arbei, Kanonik waradyński, Opat szekszardzki etc., Wiceprezydent Akad. Umiej. w Budapeszcie, Członek Akademii w Belgradzie, Tow. historycznego w Ostrzyhomiu etc. Wybrany Człon czynnym d. 24 listopada 1888.

Budapeszt.

c) *Zagraniczni*:

August hr. Cieszkowski, Dr. fil., Prezes poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk. Wybrany Czł. czynnym d. 7 lipca 1873.

Poznań, ul. Młyńska.

Ryszard Roepell, Dr. fil., Profesor p. z. historyi na Uniwersytecie wrocławskim. Wybrany Czł. czynnym d. 7 lipca 1873.

Wrocław.

Jakób Caro, Dr. fil., Profesor p. z. historyi i dyrektor Seminaryum historycznego na Uniwersytecie wrocławskim, członek korespondent Akademii Umiejętności w Petersburgu. Wybrany Czł. czynnym d. 14 listopada 1881.

Wrocław.

X. Edward Likowski, Biskup sufragan poznański. Wybrany Czł. czynnym d. 12 listopada 1887.

Poznań.

Albert Sorel, Profesor historyi dyplomatycznej w Ecole libre des sciences politiques w Paryżu, Sekretarz generalny Prezydyum Senatu francuskiego, Członek Instytutu Francuskiego (Akademii nauk moralnych i politycznych), Czł.-korespondent król. Towarz. histor. w Londynie i król. Akademii Umiejętności w Monachium. Wybrany Czł. czynnym d. 30 listopada 1889.

Paryż, Présidence du Sénat.

Adolf Pawiński, Dr. fil, Profesor Uniwersytetu warszawskiego, Naczelnik Archiwum głównego Król. Polskiego, Czł. Korespondent Akad. Umiej w Zagrzebiu, Członek tow. historycznych w Peter burgu, Moskwie, Odesie i Lizbonie; Rzeczywisty Radca Stanu. Wybrany d. 3 października 1891.

Warszawa, Al. Jerozol. 74.

3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

a) *Krajowi:*

J. Exc. **Józef Majer**, Dr. med., b. Prezes Akademii Umiejętności, Rzeczywisty Tajny Radca Jego ces. i król. Apost. Mości, Komandor orderu Franciszka Józefa, Kawaler ord. żel. kor. III kl., dożywotni Członek Izby Panów, Dr. fil. honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego i lwowskiego, Czł. honorowy Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu, Tow. pedagogicznego we Lwowie, Tow. lek. w Krakowie i we Lwowie, Tow. lekarzy polskich w Paryżu i Rady administracyjnej Szkoły Polskiej na Batignolles w Paryżu, Czł.-korespondent Akademii lekarsko-chirurgicznej w Madrycie, Tow. przyrodniczego we Lwowie, Tow. lekarsk. warszawskiego, wileńskiego, podolskiego, lubelskiego, bukowińskiego i kaliskiego, Tow. antropologicznego w Berlinie, ces. Tow. Przyjaciół Nauk przyrodniczo-antropolog. i etnolog w Moskwie, Instytutu antropolog. W. Brytanii i Irlandyi w Londynie, Akademii Mickiewicza w Bolonii etc.

Kraków, ulica Krupnicza 7.

Ludwik Teichmann, Dr. med., b. Wiceprezes Akademii, Kawaler ord. Żel. Kor. III. kl. i Franciszka Józefa, c. k. Radca rządowy, b. Rektor magn., Profesor p. z. anatomii na Uniwersytecie Jagiellońskim, Członek-korespondent Tow. lek. warsz. Wybrany Czł. czynnym d. 13 maja 1872.

Kraków, ulica Floryańska 53.

Franciszek Michał Karliński, Dr. fil., Kawaler ces. austr. orderu Franciszka Józefa, Profesor p. z. astronomii i matema-

tyki wyższej i Dyrektor Obserwatoryum astronomicznego na Uniwersytecie Jagiell., Czł. c. k. Komisyi do pomiaru ziemi, c. k. komisyi do normalnych miar i wag, c. k. Tow. meteorologicznego w Wiedniu, królewsko-czeskiego Tow. Nauk w Pradze oraz Tow. astronomicznego niemieckiego, Czł.-korespondent b. Tow. nauk ścisłych w Paryżu, Czł. honorowy Tow. Kopernika w Toruniu, Czł. i zastępca dyrektora c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, Dyrektor seminaryum matematycznego. Wybrany Czł. czynnym d. 7 lipca 1873.

Kraków, ulica Kopernika, Obserwatoryum.

Bronisław Radziszewski, Dr. fil., Profesor p. z. chemii ogólnej i farmaceutycznej na Uniwersytecie lwowskim, Członek honorowy Towarzystwa chemików czeskich w Pradze, Tow. nauczycieli szkół wyższych i Tow. aptekarskiego we Lwowie, Czł. c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych we Lwowie, Docent chemii w szkole gospodarstwa leśnego. Wybrany Czł. czynnym d. 14 listopada 1881 — (Korespondentem od r. 1874).

Lwów, ulica Długosza, gmach Uniwersytetu.

Józef Rostafiński, (jak wyżej). Wybrany Członkiem czynnym d. 10 października 1883.

Kraków, ul. Wolska 7—9.

Jan Franke, c. k. krajowy Inspektor szkół, b. Profesor mechaniki w Szk. Politechn. lwowskiej, Prezes c. k. Komisyi egzamin. dla II-go egzaminu rządowego na Wydziale budowy maszyn. Wybrany Członkiem czynnym d. 31 października 1885.

Lwów, Chorążczyzna 14 b.

Edward Janczewski, (jak wyżej). Wybrany Członkiem czynnym d. 31 października 1885.

Kraków, ul. Wolska 16.

Szczęsny Kreutz, Dr. fil., Profesor p. z. mineralogii i Dyrektor gabinetu mineralogicznego na Uniwersytecie Jagiell., Członek krajowej rady górniczej, Członek c. k. geologicznego zakładu państwowego w Wiedniu, niemieckiego Towarz. geologicznego w Berlinie, Człon. c. k. Komis egzamin dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych, Człon galic. Tow. rolniczego we Lwowie, b. zwycz. Prof i b. Dziekan Wydz.

filozof. Uniwersytetu lwowskiego. Wybrany Człon czynnym d. 24 listopada 1888.

Kraków, ul. Biskupia 7—9.

Władysław Zajączkowski, Dr. fil., Profesor p. z. matematyki w Szk. politechn. lwowskiej, Człon. c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w szkołach średnich, tudzież Komisyi egzamin. dla geometrów autoryzowanych. Wybrany Człon. czynnym d. 6 grudnia 1890.

Lwów, ul. Sykstuska 50.

Napoleon Cybulski, Dr. med. Profesor p. z. fizyologii na Uniw. Jagiellońskim. Wybrany Członkiem czynnym d. 31 październiernika 1891.

Kraków, ul. Szczepańska 11.

Benedykt Dybowski, Dr. med., Profesor zw. zoologii na Uniw. lwowskim, Członek c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych we Lwowie, Członek kilku Towarzystw naukowych. Wybrany Człon. czynnym d. 31 października 1891.

Lwów, ul. Długosza 3.

Emil Godlewski, Dr. fil., Profesor p. z. chemii rolniczej i Dyrektor zakładu chemii rolniczej na Uniwersytecie Jagiell., Czł. polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika we Lwowie, Człon. Towarz. nauk przyrodniczych w Cherbourgu, b. Prof. szkoły rolniczej w Dublanach, Wybrany Człon. czynnym d. 31 października 1891.

Kraków, ul. Straszewskiego 22.

Julian Niedźwiedzki, Profesor p. z. mineralogii i geologii w Szk. Politechnicznej lwowskiej, Docent tychże przedmiotów na Uniwersytecie lwowskim, Człon krajowej Rady górniczej, Człon. c. k. Komisyi egzam. na nauczycieli szkół średnich. Wybrany Czł. czynnym d. 9 maja 1893. (Korespondentem od d. 12 listopada 1887.)

Lwów, ul. Kleina 3.

August Witkowski, Prof. p. z. fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Czł. Komisyi egzam. na nauczycieli szkół średnich. Wybrany Czł. czynnym d. 9 maja 1893. (Korespondentem od dnia 24 listopada 1888.)

Kraków, ul. Bernardyńska 13.

b) *Zakrajowi:*

Józef Hyrtl, b. Profesor Uniwersytetu wiedeńskiego, c. k. Radca Dworu, Człon. Akademii Umiej w Wiedniu i wielu innych Towarzystw uczonych. Wybrany Człon czynnym d. 7 lipca 1873.
Wiedeń.

Franciszek Mertens, Dr. fil., Profesor p. z. matematyki w Politechnice w Gracu, b. Prof. Uniwersytetu Jagiell., c. k. Radca rządowy, Członek korespondent Akademii Umiejętności w Wiedniu, Członek korespondent Tow. naukowego czeskiego w Pradze, Człon. kor. Tow. naukowego w Getyndze, Człon. Kom. egzam. dla szkół średnich w Gracu. Wybrany Człon. czynnym d. 31 października 1885.
Grac.

c) *Zagraniczni:*

Marceli Nencki, Dr. fil., Profesor chemii w zakładzie medycyny praktycznej w Petersburgu, b. Prof chemii lekarskiej w Uniwersytecie w Bernie Szwajc. Wybrany Czł. czynnym 15 listopada 1884.
Petersburg.

Edward Strasburger, Dr. fil., Profesor Uniwersytetu w Bonn Wybrany Czł. czynnym d. 24 listopada 1888.
Bonn.

Ludwik Pasteur, Czł. Académie Française i Académie des Sciences w Paryżu, Czł. zagr. wiedeńskiej Akademii Umiejętności i t. d. Wybrany Czł. czynnym d. 6 grudnia 1890.
Paryż, Institut Pasteur.

Jan Schiaparelli, Dyrektor Obserwatoryum astronomicznego w Medyolanie i t. d. Wybrany Czł. czynnym d. 6 grudnia 1890.
Medyolan.

Sir Wiliam Thomson, Lord Kelvin, Profesor Uniwersytetu w Glasgowie i t. d. Wybrany Czł. czynnym d. 6 grudnia 1890.
Glasgow.

Rudolf Virchow, Profesor Uniwersytetu w Berlinie i t. d. Wybrany Czł. czynnym d. 6 grudnia 1890.
Berlin.

Dymitr Iwanowicz Mendelejew, b. Profesor chemii Uniwersytetu petersburskiego i t. d. Wybrany 31 października 1891.
Petersburg, Kadetskaja 9.

B. Korespondenci.

1. Wydział filologiczny.

a) *Krajowi:*

Roman Pilat, Dr. fil., Profesor p. z. języka polskiego i literatury polskiej, Dyrektor seminaryum filol. dla języka polskiego na Uniwersytecie lwowskim, Wiceprezes c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych we Lwowie, Prezes Tow. Mickiewiczowskiego we Lwowie. Wybrany d. 30 października 1880.
Lwów, Chorążczyzna 16.

Emil Ogonowski, Dr. fil., Kapłan obrz. grecko-katol., Profesor p. z. ruskiego języka i literatury i Dyrektor seminaryum ruskiego na Uniwersytecie lwowskim, Członek Komisyi egzam. dla nauczycieli szkół średnich, Prezes Tow. literackiego „Proświty“, Czł. Tow. Im. Szewczenki. Wybrany dnia 14 listopada 1881.
Lwów, Podwale 9.

Antoni Kalina, Dr. fil., Profesor p. z. filologii słowiańskiej porównawczej na Uniwersytecie lwowskim, odznaczony srebrnym medalem bułgarskim dla sztuk i umiejętności, Członek korespondent Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Wybrany d. 15 listopada 1884.
Lwów, ulica Garncarska 6.

Zygmunt Samolewicz, Dr. fil., kawaler orderu Franciszka Józefa, c. k. Radca szkolny i krajowy inspektor szkół średnich, Czł. honorowy Tow. nauczycieli szkół wyższych. Wybrany d. 15 listopada 1884.
Lwów ul. Łyczakowska 15.

Wojciech hr. Dzieduszycki, Dr. fil., c. k. Konserwator zabytków sztuki, Poseł na Sejm krajowy, Prezes Tow. archeologicznego we Lwowie. Wybrany d. 12 listopada 1887.

Jezupol, w Galicyi.

Józef Tretiak, Dr. fil. Docent literatury polskiej i ruskiej na Uniw. Jagiel., Profesor wyższej szkoły realnej w Krakowie, Prezes Tow. „Związku literackiego" w Krakowie. Wybrany d. 24 listopada 1888.

Kraków, ul. Batorego 25.

Maksymilian Kawczyński, Dr. fil., Profesor p. n. języków i literatur romańskich na Uniwersytecie Jagiellońskim. Członek c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych. Wybrany d. 6 grudnia 1890.

Kraków, Szlak 32.

Karol hr. Lanckoroński, c. k. Szambelan, dziedziczny Członek Izby Panów, Człon kuratoryi austr. Muzeum artyst.-przemysłowego w Wiedniu, c. k. Konserwator zabytków sztuki w Galicyi, Doktor filozofii honoris causa Uniwersytetu berlińskiego. Wybrany d. 31 października 1891.

Wiedeń I, Wasagasse 4.

Ludwik Ćwikliński, Dr. fil., Profesor p. z. filologii klasycznej na Uniwersytecie lwowskim, Dyrektor lwowskiej c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych, Członek-korespondent Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu, Konserwator c. k. Komisyi centralnej dla utrzymania zabytków historycznych i artystycznych w Wiedniu, Prezes Towarzystwa filologicznego we Lwowie. Wybrany d. 9 maja 1893.

Lwów, ul. Ossolińskich 4.

Adam Miodoński, Dr. fil., Profesor p. z. filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, Członek c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, b. Profesor Uniwersytetu we Fryburgu. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Kraków, ul. Straszewskiego 22.

Leon Sternbach, Dr. fil., Profesor p. n. filologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Kraków, ul. św. Tomasza 6.

b) *Zagraniczni:*

Jan Karłowicz, Dr. fil., Redaktor „Wisły". Wybrany d. 12 listopada 1887.
Warszawa, Jasna 10.

Adam Kryński, Prof. gimn., Redaktor „Prac filologicznych". Wybrany d. 30 listopada 1889.
Warszawa, Zielna 11.

Józef Kallenbach, Dr. fil., Profesor p. z. języka i literatury polskiej na Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim. Wybrany dnia 9 maja 1893.
Fribourg, rue St. Pierre, 319.

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) *Krajowi:*

Leonard Piętak, Dr. praw, c. k. Radca dworu, Profesor p. z. prawa rzymskiego, tudzież austryackiego prawa handlowego i wekslowego na Uniwersytecie lwowskim, Prezes c. k. rządowej Komisyi egzam. oddziału prawno-historycznego i Członek tejże w oddziale sądowym, Prezes Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Członek Rady miejsk. król. stoł. m. Lwowa. Wybrany dnia 10 listopada 1883.
Lwów, ulica Garncarska 19.

Ludwik Kubala, Dr. fil., Profesor c. k. wyższego gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie. Wybrany d. 15 listopada 1884.
Lwów ul. Długosza 17.

Oswald Balzer, Dr. praw, Profesor p. z. prawa polskiego na Uniw. lwowskim, Dyrektor archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie, Redaktor „Kwartalnika Historycznego". Wybrany d. 24 listopada 1888.
Lwów, ul. Zimorowicz boczna 7.

Władysław Ochenkowski, Dr. praw Profesor p. z. ekonomii politycznej na Uniw. lwowskim, b. Profesor Akademii w Monasterze tudzież Uniw. w Jenie. Wybrany d. 24 listopada 1888.
Lwów, ul. Słowackiego 12.

Tadeusz Pilat, Dr. praw, Profesor p. z. statystyki, nauki administracyi i austryackiego prawa administracyjnego na Uniwersy-

tecie lwowskim, Człon. c. k. rządowej Komisyi egzaminacyjnej oddziału nauk politycznych, Naczelnik bióra statystycznego w Wydziale krajowym, Członek-korespondent c. k. centralnej Komisyi statystycznej w Wiedniu, Członek międzynarodowego Instytutu statystycznego, Członek centralnego komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, Zastępca delegata tegoż Towarzystwa w c. k. Radzie kolejowej, Członek krajowej Komisyi rolniczej, Członek rady wykonawczej „Macierzy polskiej", Poseł na Sejm krajowy. Wybrany d. 24 listopada 1888.

Lwów, ul. Garncarska 21.

Bolesław Ulanowski, Dr. praw i filoz., Profesor p. z. prawa kanonicznego na Uniwersytecie Jagiell., Członek c. k. Komis. rządowej egzaminacyjnej oddziału historyczno-prawniczego. Wybrany d. 24 listopada 1888.

Kraków, ul. Garncarska 15.

Anatol Lewicki, Dr. fil., Profesor p. z. historyi austryackiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, Korespondent c. k. centralnej Komisyi konserwatorskiej w Wiedniu, Członek c. k. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnaz. i real. Wybrany d. 30 października 1889.

Kraków, Wielopole 4.

Henryk Lisicki, Członek Rady powiatowej samborskiej. Wybrany d. 31 października 1891.

Kalinów, p. Sambor w Galicyi.

Władysław Abraham, Dr. praw, Profesor p. z. prawa kanonicznego na Uniwersytecie lwowskim, b. docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek rząd. Komisyi egz. prawniczo-historycznej i sądowej. Wybrany d. 9 maja 1893.

Lwów, ul. Zimorowicza boczna 7.

Józef Kleczyński, Dr. praw, Profesor p. z. statystyki i prawa publicznego austryackiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, kierownik miejskiego biura statystycznego w Krakowie. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Kraków, ul. Długa 7.

Antoni Prochaska, Dr. fil., Adjunkt archiwum krajowego we Lwowie. Wybrany dnia 9 maja 1893.

Lwów, ul. Kalecza 10.

Aleksander Semkowicz, Dr. fil., Dyrektor biblioteki Uniwersytetu lwowskiego. Wybrany dnia 9 maja 1893.
Lwów, ul. Długosza 5.

b) *Zakrajowi:*

Henryk v. Zeissberg, Dr. fil., Kaw. orderu Żelaz. Kor. III. kl., c. k. Radca dworu, Prof. Uniwersytetu i Człon. Akademii Umiejętności w Wiedniu. Wybrany d. 31 października 1874.
Wiedeń, Czerningasse 22.

c) *Zagraniczni:*

Emanuel Henryk de Noailles, margr., b. poseł francuski w Stambule. Wybrany d. 7 lipca 1873.
Paryż.

Tadeusz Korzon, b. starszy nauczyciel gimnazyum kowieńskiego, Urzędnik zarządu kolei żelaznej nadwiślańskiej w Warszawie. Wybrany d. 24 listopada 1888.
Warszawa, ul. Widok 20.

3. Wydział Matematyczno-przyrodniczy.

a) *Krajowi:*

Edward Skiba, Dr. fil., b. Profesor fizyki matematycznej na Uniwersytecie Jagiell. Wybrany d. 7 lipca 1873.

J. Eksc. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Rzeczywisty Tajny Radca Jego Ces. i Król. Apost. Mości, Kawaler orderu Żel. Kor. I. kl., dożywotni Członek Izby Panów, b. Marszałek krajowy, Poseł na Sejm krajowy. Wybrany d. 14 listopada 1888.
Lwów, Plac franciszkański.

Henryk Kadyi, Dr. med., p. z. Profesor anatomii zwierząt domowych w szkole weterynaryi we Lwowie, Docent anatomii ciała ludzkiego na Uniw. lwowskim. Wybrany d. 14 listopada 1888.
Lwów, ul. Zielona 15.

Karol Olszewski, Dr. fil. Profesor p. z. chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim, Członek czeskiej Akademii Nauk i Sztuk w Pradze, Czł. Komisyi egzam. na nauczycieli szkół średnich. Wybrany d. 24 listopada 1888.
Kraków, ul. Jagiellońska 22.

Antoni Wierzejski, Dr. fil., Profesor zoologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, Czł. Komisyi egzam. dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazyalnych i realnych. Wybrany dnia 31 października 1891.
Kraków, Wielopole 6.

Ludwik Birkenmajer, Dr. fil., Profesor matematyki i fizyki w krajowej szkole rolniczej w Czernichowie. Wybrany dnia 9 maja 1893.
Czernichów pod Krakowem.

Adam Prażmowski, Dr. fil. Wybrany dnia 9 maja 1893.
Kraków, ul. Basztowa 18. II.

b) *Zagraniczni:*

Władysław Gosiewski, wybrany d. 31 października 1891.
Warszawa.

†

ZMARLI.

Józef Supiński. Członek krajowy Wydziału historyczno-filozoficznego od 23 lipca 1872, zmarł we Lwowie dnia 16 marca 1893.

August Otmar Essenwein, Członek korespondent zagraniczny Wydziału filologicznego od d. 7 lipca 1873, zmarł w Norymberdze d. 11 października 1892.

Poczet Członków nadzwyczajnych.

Leon Halban, Dr. med., Magister położnictwa, Kawaler ces. austr. orderu Żel. Kor. III klasy, Profesor p. z. medycyny sądowej i rządowej na Uniwersytecie Jagiell., Lekarz sądowy, Czł. honorowy Tow. lekarzy bukowińskich w Czerniowcach, Człon. honorowy i b. Prezes Tow. lekarsk. krak., Czł. Tow. Przyjaciół nauk w Poznaniu, Tow. oftalmologicznego w Heidelbergu i Tow. lekarzy polskich w Paryżu, b. Redaktor główny Przeglądu lekarskiego, b. Prof. nadz. medycyny sądowej i policyi lekarskiej w Wydziale prawniczym.
Kraków, Podwale 10.

Leon Chrzanowski, Dr. praw, Poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy, Członek delegacyj wspólnych austr.-węg.
Kraków.

Edward Fierich, Dr. praw, b. Prof procesu cywilnego austryackiego oraz prawa handlowego i wekslowego na Uniwersytecie Jagiellońskim.
Kraków, ul. Floryańska 38.

Maciej Leon Jakubowski, Dr. medycyny i chirurgii, Magister położnictwa, Kawaler ces. austr. orderu Żelaz. Korony III klasy, Prof. p. n. pedyatryi, Dyrektor kliniki chorób dziecięcych na Uniwersytecie Jagiell., Członek Tow. lekarskiego krak.
Kraków, Podwale 10.

Marceli Jawornicki, Dyrektor miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie.
Kraków, Szpitalna 15.

Mikołaj Kański, b. Adwokat krajowy.
Kraków, Rynek główny 37.

Juliusz Kossak, Art.-malarz.
Kraków, Plac Latarnia.

Maurycy Jelita Madurowicz, Dr. med. i chir., Magister położnictwa, Kawaler ces. austr. orderu Żel. Kor. III kl., b. Rektor magn., Profesor p. z. położnictwa i ginekologii, Dyrektor Kliniki położniczo-ginekologicznej i szkoły dla akuszerek w Uniwersytecie Jagiellońskim, Prymaryusz szpitala św. Łazarza, Członek honorowy Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Tow. lekarzy galicyjskich we Lwowie, Czł. Założyciel Tow. Tatrzańskiego, Czł. Tow. lekarskiego w Wiedniu, Warszawie, Krakowie i Czerniowcach.
Kraków, ulica Bracka 6.

Józef Oettinger, b. Profesor historyi medycyny w Uniwersytecie Jagiellońskim.
Kraków, Rynek główny 10.

Antoni Rosner, Dr. med. i chir., Magister położnictwa, Profesor p. n. z tytułem i char. profesora zwyczajnego patologii i terapii chorób skórnych i wenerycznych, Dyrektor kliniki tychże chorób na Uniwersytecie Jagiellońskim, b. Prezes Tow. lekar. w Krakowie.
Kraków, Rynek główny 22.

Lucyan Rydel, Dr. med. i chir., b. Rektor magn., Profesor p. z. okulistyki, Dyrektor Kliniki okulistycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, Prymaryusz szpitala św. Łazarza, Członek honorowy Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Tow. lek. galic., Czł. Tow. lekarskiego wiedeńskiego i krakowskiego, Czł. Tow. oftalmologicznego w Heidelbergu i lekarzy bukowińskich w Czerniowcach.

Kraków, ulica Sławkowska 20.

Władysław Ściborowski, Dr. medycyny, Prezes Tow. Dobroczynności w Krakowie.

Kraków, Pałac Biskupi.

Alexander Stopczański, Dr. med., Prof. p. z. chemii lekarskiej, zarządzający zakładem chemii lekarskiej na Uniwersytecie Jagiell., Członek Tow. lekarskiego w Krakowie, Człon. koresp. Tow. lekarskiego w Warszawie, przysięgły chemik sądowy.

Kraków, Piaski nad Grzegórzki 12.

Feliks Szlachtowski, Dr. praw. Kaw. ord. Żel. Kor. III klasy, Prezydent m. Krakowa, Adwokat.

Kraków, Podwale 12.

Michał Zieleniewski, Dr. medycyny.

Kraków, ul. Mikołajska 32.

†

ZMARLI.

Stefan Buszczyński, literat, zmarł w Krakowie d. 20 października 1892.

Władysław Seredyński, Dr. fil. Profesor seminar naucz w Tarnowie; zmarł w Tarnowie d. 9 marca 1893.

WYKAZ

STAŁYCH KOMISYJ AKADEMICKICH.

A) Na Wydziale filologicznym.

I. Komisya historyi sztuki.

Przewodniczący:
Maryan Sokołowski [1]).

Sekretarz:
Włodzimierz Demetrykiewicz.

Członkowie:

Jan Bołoz Antoniewicz (Lwów)
Oswald Balzer (Lwów)
Władysław Bartynowski
Mathias Bersohn (Warszawa)
Ferdynand Bostel (Lwów)
Ks. A. Brykczyński (Goworów, pow. Ostrołęcki)
Henryk Bukowski (Stockholm)
Adam Chmiel
Aleksander Czołowski (Lwów)
Ludwik Ćwikliński (Lwów)
Włodzimierz Demetrykiewicz
Edmund Diehl (Warszawa)
Wojciech hr. Dzieduszycki (Jezupol, Galicya)
Włodzimierz hr. Dzieduszycki (Lwów)
Walery Eliasz
Ludwik Finkel (Lwów)
Wojciech Gerson (Warszawa)
Klemens Hankiewicz (Lwów)
Zygmunt Hendel
Aleksander Jelski (Zamość, gub. Mińska)
Antoni Karbowiak
Wojciech Kętrzyński (Lwów)

---

[1]) Niewymienienie miejsca pobytu oznacza Kraków.

Tadeusz bar. Konopka
Juliusz Kossak
Michał Kowalczuk (Lwów)
Stanisław Krzyżanowski
Leonard Lepszy
Andrzej ks. Lubomirski (Lwów)
Józef Łepkowski
Władysław Łoziński (Lwów)
Władysław Łuszczkiewicz
Gustaw bar. Manteuffel (Ryga)
Jerzy hr. Mycielski
Sławomir Odrzywolski
Ferdynand Papée (Lwów)
Edward Pawłowicz (Lwów)
Ks. Antoni Petruszewicz
Franciszek Piekosiński
Antoni Prochaska (Lwów)
Tomasz Pryliński
Konst. hr. Przezdziecki (Warsz.)
Wład. Przybysławski (Lwów)
Władysław Rebczyński (Lwów)
Antoni Ryszard
Jan Nep. Sadowski
Ks. Eust. Skrochowski (Lwów)
Stanisław Smolka
Maryan Sokołowski
Tadeusz Stryjeński
Izydor Szaraniewicz
Jan hr. Szeptycki (Przyłbice)
Stanisław Tomkowicz
Floryan Trawiński (Paryż)
Jan Wdowiszewski
Ludwik Wierzbicki (Wiedeń)
Władysław Wisłocki
Konst. Wojciechowski (Warsz.)
Tadeusz Wojciechowski (Lwów)
Julian Zacharjewicz (Lwów)
Teodor Ziemięcki.

Członkowie lwowscy Komisyi historyi sztuki stanowią osobne grono pod przewodnictwem czł. Władysława Łozińskiego.

II. Komisya językowa.

Przewodniczący:
Józef Majer.

Sekretarz:
Lucyan Malinowski.

Członkowie:

Bolesław Baranowski (Lwów)
Wojciech Biesiadzki (Lwów)
Aleksander Brückner (Berlin)
Ludwik Ćwikliński (Lwów)
Jan Czubek
Karol Estreicher
Edward Friedner (Lwów)
Antoni Kalina (Lwów)
Władysław Kosiński
Bronisław Kruczkiewicz (Lwów)
Adam Ant. Kryński (Warszawa)
Ks. Onufry Łepki (Lwów)
Józef Majer
Lucyan Malinowski

Antoni Małecki (Lwów)
Ks. Emilian Ogonowski (Lwów)
Józef Oettinger
Mieczysław Pawlikowski
Piotr Parylak (Stanisławów)
Aleksand. Petrow (Krasnofiumsk)
Franciszek Piekosiński
Roman Pilat (Lwów)
Zygmunt Próchnicki (Lwów)
Zygmunt Samolewicz (Lwów)
Józef Tretiak
Jan Werchratski (Lwów)
Władysław Wisłocki
Roman Zawiliński.

III. Komisya do badań w zakresie historyi literatury i oświaty w Polsce.

Przewodniczący:
Kazimierz Morawski.

Sekretarz:
Józef Tretiak.

Członkowie:

Maryan Baraniecki
Michał Bobrzyński (Lwów)
Wilhelm Creizenach
Jan Czubek
Karol Estreicher
Ludwik German (Lwów)
Konstanty Górski
Józef Kallenbach (Fryburg w Szwajcaryi)
Franciszek Karliński
Maksymilian Kawczyński
Ks. Władysław Knapiński
Zbigniew Kniaziołucki
Józef Korzeniowski (Paryż)
Bronisław Kruczkiewicz (Lwów)
Leon Kulczyński
Lucyan Malinowski
Kazimierz Morawski
Ks. Stefan Pawlicki
Karol Petelenz (Stryj)
Józef Rostafiński
Aleksander Siedlecki
Ignacy Skrochowski (Lwów)
Stanisław Smolka
August Sokołowski
Maryan Sokołowski
Stanisław hr. Tarnowski
Stanisław Tomkowicz
Józef Tretiak
Bolesław Ulanowski
Stanisław Windakiewicz
Władysław Wisłocki
Wincenty Zakrzewski
Hugo Zathey
Roman Zawiliński
Maryan Zdziechowski
Teofil Ziemba.

B) Na Wydziale historyczno-filozoficznym.

I. Komisya historyczna.

Przewodniczący:
Franciszek Piekosiński.

Dyrektor zbiorów i wydawnictw:
Wincenty Zakrzewski.

Sekretarz:
Anatol Lewicki.

Członkowie:

Władysław Abraham (Lwów)
Oswald Balzer (Lwów)
Michał Bobrzyński (Lwów)
W. A. Bruchnalski (Lwów)
Ks. Julian Bukowski
Zygmunt Celichowski (Kórnik)
Ks. Władysław Chotkowski
Leon Chrzanowski
Michał Chyliński
Zygmunt Cieszkowski
Ludwik Ćwikliński (Lwów)
Bolesław Czarnik (Lwów)
Wiktor Czermak
Bronisław Dembiński (Lwów)
Hubert Ermisch (Drezno)
Karol Estreicher
Ludwik Finkel (Lwów)
Zygmunt Gloger (Jeżów)
Ks. Tadeusz Gromnicki
Ludwik Grosse (Wielkie, poczta Kurów)
Alfred Halban
Aleksander Hirschberg (Lwów)
Zdzisław Hordyński (Lwów)
Wojciech Kętrzyński (Lwów)
Franciszek Kluczycki
Ks. Władysław Knapiński
Zbigniew Kniazołucki
Feliks Koneczny
Józef Korzeniowski (Paryż)
Stanisław Krzyżanowski
Ludwik Kubala (Lwów)
Ks. Stanisław Kujot (Pelplin)
Saturnin Kwiatkowski (Lwów)
Jan Leniek (Tarnów)
Józef Lekszycki (Poznań)
Anatol Lewicki
Antoni Lorkiewicz (Stanisławów)
Ks. Jan Łukowski (Gniezno)
Maurycy Maciszewski (Tarnopol)
Antoni Małecki (Lwów)
Kazimierz Morawski
August Mosbach (Wrocław)
Jerzy hr. Mycielski
Fryderyk Papée (Lwów)
Alfred Parczewski (Kalisz)
Emil Partycki (Lwów)
Maksymilian Perlbach (Halle)
Ks. Ant. Petruszewicz (Lwów)
Rudolf Philipi (Berlin)

Franciszek Piekosiński
Roman Pilat (Lwów)
Karol Potkański
Antoni Prochaska (Lwów)
Konst hr. Przezdziecki (Warsz.)
Stanisław Ptaszycki (Petersburg)
Kaz. Pułaski (Kamieniec Podol.)
Zygmunt Radzimiński
R. Reicke (Królewiec)
Karol Reifenkugel (Czerniowce)
Józef Rolle (Kamieniec Podolski)
Aleksander Semkowicz
Stanisław Smolka
August Sokołowski
Maryan Sokołowski
Izydor Szaraniewicz
Alojzy Szarłowski
Stanisław hr. Tarnowski
Tretiak Józef
Bolesław Ulanowski
Kazimierz Waliszewski (Paryż)
Stanisław Windakiewicz
Władysław Wisłocki
Tadeusz Wojciechowski (Lwów)
Józef Wolff (Petersburg)
Wincenty Zakrzewski.

Członkowie lwowscy Komisyi historycznej stanowią osobne grono pod przewodnictwem czł. Antoniego Małeckiego.

II. Komisya prawnicza.

Przewodniczący:
Fryderyk Zoll.

Sekretarz:
Bolesław Ulanowski.

Członkowie:

Władysław Abraham (Lwów)
Michał Bobrzyński (Lwów)
Józef Brzeziński
Leon Cyfrowicz
Maciej Czyszczan (Wiedeń)
Edward Fierich
Ksawery Fierich
Faustyn Jakubowski
Jozef Jasiński
Mikołaj Kański
Franciszek Kasparek
Józef Kleczyński
Edmund Krzymuski
Juliusz Leo
Józef Louis (Wiedeń)
Stanisław Madeyski
Józef Milewski
Stefan Muczkowski
Józef Oczapowski
Franciszek Piekosiński
Józef Rosenblatt
Feliks Szlachtowski
Wincenty Tarłowski
Bolesław Ulanowski
Ignacy Zborowski
Fryderyk Zoll

C) Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym.

I. Komisya fizyograficzna.

Przewodniczący:

Józef Rostafiński.

Sekretarz:

Władysław Kulczyński.

Członkowie:

Ks. Ant. Andrzejowski (Skała)
Ernest Bandrowski
Franciszek Bartonec (Siersza)
Feliks Berdau (Warszawa)
Franciszek Bieniasz
Lud. Birkenmajer (Czernichów)
Franciszek Błocki (Lwów)
Franciszek Błoński (Plisków na Ukrainie, p. Lipowiec)
Kazimierz Bobek (Przemyśl)
Ks. Józef Boeger (Tarnopol)
Adolf br. Brunicki (Lubień)
Julian br. Brunicki (Podhorce)
Geiza Bukowski (Wiedeń)
F. Chłapowski (Poznań)
T. Ciesielski (Lwów)
Edward Claus (Żywiec)
Julian Cofalka (Jaworzno)
Napoleon Cybulski
Jan Czarnecki (Kaczanówka)
J. Czerkawski (Lwów)
Franciszek Czerny
Ks. Romuald Czeżowski (Tarnopol)
Włodzimierz hr. Dzieduszycki (Lwów)
Henryk Dziedzicki (Warszawa)
Józef Dziędzielewicz (Kołomyja)
B. Eichler (Międzyrzec, gub. Siedlecka)
Adolf Engel (Rzeszów)
Zygmunt Fiszer
Piotr Giermański (Tarnopol)
Emil Godlewski
Leon Guńkiewicz (Wadowice)
Bronisław Gustawicz
Roman Gutwiński (Podgórze)
Franciszek Hahn (Bochnia)
W. Hankiewicz (Lwów)
Julian Hawrysiewicz (Ożydów, Galicya)
Edward Hückel (Lwów)
Wincenty Jabłoński
J. Jachno (Stanisławów)
Leopold Jacobi (Pilzno)
Antoni Jaworowski (Lwów)
Walery Jaworski
Konstanty Jelski
Franciszek Karliński
S. Kontkiewicz (Dąbrowa)
Karol Kolbenheyer (Bielsk)
Bolesław Kotula (Wiedeń)
Jan Krawczyk (Lwów)
Feliks Kreutz
Karol Krzyżanowski (Libusza)
Władysław Kulczyński

Józef Leigert (Dzikowiec)
Leon Lemoch (Stryj)
Herman Lenz (Niwra, Galicya)
Michał Łempicki (Sielce)
Maryan Łomnicki (Lwów)
Andrzej May
Władysław Montresor (Kozin)
Arnulf Nawratil (Lwów)
Julian Niedźwiedzki (Lwów)
Fr. Nowosielski (Sambor)
Karol Olszewski
Stan. Olszewski (Gorlice)
Godfryd Ossowski (Tomsk)
Ks. Miron Padoliński (Przemyśl)
St. Przybyłowski (Krzyworównia w Galicyi)
W. Przybysławski (Czortowiec)
Maryan Raciborski
Bronisław Radziszewski (Lwów)
Jan Ralski (Tarnów)
Antoni Rehman (Lwów)
Konstanty Romer (Jodłownik)
Józef Rostafiński
Ks. Wojciech Roszek (Poronin)
Michał Rybiński
Jan Nep. Sadowski
Wład. Satke (Tarnopol)
Tomasz Schwetter (Bohorodczany)
Władysław Ściborowski
Józef Siemiradzki (Lwów)
Antoni Slósarski (Warszawa)
Marceli Sławiński (Kołomyja)
Ireneusz Stengel
Stefan Stobiecki
H. Strzelecki (Lwów)
St. Strzelecki (Wieliczka)
Zenon Suszycki (Dukla)
Leon Syroczyński (Lwów)
Władysław Szajnocha
Ks. Jan Szmerykowski (Peczeniżyn)
Jan Sznabl (Warszawa)
Jan Sztolcman (Warszawa)
Ignacy Szyszyłowicz (Dublany)
Wawrzyniec Teisseyre (Lwów)
Franciszek Tondera
J. Trejdosiewicz (Warszawa)
Kar. Trochanowski (Czernichów)
Emeryk Turczyński (Drohobycz)
Władysław Tyniecki (Lwów)
Wiktor Uhlig (Praga)
Adam Uznański (Poronin)
Leopold Wajgiel (Lwów)
Henryk Walter
Antoni Wałecki (Warszawa)
M. Wąsowicz (Lwów)
Jan Werchratski (Lwów)
Daniel Wierzbicki
Antoni Wierzejski
Tadeusz Wiśniowski
Leon Wojtowicz (Smolnik)
Eustachy Wołoszczak (Lwów)
Józef Wyczyński (Truskawiec)
Ks. Wład. Zaborski (Tarnopol)
Hugo Zapałowicz
Stanisław Zaręczny
Michał Zieleniewski
Bronisław Znatowicz (Warsz.)
Rudolf Zuber (Lwów).

Prace tej Komisyi są rozdzielone na 5 Sekcyj pod kierunkiem: 1) *meteorologiczna*, Prof. Karlińskiego; 2) *geologiczno-*

orograficzna, Prof. Kreutza; 3) *botaniczna*, Prof. Rostafińskiego; 4) *zoologiczna*, Prof. Wierzejskiego; 5) *chemiczna*.

II. Komisya antropologiczna.

Przewodniczący:
Józef Majer.

Sekretarz:
Roman Zawiliński.

Członkowie:

Jan Bystroń
Stanisław Ciszewski (Zagrzeb)
Napoleon Cybulski
Tadeusz Dowgird (Olemborg gub. kowieńska)
L. Dudrewicz (Warszawa)
Władysław Dybowski (Niańków na Litwie)
Włodzimierz hr. Dzieduszycki (Lwów)
Zygmunt Gloger (Jeżewo)
Kazimierz Grabowski
J. Grajnert (Warszawa)
M. Greim (Kamieniec Podolski)
Bronisław Gustawicz
Jul. Hryncewicz (Zwinogródka)
Jan Karłowicz (Warszawa)
Władysław Kosiński
Kazimierz Kostanecki
S. hr. Koziebrodzki (Chlebów)
Wład. Kryże (Warszawa)
Józef Łepkowski
Władysław Łuszczkiewicz
Józef Majer
Lucyan Malinowski
Czesław Neymann (Winnica)
Godfryd Ossowski
Tadeusz Pilat (Lwów)
W. Przybysławski (Uniże)
Zygmunt Radzimiński (Siwki)
Józef Rostafiński
Jan Nep. Sadowski
Władysław Ściborowski
Ks. W. Siarkowski (Kielce)
Ludwik Stieda (Królewiec)
Jan Świętek (Podgórze)
Ludwik Teichman
Maryan Udziela
Seweryn Udziela (Gorlice)
Zygmunt Wierzchowski (Ropczyce)
Adam Zakrzewski (Warszawa)
Roman Zawiliński.
Jan Buszek

BIURO AKADEMII.

(Według §. 23 Statutu Biuro zostaje pod zarządem Sekretarza Generalnego.)

(Godziny urzędowe 10—2.)

SKŁAD.

Adjunkt: Dr. Feliks Koneczny.
Podskarbi: Wilibald Śleczkowski.
Rachmistrz: Bolesław Antoniewicz.
Trzech dyurnistów.

Bibliotekarz: Dr. Stanisław Windakiewicz.
Pięciu stypendystów pracujących w Bibliotece.

Woźny: Ludwik Słowiński.
Jeden pomocnik woźnego.

Sprzedaż wydawnictw powierzoną ma:
Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie (Pałac Spiski).

POSIEDZENIE PUBLICZNE

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

dnia 10 maja 1893 r.

I.

PRZEMÓWIENIE
JEGO EKSCELLENCYI ZASTĘPCY PROTEKTORA
JULIANA DUNAJEWSKIEGO.

Miły spełniam obowiązek, witając Szanownych Pp. Członków Akademii na dorocznem zebraniu z polecenia J. Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Protektora Akademii.

Sprawozdanie z ubiegłego roku Instytucyi znajduje się w rękach Szanownych Panów; znajdziecie tam dokładny obraz czynności i ruchu Akademii. Jak co roku, tak i tego zaznaczyć można z radością przybytek materyałów naukowych, nowych badań na tych materyałach opartych, jużto dokonanych, jużto będących w zawiązku i zapowiadających na przyszłość rezultaty naukowe. Wszystkie te prace i wszystkie te badania przeważnie są oparte o grunt ojczysty, i słusznie, bo chociaż Akademia nasza, również jak wszystkie inne Akademie, obejmuje i obejmować powinna całość głównych gałęzi wiedzy ludzkiej, przecież niewątpliwie założeniu Akademii przewodniczyła myśl rozwoju i postępu nauk w naszem społeczeństwie.

Samo się przez się rozumie, że nie w każdym roku może być równomierność postępu tych nabytków we wszystkich działach wiedzy. Rozmaite okoliczności na to się składają, jak to Szanownym Panom wiadomo.

W bieżącym roku zaznaczyć można nowe nabytki i nowe prace w dziedzinie historyi humanizmu w Polsce, które nietylko że budzą i budzić powinny ciekawość naszych mężów naukowych, ale i szerszej publiczności naszej. Jak wiadomo, wzbudziły one zajęcie u mężów uczonych za granicą, do czego niemało przyczyniły się publikacye w językach obcych, będące streszczeniem działań Szanownych Panów i tych prac, a które coraz to więcej rozgłosu nabierają i coraz ściślejszym węzłem wiążą Akademią z zagranicznemi instytucyami. Postępując na tej drodze, Szan. Panowie, nietylko sobie zapewniacie tę najpierw wewnętrzną radość spełnionego należycie obowiązku, ale śmiem twierdzić, że zasługę wielką macie wobec społeczeństwa naszego. Nie jesteście bowiem, jeżeli się nie mylę, zwolennikami tej dawnej zasady, że nauka sama sobie wyłącznym ma być celem, ale uznajecie ścisły jej związek ze społeczeństwem, który jej zapewnia przedewszystkiem tę moralną pomoc, bez której żadne dzieło ludzkie nie może pomyślnych rokować następstw.

Jak nauka czerpie otuchę w życzliwości społeczeństwa, tak też i społeczeństwo z pracy naukowej czerpie siłę żywotną. W społeczeństwie dzisiejszem najróżniejsze hasła i prądy walczą ze sobą; nowe hasła i coraz to świeże teorye usiłują pchnąć ludzkość na nieznane koleje. Zamęt aspiracyj i dążeń bądź uprawnionych, bądź urojonych, budzi u jednych oba-

wy, w części może przesadzone, u drugich nadzieje, może także w części złudne, ale społeczeństwo na tej chwiejnej podstawie, gdzie często brak właściwej miary i uznania przeciwnych tendencyj, potrzebuje stałych podstaw, potrzebuje światła, któreby do lepszej przyszłości wskazywało drogę.

Przedewszystkiem w takiej epoce zamglonej dwie pochodnie wskazują społeczeństwu drogę jasną; jedna już od 2000 lat przyświeca ludzkości, której dobroczynne działanie niedawno nietylko u nas, ale na całej kuli ziemskiej znalazło swój wdzięczny wyraz: w uszanowaniu, oddanem widomej Głowie Kościoła. Drugą pochodnią jest córa Kościoła: nauka. Ona z natury swojej musi pośredniczyć między przeszłością a przyszłością; nie masz nauki bez znajomości prac dawniejszych, a zachować dawne skarby, przekazać je przyszłości, to jest jedno zadanie nauki. Ale nie masz nauki bez postępu, bo byłby to zastój, nie życie. A więc zdobywać na podstawie dawno uzbieranych skarbów nowe prawdy i nowe odkrywać zadania dla nauki. Ale jakimże sposobem może ona osiągnąć ten cel? Tylko cierpliwością i wytrwałością, jak gruntownością, bo tylko wyrozumiałość dla każdego przeciwnego zdania daje rękojmię, że z tego starcia nareszcie wyniknie to, czego pragniemy, to jest prawda. Tak więc i nasza Instytucya społeczeństwu daje naukę i przykład wytrwałości, cierpliwości i pracy, bez której nic trwałego zdziałać nie zdołamy.

Dziś właśnie 20 lat, Szanowni Panowie, kiedy na tem miejscu zgromadziliście się na pierwsze publiczne posiedzenie pod bezpośredniem osobistem prze-

wodnictwem Najdostojniejszego Protektora. Zdaje mi się, że, zwracając myśl na upłynione 20-lecie, możemy śmiało powiedzieć, że Akademia swoich obowiązków w miarę sił i możności wobec społeczeństwa dopełniła. Dopełniła tego pod kierunkiem pierwszego prezesa i tyle zasłużonego Członka naszej Akademii JE. Dra Majera; dopełni go, mam to przekonanie, gorliwie, z poświęceniem pod kierunkiem dzisiejszego Prezesa i Sekretarza jeneralnego, którym Panowie powierzyliście ster spraw Akademii. Dwadzieścia lat temu, jak z tego miejsca ozwał się głos nieodżałowanej pamięci pierwszego Sekretarza jeneralnego tej Akademii, który przedstawiał w wymowniejszych wyrazach ścisły związek między społeczeństwem a instytucyami naukowemi. Niechajże Szanowni Panowie pozwolą, że użyję jednego z jego słów i złożę na ręce pana Prezesa dla całej Akademii to słowo, którem on pierwsze publiczne posiedzenie zakończył: „Szczęść Boże“ na dalsze 20-lecie.

II.

PRZEMÓWIENIE
PREZESA Hr. STANISŁAWA TARNOWSKIEGO.

Powtarzamy co roku temi samemi niemal słowy te same oświadczenia wdzięczności dla łaskawych i życzliwych, przyrzeczenia pilności i wytrwałości w pełnieniu naszych obowiązków. Nie dziw, że powtarzamy, a nowości nie wymyślimy: uczucia zostają te same, świadomość powinności także, i temi samemi słowami zawsze wyrażać się muszą. Minął już dawno czas, kiedy piszący czy mówiący musiał się silić na sztuczne wymysły, żeby myśli swojej dać pozór nowości, zwrot niezwykły i niespodziewany. Bez wstydu więc i bez gonitwy za oryginalnością, powtarzam po prostu to samo, co się w imieniu Akademii mówi z tego miejsca od lat dwudziestu, że przejęta jest uczuciem swego obowiązku i uczuciem wdzięczności dla tych, którzy ją otaczają opieką, czynnem poparciem, wreszcie zaufaniem i poszanowaniem.

Powodów do wdzięczności takiej szczęściem nie brak. Przed rokiem miałem zaszczyt zapowiadać blizki

koniec układu z Towarzystwem historyczno-literackiem w Paryżu. Dziś układ ten jest stanowczo zawarty, a Stacya naukowa polska, zorganizowana i wprowadzona w życie, z Nowym Rokiem rozpoczęła swoje działanie. Sprawozdanie Akademii opowie o zasadach tej organizacyi i o osobach, które podjęły się zleconych sobie czynności. Mnie przypada tylko wobec faktu dokonanego i korzyści, przez Akademią już nabytej, oświadczyć i stwierdzić, że w sprawie tej doznaliśmy wiele zewsząd dobrej woli i czynnej pomocy i za nią publicznie złożyć należy gorące podziękowanie. Obejmuję niem przedewszystkiem łaskę niezmienną Najjaśniejszego Pana i Naszego Najdostojniejszego Protektora Arcyksięcia Karola Ludwika, Waszej Ekscellencyi JW. Panie Wiceprotektorze gorliwą i skuteczną opiekę, ale i uprzejmość, uczynność wielką, jakiej doznaliśmy w tej sprawie od c. k. Ministeryum Oświaty i od ces. i król. Ambasady w Paryżu, z drugiej strony od władz francuskich, które chętnie zezwolenia swego udzieliły, od ludzi prywatnych nawet, którzy nam życzliwie pomagali. Między takimi niech mi wolno będzie wymienić p. Arseniusza Périer, Prezydenta Izby adwokackiej przy Radzie Stanu i Trybunale kasacyjnym. Z przyjaźni dla Towarzystwa historyczno-literackiego, z przychylności dla Akademii, nietylko dokonał on bezpłatnie wszystkich czynności prawnych, z układem tym połączonych, ale wpływem swoim przyczynił się bardzo znacznie do wyrobienia pozwolenia francuskiego rządu. Za ten szlachetny popęd uczucia słusznie jest, żeby wdzięczność Akademii wyznała się publicznie

i objawiła się podaniem pięknego czynu do wiadomości powszechnej.

Ten rozszerzający się zakres naszych czynności i obowiązków wzmaga w nas — proszę wierzyć — uczucie własnej odpowiedzialności, ale nie będę taił, że przejmuje nas niejaką chlubą, bo jest dowodem, że utrwala się i podnosi stanowisko i znaczenie naszej Instytucyi. Strzeże się ona zarozumiałego przeceniania swoich zasług, a dopieroż głośnego obchodzenia swoich rocznic. Ale po cichu i skromnie trudno nam nie pomyśleć, że właśnie minęło lat dwadzieścia, jak odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie Akademii. Z tych, którzy podówczas stali na liście jej członków, wielu ubyło takich, co byli nauki, oświaty, literatury polskiej ozdobą i chwałą, a nieraz więcej, bo i samego społeczeństwa podporą. Jaką ogromną część polskiej siły, pracy, polskiego ducha — a nawet polskiej w ostatnim okresie historyi — wyobrażają i przypominają imiona Bielowskiego, Fredry, Siemieńskiego, Dietla, Kremera, Supińskiego, Domeyki, Manna, Kalinki, Jarochowskiego, Liskego, Koźmiana, a wymieniam niektóre tylko pierwsze, jakie stoją w pamięci. Opuszczali nas jedni po drugich, a właśnie teraz lat dziesięć, drugie wspomnienie rocznicy, tylko bolesne — dziesięć lat, jak nie widzimy między sobą Szujskiego.

Ale jak każdy z nich miałby prawo powiedzieć o sobie *non omnis moriar*, tak każdy mógłby przyznać i oświadczyć, że w tej Instytucyi, którą ożywiali i prowadzili, ich duch pozostał, ich wola przechowuje i wykonywa się wiernie, pojęcie zadania Akademii i przyszłość jej prac, jak je wówczas zakreślili, urzeczywi-

stnia się stopniowo, bez przerwy, owszem w rozmiarach może już dziś szerszych, niż je oni zrazu przewidywali. Z młodszymi przybywa zasób sił dzielnych, a duchów prawych, zdolnych myśl dobrą pojąć, wykonać, dla niej nie szczędzić trudu, a od niej w niczem nie odstąpić i nie zboczyć. W starszych, pierwotnych jeszcze, najzasłużeńszych Akademii członkach, w swoim Wiceprotektorze i w tym długoletnim pierwszym Prezesie — pierwszym z rzędu i z wartości — znajduje Akademia związek swoich początków z późniejszym rozwojem i żywych świadków tych zasad, na których się opiera, tych celów, do których, i dróg, któremi ma dążyć.

„W zapasach naukowych z zagranicą, w staraniach o utrzymanie imienia polskiego na arenie usiłowań naukowych, badając dzieje czy przyrodę, człowieka czy społeczeństwo, tajemnice wszechświata czy związek atomów między sobą, nie przestaje się służyć najwyższej ze spraw: powiększeniu sumy sił duchowych swego społeczeństwa, nie przestaje się walczyć o warunki siły i przyszłości dla niego. A myśl, wyćwiczona w trudnej walce z ogromem badania, niesie nabytą energią ku zadaniom i zawikłaniom położenia narodowego, która na pożytek wyjść im musi, jako wszystko, co wychodzi z zapasów i wytężeń pracującego rzetelnie ducha ludzkiego. Spoistszem, treściwszem stawać się musi nasze społeczeństwo: spoistsze i treściwsze zdolniejszem też być musi do skutecznego odporu, do dzielniejszej przyrodzonych praw obrony.... Obowiązek mamy w przyszłą, nieznaną epokę wnieść treści jak najwięcej, treści intellektualnej i moralnej wiary, wiedzy i charakteru.

Dlatego ku zdobywaniu tej treści, ku odrodzeniu się w energii, pracy i w potędze panowania nad sobą, trzeba wytężyć wszystkie siły.... Kto, gdy będziemy pełni żywota, na śmierć skazać nas się odważy? Treści nam zatem pilnować i istoty"....

Oto spuścizna, program i reguła razem, jaką nam przekazali ci zmarli, jakich my się trzymamy. W dziesięć lat po śmierci Szujskiego, godziwem było, słusznem i należnem jego słowami przypomnieć to i określić.

III.

Sprawozdanie Sekretarza Generalnego
z czynności Akademii
od maja 1892 do maja 1893 r.

Częściowa zmiana Statutu, uchwalona na posiedzeniu Akademii dnia 30 października 1891 a zatwierdzona najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego 1892, dozwoliła nam w tym roku po raz pierwszy powołać do grona Akademii znaczniejszą naraz ilość członków korespondentów. Liczniejszy zatem, niż zwykle przybytek sił nowych, mamy tym razem podać do wiadomości publicznej. Wyborami, dokonanymi w dniu wczorajszym, powołani zostali do grona Akademii:

Na Wydziale filologicznym:
na członka czynnego zagranicznego:
Henryk Sienkiewicz,

na członków korespondentów:

Dr. Piotr Chmielowski w Warszawie, Dr. Ludwik Ćwikliński, prof. Uniwersytetu we Lwowie, Dr. Józef Kallenbach, prof. Uniwersytetu w Fry-

burgu w Szwajcaryi, Dr. Adam Miodoński i Dr. Leon Sternbach, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na Wydziale historyczno-filozoficznym:

na członków korespondentów:

Dr. Władysław Abraham, prof. Uniwersytetu we Lwowie, Dr. Józef Kleczyński, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr Maksymilian Perlbach, bibliotekarz w Halle, O. Paweł Pierling, S. J. w Paryżu, Dr. Antoni Prochaska, adjunkt Archiwum krajowego we Lwowie, i Dr. Aleksander Semkowicz, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu lwowskiego.

Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym:

na członków czynnych:

p. Julian Niedźwiedzki, prof. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, i Dr. August Witkowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dotychczas czł. korespondenci Akademii,

na członków korespondentów:

Dr. Ludwik Birkenmajer, prof. Szkoły Rolniczej w Czernichowie, Samuel Dickstein w Warszawie, Dr. Władysław Natanson, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, i Dr. Adam Prażmowski w Krakowie.

Wybory pp. Sienkiewicza, Chmielowskiego, Perlbacha, O. Pierlinga, Dicksteina i Natansona, jako członków zagranicznych, wymagają zatwierdzenia Najjaśniejszego Pana.

W ciągu ubiegłego roku Najjaśniejszy Pan raczył zatwierdzić ostatnim razem dokonane wybory Jego Ekscellencyi Stojana Nowakowicza, b. posła w Konstantynopolu, na członka czynnego, i p. Władysława Gosiewskiego w Warszawie na członka korespondenta.

Tak więc wstępujemy w trzeci dziesiątek lat istnienia naszej instytucyi z znacznym przyrostem sił nowych. Dwóch natomiast członków zwyczajnych utraciliśmy w ciągu ubiegłego roku, ś. p. Józefa Supińskiego i ś. p. Augusta Ottmara Essenweina.

Ś. p. Józef Supiński zgasł 16. marca b. r. Kilka tygodni przedtem doszedł nas list jego ostatni, podpisany jeszcze własnoręcznie przez ociemniałego oddawna, dziewięćdziesięcioletniego starca. Prosił nas, żebyśmy mu nie posyłali już nadal wydawnictw Akademii; w ostatnich czasach stracił syna i wnuka, których oczyma pracował mimo ciężkich lat i kalectwa; odtąd każdy tom nowy, który od nas odbierał, budził w nim tylko rzewne wspomnienia.

Supiński był chlubą Akademii od samego jej założenia. Przy pierwszych wyborach Akademia poczytywała sobie za zaszczyt zaliczyć do swego grona sędziwego myśliciela, który tylko imieniem swojem mógł jej blasku przyczyniać, bo już wówczas od kilku lat utrata wzroku wytrąciła mu pióro z ręki. Nie było Akademii, kiedy Supiński służył tem piórem sprawie ojczystej, przez długie lata patrząc gasnącem okiem na stosy rękopisów, które rosły i leżały w ukryciu, bo nie było nikogo, ktoby się podjął nakładu na ich wy-

danie. Ile straciła na tem nauka polska, powiedzmy więcej, ile straciła wiedza powszechna, że mu danem było działać w tak ciężkich warunkach, gdy genialne myśli naszego uczonego, znane długo tylko przyjaciołom najbliższym, równocześnie zabłysły w pismach znakomitego ekonomisty z za Atlantyku i w nich szybko przebiegły świat cały. Skromny urzędnik galicyjskiej Kasy Oszczędności, osamotniony w swych pracach, pozbawiony tej atmosfery naukowej, bez której każdy uczony więdnie przed czasem, bez książek, bez tych środków, które dziś stoją otworem każdemu młodzieńcowi, do nauki się garnącemu, snuł z siebie, z cichych rozmyślań wielkie prawdy nauk społecznych, jednem tylko ożywiony uczuciem, by społeczeństwu, które tych prawd tak potrzebuje, dać kordyał uzdrawiający i krzepiący, dźwigać je i na stoczystości wstrzymywać. A gdy doczekał się pomyślniejszych dla nauki polskiej czasów, musiał broń złożyć. Strata to była nieobliczona. „Szkoła polska gospodarstwa społecznego“ i „Myśl ogólna fizyologii wszechświata“ będą zawsze trwałym pomnikiem żywotności polskiego umysłu, umiejącego sobie torować drogę do światła w najcięższej doli, będą budującym pomnikiem wielkiego charakteru, niezłomnej siły woli, która tyle stworzyła z niczego na pożytek narodu, na świadectwo, że myśl polską zawsze stać na to, by zaszczytnie szła z innymi w wyścigi, z tym samym zapałem i poświęceniem, z jakim młody Supiński w szeregach rówieśników walczył na głos pobudki pobojowej pod Ostrołęką. Dzieła, jego nacechowane tak wybitnie piętnem swojskiem, rodzimem, będą dla dzisiejszego pokolenia przykładem i pouczeniem, że praca

nasza naukowa winna czerpać soki żywotne z gruntu rodzimego, z wyrozumienia własnych naszych potrzeb, zasobów i niedostatków, w takim razie najpewniej do skarbnicy wiedzy powszechnej wniesie pierwiastki twórcze, nowe, własne myśli i spostrzeżenia.

Dnia 11 października 1892 zakończył życie obcy uczony, którego wyborem, również w pierwszym roku istnienia Akademii dokonanym, uczczono rzetelne zasługi cudzoziemca wobec rzeczy polskich, pomników polskiej sztuki. August Otmar Essenwein miał w Niemczech rozgłośną sławę; zdobył ją sobie rozlicznemi pracami w dziedzinie historyi sztuki, zwłaszcza historyi budownictwa i przemysłu artystycznego, oraz utworzeniem sławnego Muzeum Germańskiego w Norymberdze, które było prawdziwie dziełem jego życia. Z nami łączyła go praca młodych jeszcze lat, dzieło o pomnikach Krakowa. On pierwszy zapoznał świat uczony z zabytkami naszego miasta, zebrał skrzętnie wszystko, co polscy pracownicy przed nim nagromadzili, a rzucając na pomniki nasze wiele światła, z własnych badań płynącego, utworzył dzieło, które do dnia dzisiejszego zachowało wartość niespożytą. Życzliwy nam do ostatka, a zawsze dziwnie skromny i ujmujący swą prostotą, z żywem zajęciem śledził nowsze badania w dziedzinie historyi sztuki w Polsce, które od założenia Akademii poczęły się tak pomyślnie rozwijać.

Z szeregu członków dawnego Towarzystwa Naukowego, którzy utworzyli poczet nadzwyczajnych Członków Akademii, zmarli w roku ubiegłym ś. p. Stefan Buszczyński i ś. p. Władysław Seredyński, niegdyś nasz bibliotekarz.

W końcu jednę jeszcze mamy wymienić stratę. Przed kilku dniami zmarł ś. p. Lotar Dargun, profesor prawa niemieckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, wybrany jednomyślnie dnia 30 października 1892 r. kandydatem Wydziału historyczno-filozoficznego na członka korespondenta. Wybór stanowczy miał się odbyć w dniu wczorajszym. Od dawna pragnęliśmy go mieć w swojem gronie, brak miejsca zniewalał nas czekać z wyborem. Ale w pracach naszych doznawaliśmy od ś. p. Darguna czynnej pomocy, której nam nigdy nie odmawiał, chociaż nie był z nami dotąd węzłem urzędowym związany. Wszyscy jesteśmy jeszcze pod bolesnem wrażeniem jego rychłego zgonu, w pełni sił, w blasku tak świetnie rozkwitającej sławy naukowej. Bystrość rzadka, zdolność niezwykła uchwycenia tego, czego nikt przed nim się nie dopatrzył, łączyła się u niego z dziwnie rozległem objęciem przedmiotu naukowego. Badania porównawcze w dziedzinie historyi prawa, oparte na podstawie etnologicznej, stanowiły główny przedmiot pracy tego niepospolitego umysłu, pracy niezmordowanej, której ofiarą padł tak wcześnie. Mając go wprowadzić w nasze koło, ileż spodziewaliśmy się po nim. Zadania Akademii mają w znacznej części charakter pracy zbiorowej, a mieliśmy prawo na to liczyć, że nietylko w przedmiocie, któremu się ś. p. Dargun poświęcał, ale we wszystkich pokrewnych gałęziach nauki, znajdziemy w nim pracownika znakomitego i pomoc sądu bystrego, bogatej wiedzy. Dziś żegnać go musimy, zanim nam było dane go powitać. W Supińskim, w Essenweinie straciliśmy znakomitości, należące do historyi literatury; w Dar-

gunie tracimy siłę, której pozyskanie napełniało nas otuchą na przyszłość, ufnością w własne siły.

Wydział filologiczny wydał w roku ubiegłym trzy tomy Rozpraw, XVI—XVIII; trzy następne znajdują się pod prasą i niebawem ukażą się na półkach księgarskich.

Z zakresu **Filologii klasycznej** złożono Wydziałowi filologicznemu 10 prac, obejmujących bądź to rozprawy, bądź też teksty łacińskie i greckie, opracowane krytycznie z pomocą niespożytkowanych dotąd rękopisów, między niemi inedita. Do gramatyki łacińskiej odnoszą się rozprawy Dra Jana Rozwadowskiego: O łacińskich słowach odimiennych na -tare i Dra Stanisława Witkowskiego: *De vocibus hybridis apud antiquos poëtas romanos,* Prof. Dr. Adam Miodoński wydał ważny zabytek chrześcijańskiej literatury łacińskiej, niesłusznie niegdyś przypisywany św. Cypryanowi, *Exhortatio de paenitentia*, opierając tę edycyą na rękopisie Nr. 550. Biblioteki Arsenału w Paryżu. Prace prof. Dra Leona Sternbacha podają w krytycznem opracowaniu kilka pomników piśmiennictwa bizantyńskiego z IX i X stulecia, w których zachowały się cenne szczątki zaginionych dzieł greckiej literatury. Są to owoce studyów i poszukiwań po paryskich głównie bibliotekach: *Analecta Photiana*, *Excerpta Parisina*, *Photii Patriarchae opusculum paraeneticum*, *Appendix gnomica*, *Ioannis Stobaei fragmenta Parisina.* W dziedzinę literatury rzym-

skiej klasycznej wkracza tylko rozprawa czł. cz. prof. Dra Kazimierza Morawskiego p. t. *De rhetoribus latinis observationes*, w której autor rozbiera wpływ szkół retorskich na piśmiennictwo i umysłowość pierwszego wieku Cesarstwa [1]).

P. Ignacy Radliński opracował dalszy ciąg obfitych materyałów leksykograficznych, zebranych na Kamczatce przez czł. cz. prof. Dra Benedykta Dybowskiego, a mianowicie: „Słowniki narzecza Kamczadałów południowych i zachodnich oraz Koryaków wschodnich“.

Badania w przedmiocie **Filologii słowiańskiej** odnosiły się głównie do historyi języka polskiego. Pan Rafał Lubicz podał w opracowaniu krytycznem nowy materyał, a mianowicie: „Tysiąc pięćset glos polskich w rękopisie z kazaniami łacińskiemi z połowy wieku XV“; p. Zygmunt Paulisch złożył: „Rozbiór gramatyczny Kazań świętokrzyckich“, odkrytych niedawno w Ces. Bibliotece petersburskiej przez prof. Brücknera; ks. Romuald Koppens T. J. studyum „O sposobach oznaczania spółgłosek miękkich w Psałterzu floryańskim.“ Ogólniejszy przedmiot z zakresu gramatyki polskiej obejmuje rozprawa Dra Jana Bystronia: „O użyciu genetivu w języku polskim“. W dziedzinę innych języków słowiańskich wkraczają prace czł. kor. prof. Dra Józefa

---

[1]) Wydział filologiczny oceniał nadto dwie prace z zakresu literatury rzymskiej, których nie pomieszczono w wydawnictwach Akademii.

Tretiaka: „O słowach, które przeszły z języka polskiego do ruskiego“ i czł. kor. prof. Dra Antoniego Kaliny: „Słownik języka połabskiego Jana Parum-Szulcego“, Cz. II, obejmująca opracowanie gramatyczne.

Właśnie wyszedł z pod prasy Słownik języka pomorskiego p. Stefana Ramułta, wydany jako dzieło osobne, rzecz odznaczona drugą nagrodą na konkursie im. S. B. Lindego w r. 1888, następnie znacznie rozszerzona przez autora i wzbogacona nowemi poszukiwaniami.

W dalszym ciągu wydawnictw Bibliografii polskiej czł. cz. Dr. Karola Estreichera wyszedł zeszyt 4 tomu XII.

W pracach z zakresu dziejów **Literatury polskiej** przeważają rozprawy odnoszące się do wieku XVII: Dra Edwarda Porębowicza „Wpływ poety włoskiego Giambattisty Mariniego na utwory Andrzeja Morsztyna“, tegoż „Andrzej Morsztyn, przedstawiciel baroka w poezyi polskiej“, część pierwsza obszernej monografii „O życiu i dziełach Bartłomieja i Szymona Zimorowicza na tle stosunków ówczesnego Lwowa“, przez p. Korn. Jul. Hecka, wreszcie „Pentesilea Szymonowicza i jej wzory klasyczne“ przez pana Stanisława Bielawskiego. Do wieku XVII odnoszą się także dwie prace Dra Stanisława Windakiewicza o początkach teatru polskiego: „Pierwsze kompanie aktorów w Polsce“ i O „frantach polskich“. Jedne z najwybitniejszych postaci polsko-łacińskiej poezyi XVI wieku opracował prof. Dr. Ludwik Ćwikliński w monografii Klemensa Janickiego; do częś-

ci I, złożonej w r. 1891, a zawierającej biografią poety, przybyła obecnie część II: rozbiór utworów Janickiego i ich stosunku do literatury klasycznej. Dalszy ciąg studyów czł. cz. prof. Dra Aleksandra Brücknera o średniowiecznej poezyi łacińskiej w Polsce, rozbiór trzech rękopisów polskiego pochodzenia, zawierających obfite glossy polskie, podaje ciekawe przyczynki do historyi oświaty polskiej XV stulecia. Dr. Jan Bystroń daje „Wiadomość o zabytku staropolskim: Fragment pieśni o Wniebowzięciu N. M. Panny z XV wieku“. Nowszej literatury dotyka jedynie praca czł. kor. prof. Dra Maksymiliana Kawczyńskiego: „Adama Mickiewicza Dziadów Część III w stosunku do romantyzmu francuzkiego“.

Dwie rozprawy odnoszą się do piśmiennictwa innych słowiańskich narodów jedna związana przedmiotem z literaturą polską, czł. kor. prof. Dra Józefa Tretiaka rzecz „O wpływie Mickiewicza na poezyą Szewczenki“; druga, praca Dra Maryana Zdziechowskiego p. t. „Karol Hynek Macha i bajronizm czeski“, stanowi część obszerniejszego studyum tego autora o wpływie Byrona na współczesną poezyą.

W Bibliotece pisarzów polskich wydano trzy rzadkości bibliograficzne z XVI i XVII wieku: „Mikołaja Reja krótka rozprawa między trzema osobami, panem, wójtem a plebanem“ (1543) wyd. Roman Zawiliński; „Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu“ (1570) wyd. Dr. Artur Benis; „Trzy broszury prawne z r. 1607 i 1612“ wyd. czł. kor. prof. Dr. B. Ulanowski. Dwa dalsze zeszyty tego wydawnictwa znajdują się pod prasą.

Akademia rozpoczęła w ubiegłym roku ważne, oddawna pożądane wydawnictwo do dziejów oświaty w Polsce, a mianowicie do historyi Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Acta Rectoralia*, w opracowaniu czł. cz. Dra W. Wisłockiego. Zeszyt pierwszy, obejmujący lata 1469—1479, wyszedł właśnie z pod prasy.

Do historyi literatury filozoficznej w wiekach średnich odnosi się praca Dra Witołda Rubczyńskiego, złożona Wydziałowi historyczno-filozoficznemu: „O dwóch przedsłannikach filozofii Mikołaja z Kuzy w wieku XIII i XIV“ (komentatorzy Proklusa Wihelm Moerbecke i Jan Mosbach).

Wspominaliśmy w ostatniem sprawozdaniu o utworzeniu osobnego grona **Komisyi historyi sztuki** we Lwowie. Dziś możemy stwierdzić z radością, że najzupełniej ziszczają się nadzieje, które przywiązywano do tego rozszerzenia działalności Komisyi. Nietylko pomnożył się zastęp pracowników, ale zarazem pełniejszym stał się zakres badań Akademii w dziedzinie historyi sztuki, które zwracają się coraz częściej ku zabytkom sztuki na Rusi.

Komisya historyi sztuki zajmuje w urządzeniu naszej instytucyi odrębne poniekąd, wyjątkowe stanowisko. Według Regulaminu Akademii zadanie Komisyj naszych stanowi zbieranie i wydawnictwo materyałów naukowych. Komisya historyi sztuki przekroczyła jednak oddawna w praktyce ten zakres działania; przy układaniu nowego Regulaminu liczyliśmy się już z tym

faktem i daliśmy mu niejako sankcyą legalną [1]). W stałem wydawnictwie tej Komisyi, w t. z. jej Sprawozdaniach, pomieszczają się obok komunikatów, zawierających rzeczywiście materyał naukowy, obszerne rozprawy i monografie z zakresu historyi sztuki. Przemawiają za tem względy praktyczne i techniczne, a przedewszystkiem wzgląd na format tej publikacyi, w którym najdogodniej pomieścić można ryciny i większe tablice rysunkowe.

Wpływa na to jednak i sama natura badań w przedmiocie historyi sztuki, gdzie rzeczywiście trudno pociągnąć ścisłą granicę pomiędzy umiejętną publikacyą materyału a jego opracowaniem, rosnącem nieraz z konieczności do rozmiarów monografii. Z tego powodu cały ruch naukowy w tej gałęzi nauki skupia się w obrębie Akademii wyłącznie w tej Komisyi. Charakterystyczną jej cechą jest również żywy udział współpracowników, przybranych z poza grona Akademii, a szczególniejsze znaczenie tego współdziałania sił fachowych, które, nie poświęcając się wyłącznie nauce, przyczyniają się znakomicie do rozwoju naszych badań w dziedzinie historyi sztuki. Zbieranie materyałów polega tu głównie na gromadzeniu komunikatów o różnych zabytkach sztuki, a dyskusya, która wywiązuje się na

---

[1]) §. 29 nowego Regulaminu zawiera następujące postanowienie: Wydawnictwa Komisyj obejmują materyały naukowe, umiejętnie opracowane i przygotowane do spożytkowania w pracy badawczej. Gdyby stopień opracowania tych materyałów wkraczał już w dziedzinę rozpraw naukowych, do wydawnictwa takiego potrzeba przyzwolenia odpowiedniego Wydziału.

posiedzeniach Komisyi, dostarcza często właśnie obfitych środków i wskazówek do umiejętnego opracowania tych materyałów. Prace Komisyi historyi sztuki mają zatem bardziej może, niż którejkolwiek innej, cechę pracy zbiorowej, za czem idzie nieodzowna potrzeba odbywania częstych, peryodycznych posiedzeń.

Dyskusye na posiedzeniach Komisyi obejmowały w roku ubiegłym wszystkie działy historyi sztuki.

Do historyi architektury w Polsce odnosiły się następujace prace i komunikaty: „Ogrojec kościoła św. Barbary w Krakowie“, rozprawa p. Zygmunta Hendla, która ma być pomieszczona w Sprawozdaniach Komisyi. Dr. Aleksander Czołowski podał kilka szczegółów o zamku Zbaraskim, które następnie uzupełnił prof. Maryan Sokołowski. Prof. Władysław Łuszczkiewicz objaśniał charakterystyczne zakończenia drewniane szczytów dachowych w kształcie gwiazdy w Krakowie, zdawał sprawę o stanie ruin kościoła romańskiego w Inowłodzu i o zabytkach sztuki w okolicach Czchowa. Dr. Stanisław Tomkowicz zwrócił uwagę na trzechnawowy kościół drewniany w Rozenbarku z r. 1756, przyczem prof. Łuszczkiewicz wskazał podobny przykład kościoła z r. 1466 w Mogile. P. Michał Kowalczuk dokonał zdjęć cerkwi inkastellowanych, a mianowicie cerkwi w Posadzie Rybotyckiej, zbudowanej przez Stanisława Herburta, kasztelana lwowskiego i żupnika ruskiego, i w Załużu fundacyi Janusza Zbaraskiego († 1608), wojewody bracławskiego. Następnie ten sam autor przedstawił rysunek fasady i planu zamku w Zbarażu. P. Mathias Bersohn nadesłał przykład inkastellacyi bóżnicy w Łucku z lat 1626—29. P. Ferdynand Bostel zestawił listę bu-

downiczych lwowskich od r. 1383 po r. 1659 i podał wiadomość o architekcie Piotrze Polejowskim (1770) Dr. Herman Ehrenberg z Królewca podał wiadomość o pobycie architekty włoskiego Camillusa w Polsce. Wreszcie prof. Maryan Sokołowski nakreślił szeroki program prac uzupełniających nad pomnikami sztuki z epoki romańskiej.

Z zakresu historyi rzeźbiarstwa prof. Julian Zacharjewicz wykazał wielkie pokrewieństwo pomnika ks. Ostrogskich w katedrze tarnowskiej z pomnikami brzeżańskimi, przypuszczając, że wszystkie wyszły z pracowni Pfistera, co p. W. Łoziński potwierdził na podstawie źródeł archiwalnych. P. Bostel zakomunikował trzy zapiski z aktów grodowych lwowskich, odnoszące się do rzeźbiarzy lwowskich z XVII wieku. Dr. Stanisław Tomkowicz podał wiadomość o nagrobku Mikołaja Kempieńskiego w Zbyszycach nad Dunajcem z XV w. i pomniku Zuzanny z Buczacza Szafrańcowej z r. 1501 w kościele w Sułoszowej niedaleko Pieskowej Skały. P. Alfred Römer przedłożył rysunki z pomnika wileńskiego Stanisława Radziwiłła († 1599). Dr. Jerzy hr. Mycielski odczytał wiadomość o trzech grobowcach katedry gnieźnieńskiej, mianowicie Jana Gruszczyńskiego, Andrzeja Boryszowskiego i Jana Łaskiego.

Z dziedziny malarstwa i rytownictwa p. Władysław Łoziński podał wiadomości o lwowskich malarzach XVII wieku, w których na szczególniejszą uwagę zasługują przyczynki do życiorysu Jana Ziarnki. P. Bostel mówił o malarzach przemyskich i ich cechowych urządzeniach z XVII wieku. Prof. Maryan Sokołowski dowiódł, że Jan de Monte, malarz nadworny Zygmunta

Augusta, o którym była mowa w dawniejszych zeszytach Sprawozdań, jest tym samym malarzem, który wstąpił później w służbę cesarzów Ferdynanda i Maksymiliana II i pracował na dworze wiedeńskim; następnie podał wiadomość o malarzach i rytownikach Hansie Langu i Piotrze Rudolphstaedt. Dr. Jerzy hr. Mycielski złożył rozprawę p. t. „Dwa portrety królowej Anny Jagiellonki nad kaplicą Zygmuntowską na Wawelu", która będzie pomieszczona w następnych zeszytach Sprawozdań. Dr. Wojciech Kętrzyński podniósł znaczenie wizerunków miniaturowych opatów mogilskich z r. 1505 w rękopisie biblioteki XX. Czartoryskich. Wreszcie p. Leonard Lepszy czytał część swych „Studyów nad miniaturami Kodeksu Baltazara Behema".

Z historyi artystycznego przemysłu p. Władysław Łoziński złożył rysunki obramienia rzeźbionego szafy w zakrystyi katedry przemyskiej z r. 1492, którą rekonstruował p. Tomasz Pryliński. P. Łoziński mówił o kobiernictwie lwowskiem w XVII wieku i o hafciarzach dawnego Lwowa. P. Bostel dorzucił kilka uwag o hafciarstwie żydowskiem XVIII wieku, tudzież dał kilka obszerniejszych wiadomości o złotnikach w Przemyślu, ich statutach i wyrobach. P. Konstanty hr. Przezdziecki nadesłał wiadomość o kubku glinianym, wykopanym w Postawach, tudzież o sprowadzaniu z Gdańska dachówek r. 1601 na pokrycie zamku warszawskiego. Dr. J. Korzeniowski zwrócił uwagę Komisyi na rękopisy zbiorów XX. Czartoryskich, zawierające dokumenta przebudowy zamku w Lubowli z czasów Augusta III i korespondencye, odnoszące się do sztuki i przemysłu w epoce Stanisława Augusta. Dr. Aleksander

Czołowski dał wyciąg z „Inwentarza zamku brzeżańskiego i amunicyi w cekhauzie brzeżańskim z r. 1762“, ilustrujący magnackie mieszkania polskie. Dr. Stanisław Krzyżanowski złożył Komisyi „Inwentarze skarbca ratusza krakowskiego“ (1541—1679), jako też „Rachunki i inwentarze kościoła Panny Maryi w Krakowie (1494 do 1691), które ma opracować w publikacyach Komisyi. P. Adam Chmiel podał Inwentarz rzeczy balwierza królewskiego z r. 1589, wreszcie p. Bostel wykazał na podstawie inwentarzy żydów ziemi lwowskiej i powiatu żydaczowskiego nadzwyczajny wzrost liczebny złotników w XVIII wieku.

Z wydawnictw wyszedł zeszyt II tomu V Sprawozdań.

Pod prasą znajduje się zeszyt III tomu V, który pomieści prace p. Maryana Sokołowskiego „Erazm Kamyn, złotnik poznański i wzory przemysłu artystycznego u nas w XV i XVI wieku“, tegoż autora „Źródła do historyi sztuki w Polsce w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku“; Władysława Łuszczkiewicza „Reszty zamku Herburta pod Dobromilem, Studyum architektoniczne“, tegoż „Polichromia kościółka w Dębnie“ i „Wycieczka naukowa do Rzeszowa, Przeworska i okolic“; Ferdynanda Bostla „Z dziejów malarstwa lwowskiego“, Alfreda Römera „Wiadomość o pasach polskich litych“ i „Sprawozdanie z posiedzeń, zestawione przez Sekretarza Komisyi za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1892 r.“

Wydawnictwo Materyałów do historyi sztuki i cywilizacyi w Polsce, którego druk rozpoczęto w roku ubiegłym, nie mogło dotąd ukazać się jeszcze na półkach księgarskich, okazała się bowiem

konieczność ściślejszego sprawdzenia odpisów Rachunków dworu królewskiego i Testamentu Zygmunta Augusta, z Biblioteki ces. petersburskiej. Rachunki dworu Zygmunta Augusta z r. 1549 z biblioteki nadwornej w Berlinie zostały już przygotowane do tegoż wydawnictwa przez Dra Franciszka Piekosińskiego.

Zamierzone wydanie modlitewników miniaturowych Zygmunta I i Bony z funduszów Konstantego hr. Przezdzieckiego niebawem będzie dokonanem.

Prace w dziedzinie **historyi polskiej** skupiają się w poszukiwaniach archiwalnych, w wydawnictwach Komisyi historycznej i w rozprawach lub komunikatach, które wnoszono na posiedzeniach Wydziału historyczno-filozoficznego.

Poszukiwania w Archiwum Watykańskiem przyniosły w tym roku obfite plony, dzięki gorliwej pracy dwóch wysłanników Akademii: Dr. Ludwika Boratyńskiego i Dr. Tadeusza Sternala. Opracowano znaczną część materyałów do czasów Zygmunta III. a mianowicie wszystko, co z aktów nuncyatury polskiej z tego czasu zachowało się w Archiwum Tajnem Stolicy św., oraz w archiwach ks. Barberini i ks. Buoncompagni-Piombino. Pozostały tylko obfite materyały archiwum ks. Borghese, przed rokiem zakupione przez J. Ś. Papieża Leona XIII i wcielone do Archiwum Watykańskiego, które stanowią właśnie przedmiot tegorocznych poszukiwań Dr. L. Boratyńskiego i Dr. Aleksandra Czuczyńskiego. Po ich wyczerpaniu będziemy mieli w zbiorach Komisyi historycznej w całości opracowane archiwalia rzymskie od czasów Batorego do pierwszych lat

Jana Kazimierza, tegoroczna bowiem kampania archiwalna ma na celu obok dalszego ciągu pracy nad czasami Zygmunta III uzupełnienie materyałów do panowania Władysława IV.

Całoroczny pobyt Dr. Józefa Korzeniowskiego w Petersburgu dozwolił mu zbadać dokładnie kilkaset rękopisów Ces. Biblioteki, tak obfitej w Polonica. Dr. Korzeniowski podał o tych poszukiwaniach tymczasową wiadomość na posiedzeniu Komisyi historycznej, obecnie zaś przygotowuje do druku wyczerpujące sprawozdanie, ze szczegółowym katalogiem zbadanych rękopisów; do sprawozdania tego dołączone będą wiadomości o rzeczach polskich w archiwum sztokholmskiem, z którem Dr. Korzeniowski zapoznał się w powrocie z Petersburga, korzystając z udzielonego mu w tym celu zasiłku Akademii.

Dr. Stanisław Krzyżanowski zbadał archiwa kilku mniejszych miast dawnego województwa krakowskiego, poszukując tam taks wojewodzińskich, których wydanie zostało mu powierzone. Powiodło mu się znaleść w Sączu cenny materyał, najstarszy ze znanych dotąd, starszy od zbioru taks, zachowanych w archiwum miasta Krakowa, mianowicie taksy z lat 1625—1630.

W ciągu ubiegłego roku ukończono druk drugiej części tomu drugiego *Praw i Przywilejów miasta Krakowa*, obejmującej lata 1587—1647, i VI tomu wydawnictwa: *Monumenta Poloniae historica*. Z tomem tym dosięgło kresu ważne to wydawnictwo, rozpoczęte przed 30 laty przez ś. p. Augusta Bielowskiego. Dwa pierwsze tomy były wyłączną jego zasługą; nie szczędził nietylko pracy, ale i znacznych ofiar materyalnych, aby

przywieść do skutku to dzieło, obejmujące zupełny zbiór wszystkich pomników średniowiecznej historyografii polskiej, zbiór, bez którego każda praca z zakresu pierwszych wieków naszych dziejów napotykała na nieprzezwyciężone trudności. Z III tomem Akademia wcieliła Monumenta do swoich publikacyj, a lwowskie grono członków Komisyi historycznej podjęło się dalszego ciągu pracy, przez Bielowskiego rozpoczętej. Zrazu kierował nią jeszcze ś. p. Bielowski, później przez czas jakiś ś. p. Ksawery Liske, w końcu czł. cz. Dr. Wojciech Kętrzyński. Obecnie można uważać za spełnione zadanie, które sobie zakreślił Bielowski, przystępując przed laty do tego, jak na ówczesne stosunki, niezmiernie śmiałego przedsięwzięcia naukowego; pozostawałoby tylko wydanie źródeł ruskich, odnoszących się do polskiej historyi, oraz wyjątków ze źródeł obcych, jak to Bielowski pierwotnie zamierzał i w dwóch pierwszych tomach w części wykonał.

Blizki ukończenia jest druk XV tomu wydawnictwa *Monumenta medii aevi res gestas Poloniae illustrantia*, obejmujący: Rachunki dworu królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły, wydane w tekscie oryginalnym przez czł. cz. prof. Dra Piekosińskiego. Znacznie postąpiły w druku także XIII i XIV tom tego wydawnictwa: wyciągi z aktów kapitulnych XV stulecia (gnieźnieńskich, poznańskich i włocławskich), wydane przez czł. kor. prof. Dra B. Ulanowskiego, i dalszy ciąg *Cod. epistolaris saeculi XV* czł. kor. prof. Dra A. Lewickiego. Rozpoczęto również drukować VI tom Archiwum Komisyi historycznej oraz tom XVI *Scriptores rerum Polonicarum*, który obejmie nie-

znany utwór dziejopisarstwa z XVII wieku: Roczniki Stanisława Temberskiego 1646—1656. Opóźniło się natomiast wydanie XV tomu tego wydawnictwa, przeznaczonego na pomieszczenie źródeł, pochodzących z archiwów i bibliotek rzymskich, p. t.: *Analecta Romana*. Doszła nas bowiem wiadomość o niespożytkowanym dotąd rękopisie Relacyi Spanocchiego z czasów Stefana Batorego, który zachował się w bibliotece opactwa Nonantula pod Modeną, a który do wydania tej Relacyi należało skolacyonować.

Znacznie już postąpiły przygotowania do kilku nowych wydawnictw, do których Komisya historyczna przystąpi z kolei po ukończeniu publikacyj, powyżej wymienionych. Są to: Taksy wojewodzińskie krakowskie z lat 1625—1799, wielkiej doniosłości materyał do historyi handlu a mianowicie cen, w opracowaniu Dra St. Krzyżanowskiego; Wizytacya archidyecezyi gnieźnieńskiej z czasów arcybiskupa Jana Łaskiego, w opracowaniu czł. cz. prof. Dra Piekosińskiego i czł. kor. prof. Dra B. Ulanowskiego, źródło pierwszorzędnego znaczenia do historyi stosunków ekonomicznych w początku XVI stulecia, a więc właśnie w chwili ważnego przełomu w tych stosunkach; *Acta Alexandri Regis*, cenny zbiór dokumentów do dziejów politycznych za panowania króla Aleksandra, zgromadzony jeszcze przez ś. p. Szujskiego, obecnie zaś powierzony do wydania p. Ferdynandowi Bostlowi, zbiór, który wypełni dotkliwą w źródłach naszych lukę pomiędzy Tomicyanami a materyałami, zawartymi w *Cod. epist. saec. XV*.

Wydziałowi historyczno-filozoficznemu przedstawiono pięć prac z zakresu polskiej historyi, które albo

już wyszły właśnie z pod prasy, albo niebawem ukażą się w wydawnictwach Akademii. Prócz tego wniesiono na posiedzeniach Wydziału pięć pomniejszych komunikatów treści historycznej.

P. Konstanty Górski z Warszawy opracował „Historyą piechoty polskiej“ i „Historyą jazdy polskiej“, jako dwie części obszernego, kilkutomowego dzieła, które ma nadto jeszcze objąć Historyą artyleryi i Historyą urządzeń wojskowych w Polsce. Jest to pierwsze opracowanie dziejów wojska polskiego od XV wieku do trzeciego rozbioru, rzecz oparta na studyach źródłowych, prawie wyłącznie na materyałach archiwalnych, dotąd nietkniętych, a skreślone piórem fachowem. „Historya piechoty polskiej“, wydana kosztem Akademii, właśnie wyszła z pod prasy, poczem rozpoczął się druk „Historyi jazdy“.

Ks. Dr. Jan Fijałek złożył rozprawę o stosunkach obyczajowych kleru w Polsce średniowiecznej na tle współczesnego ustawodawstwa synodalnego. Prof. Dr. Władysław Abraham opracował zatarg Władysława Łokietka z biskupem krakowskim Muskatą. Prof. Dr. Józef Kleczyński podał rzecz o pogłównem generalnem w drugiej połowie XVII wieku i opartych na niem rejestrach ludności.

Nadto zajmował się Wydział następującymi komunikatami: czł. kor. prof. Dra A. Lewickiego: „Król Jan Olbracht na wyprawie wołoskiej r. 1497“, czł. cz. prof. Dra W. Zakrzewskiego: „Przyczynki do młodości kardynała Hozyusza“, Dra Wiktora Czermaka: „Ostatnie dni pod Cudnowem“ (1660), Dra Stanisława Krzyżanowskiego: „Studya nad najdawniejszą dyplomatyką polską“.

Z zakresu archeologii wymienić należy monografią p. Jana Nepomucena Sadowskiego o mieczu koronacyjnym polskim, znanym pod tradycyjną nazwą „Szczerbca“.

Do historyi **prawa polskiego** odnoszą się studya czł. kor. prof. Dra B. Ulanowskiego, z których autor zdawał sprawę na dwóch posiedzeniach Wydziału historyczno-filozoficznego: „O zbiorze Statutów Zygmunta I z r. 1524“, „O pracach kodyfikacyjnych Januszowskiego z początku XVII stulecia“.

Prace Komisyi prawniczej postępują szybko według planu, wytkniętego przed dwoma laty.

Tom I Archiwum Komisyi jest już na ukończeniu i ukaże się niebawem. Obejmie on kilka pomniejszych przyczynków do historyi prawa polskiego, a mianowicie, oprócz dwóch pomników, które wymieniono w przeszłorocznem sprawozdaniu [1]: „Trzy zabytki do historyi parlamentaryzmu w Polsce w wieku XV“, *Liber formularum ad ius Polonicum nec non canonicum spectantium in codice Regiomontano asservatarum* (t. z. *Liber cancellariae Ciołka), Forma processus iudicarii anno 1553 conscripta e codice Petropolitano deprompta*, „Materyały do historyi ustawodawstwa synodalnego w Polsce w wieku XVI“. Opracowania i wydania wszystkich tych zabytków dokonał czł. kor. prof. Dr. Ulanowski.

Ukończono już druk II tomu Archiwum. Oddamy go jednak w ręce publiczności dopiero razem z tomem IV

[1]) Liber formularum Jakóba z Kurdwanowa, biskupa płockiego (XV wiek). Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewodzińskiego w przedmiocie handlu i ustanawiania cen.

tego wydawnictwa, który już znacznie w druku postąpił, obydwa te tomy bowiem stanowią całość, obejmująca zbiór różnych tekstów Statutów Kazimierza Wielkiego. W tomie II ogłoszono oprócz dwóch rękopisów, o których wspomniano w ostatniem sprawozdaniu (rp. Królewiecki, (Ossolińskich I i Puławski II): Cod. Os. III i D. III, Cod. B. IV, Cod. Jagel., Cod. Ptrb. I, Cod. Ptrb. II, Cod. S. V., Cod. D. II i P. I; w IV tomie wydrukowano dotychczas: Cod. Sier. I, II, III, Cod. Stron. I i D. IV, oraz Cod. B. I [1]). Za parę tygodni wyjdzie III tom tego wydawnictwa, obejmujący polskie tłomaczenia Statutów; dotychczas wydano w nim kodeksy Dzikowski i D. I, obecnie drukuje się rękopis Świętosława z Wojcieszyna.

Wstrzymano również wydanie X tomu Starodawnych prawa polskiego pomników, którego druk ukończył się w ubiegłym roku. Puścimy go w obieg dopiero razem z tomem XII, w obydwóch bowiem znajdują się materyały do stosunków prawnych stanu włościańskiego w Polsce, od XV wieku począwszy. Są to nowe zupełnie materyały, którymi dotąd u nas nie zajmowano się wcale. Wydawca, p. Ulanowski, zamierza wydawnictwo to zaopatrzyć obszernym wstępem i indeksami, bez których z samego tekstu źródeł byłoby trudno korzystać, postanowiono zatem wydać obydwa tomy naraz, aby ta ważna część pracy redakcyjnej mogła objąć całość zawartego w nich materyału. Tom XII

---

[1]) Oznaczamy rękopisy, powyżej oznaczone, według sygnatur, utartych w literaturze tego przedmiotu a wprowadzonych przez Bandtkego, Helcla i Hubego.

zresztą drukuje się z wielkim pośpiechem; wydano w nim dotychczas księgi gromadzkie z Suchy, Krzemienicy, Jodownik, Tryńcz.

Zwolna natomiast posuwa się druk XI tomu Starodawnych prawa polskiego pomników, (Wyroki sadów nadwornych i królewskich z XVI wieku), a to z powodu mozolnych poszukiwań, które należało podjać przed ostatecznem zredagowaniem tekstu.

Oprócz tego gromadza się obficie materyały do dalszych wydawnictw. Dzięki niestrudzonej gorliwości Sekretarza Komisyi, p. Ulanowskiego, teki jej mnoża się coraz więcej z każdym miesiacem odpisami rozlicznych rękopisów, które oddano do użytku Komisyi. Akademia ma sobie za obowiazek wyrazić tu gorace podziękowanie za poparcie zadań Komisyi prawniczej, przedewszystkiem Najdostojniejszemu Protektorowi, Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, za którego najłaskawszem pośrednictwem Cesarska Biblioteka w Petersburgu nadesłała nam do spożytkowania kilka rękopisów, Wysokiemu c. k. Ministerstwu Oświaty i Wyznań, Zarządom Muzeum ks. Czartoryskich i Biblioteki Jagiellońskiej, ks. prałatowi Midowiczowi, Dr. Z. Ceichowskiemu w Kórniku, Dr. Kętrzyńskiemu we Lwowie, Dr. Erzepkiemu w Poznaniu, i Dr. Witkowskiemu w Łańcucie.

Do zadania **Komisyi antropologicznej** należa 1) badania antropo-archeologiczne; 2) w ściślejszem rozumieniu antropologiczne i 3) etnograficzne.

Z zakresu antropologii przedhistorycznej p. G. Ossowski przedstawił Komisyi plan sytuacyjny połowy jaskini w Bilczu Złotem, obejmującej przestrzeń kilkuset metrów długości i szerokości, tudzież wydobyte z niej przy poszukiwaniach zeszłorocznych, razem ze ś. p. ks. Leonem Sapiehą, celniejsze okazy zabytków przedhistorycznych, mianowicie narzędzia i ozdoby krzemienne, kościane i z rogu jeleniego, wreszcie zabytki ceramiczne. Tenże doniósł o wypadku dalszych swoich badań w 16 grobach cegłowych z cmentarzyska w tejże miejscowości, tudzież z przyległego, z którego wydobyto uwagi godne naczynia ceramiki malowanej wytwornych kształtów i o żywych barwach.

Krótką wiadomość o kurhanie w Majdanówce, (pow. zwinogrodzki, gub. kijowska), podał Dr. Talko Hryncewicz. Był ten kurhan prawdopodobnie już przedtem rozkopany, znaleziono więc tylko wielce uszkodzony szkielet, kawałek bronzowego wędzidła, małą blaszkę złota i naczynie z ciemnej gliny wypalone.

Czaszki i kości dostarczone przez p. Ossowskiego z grobu niecałopalnego, skrzynkowego w Uwiśle, zbadał przewodniczący Komisyi Jego Ekscellencya Dr. Majer. Jedna z tych czaszek ze wskaźnikiem 83·3 należała do osoby płci żeńskiej, wieku około lat 50; druga o wskaźniku 80·3 również kobieca wieku około lat 40; trzecia o wskaźniku 77·7 mężczyzny dojrzałego, dalekiego jednak od starości. Były to zatem typy pośrednie między wydatnie krótko i długogłowymi.

Z zakresu antropologii w ściślejszem tego słowa znaczeniu Dr. Talko Hryncewicz podał wypadki swoich badań w przedmiocie charakterystyki fizycznej ludności

żydowskiej Litwy i Rusi. Materyał do tego zebrał z 713 osób, przeważnie Żydów litewskich, ukraińskich bowiem było tylko 69. Przewodniczący J. E. Majer podał sumaryczną wiadomość o wypadkach dotychczasowych badań charakterów fizycznych ludności galicyjskiej.

Z zakresu badań etnologicznych nadesłał prof. Br. Gustawicz: „Zagadki i łamigłówki ludowe“ porównawczo opracowane; Dr. Fr. Wereńko: „Przyczynek do lecznictwa ludowego na Rusi litewskiej“; p. Leon Wasilewski: „Zagadki białoruskie“; p. B. W. Segel: „Klechdy i baśnie ludności żydowskiej w Galicyi wschodniej; p. J. Świętek: „Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadrabskiego“.

Z polecenia Komisyi rozpoczął w ubiegłem lecie jej Sekretarz prof. R. Zawiliński badania etnologiczne ludności polskiej na Węgrzech, poczynając od najdalszego zachodu. Tym razem zwrócił uwagę na ludność powiatu czadczańskiego, zamieszkującą kąt utworzony przez południową granicę Śląska i zachodnią Galicyę i w sprawozdaniu, złożonem Komisyi, przedstawił właściwości budowy chat i ornamentyki szczytów dachowych, właściwości ubioru mężczyzn i Kobiet, illustrując je fotogramami, na miejscu zdjętymi. Ze względu na zapomnianą tę ludność szczerze polską a wystawioną na rozliczne postronne wpływy obce, zbadanie jej gruntowne nie jest bez znaczenia dla nauki.

Z wydawnictw Komisyi wyszły w roku ubiegłym: tom XVI Zbioru wiadomości do antropologii krajowej, oraz obszerne dzieło Dr. J. Talki-Hryncewicza: „Zarysy lecznictwa ludowego na Rusi południowej“. Blizki ukończenia jest już druk monografii ludu nadrabskiego p. Jana

Świętka, poczem przyjdzie kolej na inne, oddawna już zalegające materyały, jak „Monografia ludu białoruskiego“ p. Federowskiego, której tom II otrzymaliśmy właśnie w rękopisie, „Melodye litewskie“ ks. Juszkiewicza itd.

Komisya fizyograficzna wydała XXVII tom Sprawozdań; druk tomu XXVIII jest na ukończeniu, a rozpoczęto druk tomu XXIX. Co do Atlasu geologicznego Galicyi, wydawanego przez Komisyą, to wspomniano już w przeszłorocznem sprawozdaniu, że wydawnictwo to napotkało ponownie na trudności. Mianowicie c. k. Państwowy Zakład geologiczny w Wiedniu zamierzał wyrobić sobie wyłączny przywilej używania map, wydawanych przez c. i k. Wojskowy Zakład geograficzny, jako tła do map geologicznych. Byłoby to niesłychanie utrudniło wydawanie Atlasu geologicznego przez Komisyą, a zarazem nadzwyczajnie podniosło koszta takiego wydawnictwa. Komisya, wezwana przez c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia, przedstawiła wszystko, co przemawia przeciwko roszczeniom Państwowego Zakładu geologicznego, i sprawa rozstrzygniętą została przez Wysoki c. k. Rząd na korzyść kraju. Niestety przerwa, wywołana krokami Zakładu geologicznego, trwała rok cały; mapy oddane do druku Wojskowemu Zakładowi geograficznemu jeszcze w roku 1891 dotąd nie zostały wykonane, a dopiero z początkiem roku bieżącego można było oddać do wykonania mapy mające stanowić dalszy ciąg Atlasu.

Sekcya meteorologiczna otrzymała spostrzeżenia meteorologiczne z 35 stacyj; w porównaniu z rokiem 1890 powiększyła się więc liczba stacyj o jednę,

ubyło mianowicie stacyj 4 (w Iwoniczu, w Uniwersytecie lwowskim, w Uściu Jezuickiem i Buczaczu), a przybyło nowych 5 (w Dublanach, Kołomyi, Dolinie, Kałuszu i Delatynie). Przez cały rok czynnych było stacyj 29. Obliczeniem i przysposobieniem do druku nadesłanych spostrzeżeń zajmowali się: Przewodniczący Sekcyi prof. Dr. F. Karliński, Członek Komisyi Dr. Daniel Wierzbicki i Asystent Obserwatoryum krakowskiego Dr. Bolesław Buszczyński. Dr. Wierzbicki zestawił także w Sprawozdaniach Komisyi, jak w latach poprzednich, gradobicia w Galicyi w r. 1892. Członek Komisyi p. Władysław Satke w Tarnopolu nadesłał Sekcyi obszerną pracę p. t. „Roczny i dzienny przebieg wiatrów w Tarnopolu“, opartą na trzydziestoletnich spostrzeżeniach.

Liczba stacyj wodoskazowych pozostała w r. 1892 niezmieniona i było ich 97, mianowicie 70 rządowych, 27 krajowych, w dorzeczu Wisły 64, w dorzeczu Dniestru 33. Opracowaniem całego zebranego materyału zajmował się prof. Dr. Karliński, z pomocą p. Zdzisława Krygowskiego, stypendysty. Trzeci i czwarty rocznik publikacyi, służącej do celów hydrotechnicznych, p. t. „Stan wody na rzekach galicyjskich, oraz opad atmosferyczny według spostrzeżeń z r. 1889“ i „z r. 1890“, opracowane przez prof. Dra Karlińskiego i Członka Komisyi prof. Dra Dziewińskiego, wydał własnym nakładem Wydział Krajowy.

Spostrzeżenia pojawów w świecie roślinnym i zwierzęcym otrzymała Sekcya tylko z Czernichowa w zachodniej i z Ożydowa we wschodniej Galicyi. Spostrzeżenia zboczenia i nachylenia igły magnesowej wykonał, podobnie jak w latach poprzednich, Dr. D. Wierzbicki.

Sekcya geologiczna, pod przewodnictwem prof. Dra Kreutza, poleciła badania geologiczne pp. prof. Wład. Szajnosze i Maryanowi Raciborskiemu. Prof. Szajnocha miał zająć się wykonaniem przekroju Dewonu podolskiego; dla przeszkód jednak, których nie dało się usunąć, pracy tej się nie podjął. P. M. Raciborski prowadził badania paleobotaniczne w Tatrach i w okolicach Krakowa, przyczem odkrył florę paleoceńską w dolinie Turek w Orawicy i flory mioceńskie na Podhalu i Podgórzu.

W Muzeum Komisyi pracował p. T. Wiśniowski dalej nad uporządkowaniem zbiorów geologicznych podług planu podanego w zeszłorocznem sprawozdaniu. Pracę tę ukończył o tyle, że obecnie wszystkie zbiory geologiczne, pomieszczone w Muzeum, są ułożone systematycznie. Pozostaje jeszcze do wykonania uporządkowanie i przesortowanie obfitych materyałów, złożonych tymczasowo w składzie, co potrwa przez czas dłuższy.

W Sekcyi botanicznej, którą kierował przewodniczący Komisyi prof. J. Rostafiński, pracowali nad florą krajową pp. Roman Gutwiński, Maryan Raciborski i prof. Dr. Eustachy Wołoszczak. P. R. Gutwiński uzupełnił rozpoczęte w r. 1891 badania flory glonów w okolicach Tarnopola, objętych arkuszami mapy „szczegółowej“ pas XXXIII, kol. 7 i 8. Materyał zebrany na tej przestrzeni, wynoszącej blisko 1500 km. kw., oznaczył w przeważnej części: dotąd 550 gatunków, pomiędzy nimi przeszło 50 form nowych dla nauki. Praca ta, przerwana chwilowo zmianą miejsca pobytu, będzie dokończona w roku bieżącym. Wyniki swoich poszukiwań w stawach na Zbruczu zestawił p. R. Gutwiński

w pracy p. t. „Glony stawów na Zbruczu“, zamieszczonej w tomie XXIX Sprawozdań Komisyi. — P. M. Raciborski, zajęty głównie pracami paleobotanicznemi, uzupełniał przecież dawniejsze swoje badania grzybów pasorzytnych w Tatrach. — Florą Karpat zajmował się prof. E. Wołoszczak, czynny na tem polu od lat kilku; w roku ubiegłym przyszła kolej na okolice położone pomiędzy górnym biegiem Sanu i doliną Osławy, rozciągające się mniej więcej od równoleżnika Liska po granicę węgierską. Komisya otrzymała już sprawozdanie z tych poszukiwań wraz z odpowiednim zielnikiem. — P. J. Zubrzycki w Krakowie złożył Komisyi pracę p. t. „Flora Pienin“, zawierającą wyniki kilkuletnich poszukiwań podjętych bez udziału Komisyi.

W zbiorach botanicznych Komisyi praca z włączaniem nabytych w r. 1891 zielników do zbioru ogólnego postąpiła wprawdzie znacznie, w całości jednak nie było można jej jeszcze podołać.

Z polecenia Sekcyi zoologicznej, pod przewodnictwem prof. Dra A. Wierzejskiego, zajmowali się badaniami faunistycznemi pp. K. Bobek, J. Dziędzielewicz i J. Śnieżek. P. Kazimierz Bobek, zajmujący się od dłuższego czasu poszukiwaniami dypterologicznemi w różnych stronach kraju, badał w ubiegłym roku faunę much w dalszych okolicach Przemyśla, a oznaczoną część zebranego materyału złożył już w Muzeum Komisyi. P. J. Dziędzielewicz, któremu Komisya zawdzięcza znaczny poczet prac o owadach siatkoskrzydłych, czynny dotąd we wschodniej części kraju, udał się tym razem w Tatry. Jako dalszy ciąg pracy dawniejszej nad krajowemi błonkówkami, miał p. J. Śnie-

żek polecone badanie tych owadów na Podolu. Materyał zebrany wypadł niezbyt obficie z powodu pory, jak na Podole, nieco spóźnionej i niekorzystnych stosunków meteorologicznych; wypadnie go zatem jeszcze uzupełnić, jeżeli ma dać dokładne wyobrażenie o faunie błonkówek podolskich. Z własnego popędu zajmował się członek Komisyi p. Stefan Stobiecki badaniami koleopterologicznemi w okolicach Nowego Sącza i Rytra, zwracając uwagę także na inne działy fauny. Muzeum Komisyi otrzymało od niego w darze, między innemi, bardzo rzadką żmiję czarną i odmianę padalca. Do popomieszczenia w Sprawozdaniach otrzymała Komisya dwie prace dokonane bez jej pomocy, mianowicie p. Z. Fiszera „Rewizya krajowych gatunków wieszyc“ i prof. J. Werchratskiego „Motyle większe Stanisławowa i okolicy“.

Po otrzymaniu zbioru entomologicznego p. Bolesława Kotuli, o którym była wzmianka w zeszłorocznem sprawozdaniu, wzrosły zbiory chrząszczów w Muzeum Komisyi nadzwyczajnie. Sekcya zoologiczna postanowiła przystąpić do ich opracowania. Przygotowaniem zbioru p. M. Rybińskiego, w którym przeważna część okazów nie była nabita, zajął się p. S. Stobiecki. Pracę zaś nad oznaczeniem całego zbioru, złożonego z materyałów pp. Kotuli, Rybińskiego i Stobieckiego, oraz rewizyą oznaczonego już zbioru Komisyi rozebrali pomiędzy siebie pp. Kotula i Stobiecki. Nadzwyczaj cennym nabytkiem, którym wzbogaciło się Muzeum Komisyi w roku ubiegłym, jest zbiór much po ś. p. ks. W. Grzegorzku, odstąpiony Akademii przez Uniwersytet Jagielloński. Pewne części zbioru, przy których rewizyi zaskoczyła śmierć

ś. p. ks. Grzegorzka, znajdują się w niezupełnie uporządkowanym stanie. Ustawieniem i spisaniem tej kollekcyi zajął się sekretarz Komisyi prof. W. Kulczyński.

Muzeum Komisyi, którego utrzymaniem zajmował się kustosz p. K. Jelski, wzbogaciło się — oprócz wspomnionych wyżej nabytków — darami pp.: prof. F. Bieniasza, Dra Ciastonia, Tad. Hendrychowskiego, Wilh. Hetpera w Tuszowie (jedyny w Galicyi ubity okaz kaczki edredonowej), Kaź. Horodyskiego w Żabińcach, Dra Talko-Hryncewicza, G. Ossowskiego, M. Raciborskiego, Dra J. Siemiradzkiego i hr. Andrzeja Zamoyskiego.

Wydział **matematyczno-przyrodniczy** rozbierał na swych posiedzeniach 52 prac, z których postanowiono drukować 47.

Z pomiędzy prac, przyjętych przez Wydział, dziesięć należy do zakresu **Matematyki** a mianowicie p. S. Dicksteina: „O rozwiązaniu krugruencyi $z^n - ay^n \equiv 0$ (mod. M.)“, Dr. S. Kępińskiego: „Z teoryi nieciągłych grup podstawień liniowych posiadających spółczynniki rzeczywiste“ oraz: „O całkach rozwiązań różniczkowych zwyczajnych liniowych jednorodnych rzędu 2-go“, Dr. W. Kretkowskiego: „O funkcyach równych co do wielkości a różnych co do natury“ oraz „O pewnej tożsamości wyznacznikowej“, prof. Dr. K. Olearskiego: „Nowy sposób całkowania pewnych różniczkowych pierwszego rzędu o 2 zmiennych“, p. J. A. Stodółkiewicza: „O kilku klasach równań różniczkowych linijnych rzędu n^{tego}“, dalej: „Sposób d'Alemberta w zastosowaniu do

równań różniczkowych linijnych ze spółczynnikami stałymi“ i „O całkowaniu pod postacią skończoną równań różniczkowych linijnych rzędu n^{tego}“, wreszcie Dr. K. Żórawskiego: „Do teoryi zamiany zmiennych w równaniach różniczkowych zwyczajnych rzędu pierwszego“.

Siedm prac należy do zakresu **Fizyki**. Czł. kor. prof. Dr. K. Olszewski i czł. kor. prof. Dr. A. Witkowski złożyli Wydziałowi pracę: „O własnościach optycznych ciekłego tlenu“. Inne prace przedstawili pp. Dr. L. Birkenmajer: „Wypadki pomiarów siły składowej poziomej magnetyzmu ziemskiego wykonane w Tatrach w r. 1891“, Dr. W. Natanson: „O potencyałach termodynamicznych“ oraz „Studya nad teoryą roztworów“, prof. Dr. K. Olearski: „O cieple właściwem cieczy i pary przy stałej objętości“, Dr. D. Wierzbicki: „Spostrzeżenia magnetyczne wykonane w zachodniej części W. X. Krakowskiego w r. 1891“, wreszcie Dr. I. Zakrzewski: „O gęstości lodu przy temperaturze topnienia i o cieple utajonem“.

Z siedmiu prac z dziedziny **Chemii** przedstawił prof. Dr. E. Bandrowski rozprawę: „O parazofenylach chinonimidach i pochodnych“. Trzy tymczasowe wiadomości a mianowicie: „O wpływie moczu na tworzenie się i ulatnianie się amoniaku podczas rozkładu kału zwierzęcego“, „O powstawaniu wolnego azotu podczas rozkładu odchodów końskich“, oraz „O tworzeniu i ulatnianiu się amoniaku podczas rozkładu odchodów zwierzęcych“ przyjęto od Dr. S. Jentysa. Inne prace złożyli pp. prof. T. Niementowski: „Przyczynek do charakterystyki związków diazomicznych“, prof. B. Pawlewski: „O chlorowodanie etylowym“, oraz prof. Dr. J. Schramm: „O dzia-

łaniu chlorku glinowego na chlorki i bromki wodników aromatycznych“.

Członek cz. prof. Dr. F. Kreutz złożył pracę z dziedziny **Mineralogii**: „O przyczynie błękitnego zabarwienia soli kuchennej“.

Z zakresu **Geologii** przyjęto tylko jednę rozprawę paleontologiczną p. M. Raciborskiego pod tytułem: „Cycadoidea Niedźwiedzkii nov. sp.“

Do **Botaniki** odnosi się jedenaście prac lub wiadomości tymczasowych. Czł. cz. prof. Dr. E. Godlewski złożył rzecz „O nitryfikacyi“, czł. cz. prof. Dr. E. Janczewski pracę p. t.: „Mieszańce Zawilców, część III“ oraz tymczasową wiadomość „O polimorfizmie Cladosporium herbarum“, pp. B. Eichler i M. Raciborski rozprawę p. t.: „Nowe gatunki glonów zielonych“. Trzy tymczasowe wiadomości: „O przyswajalności azotu zawartego w stałych odchodach końskich“, „O wpływie ilości cząstkowego ciśnienia dwutlenku węgla powietrza zawartego w ziemi na rozwój korzeni niektórych roślin“ i „O wpływie pory przy siewie jęczmienia na zawartość ciał białkowatych w jego ziarnku“ oraz rozprawę: „O przeszkodach utrudniających wykrycie diastazy w tkankach roślinnych“, przyjęto od Dr. S. Jentysa. Tymczasową wiadomość: „O dwu postaciach śnieci (Ustilago Carbo)“ złożył p. K. Miczyński, p. M. Raciborski zaś rzecz p. t.: „Przyczynek do morfologii jąder komórkowych nasion spoczywających“.

Z zakresu **Zoologii** podał czł. kor. prof. Dr. H. Kadyi rzecz p. t.: „Przyczynki do porównawczej anatomii zwierząt domowych“ a czł. kor. prof. Dr. A. Wierzejski dwie prace: „Z fauny skorupiaków i wrot-

ków Argentyny“ oraz „Wrotki Galicyi“. Prof. Dr. Adametz podał tymczasową wiadomość: „O pochodzeniu bydła krajowego i jego pokrewieństwie z dzisiejszą rasą illiryjską“, p. J. Nusbaum nadesłał rozprawę; „Materyały do embryogenii i histogenii równonogów“.

Z działu **Fizyologii** podał czł. cz. prof. Dr. N. Cybulski tymczasową wiadomość: „O zmianach elektrycznych w mięśniach podczas kurczu“ oraz pracę wykonaną z Dr. Zanietowskim: „Dalsze badania nad zastosowaniem kondensatora“. Dwie inne prace są: Dr. K. Kleckiego: „O zachowaniu siły elektrycznej i pobudliwości w przeciętym nerwie żaby“, i Dr. G. Piotrowskiego: „Badania nad drażliwością i przewodnictwem nerwów“. Zresztą do tego samego działu należącą rzecz złożył Dr. S. Ponikło do akt wydziału w opieczętowanej kopercie.

W przeszłorocznem sprawozdaniu wspominaliśmy o zamierzonem wydawnictwie rezonowanego katalogu dzieł Hoene-Wrońskiego, które Wydział matematyczno-przyrodniczy powierzył p. Samuelowi Dicksteinowi z Warszawy. Dzięki uprzejmości Zarządu Biblioteki Kórnickiej bogaty zbiór rękopisów, pozostałych po Wrońskim, oddano na czas jakiś do użytku Akademii, wobec czego praca p. Dicksteina mogła już w ostatnich czasach uczynić znaczne postępy.

Bibliografia naszych wydawnictw, zamieszczona na końcu tego sprawozdania, wykazuje przybytek 20 tomów, nie licząc w to wydawnictw sprawozdawczych, jak Rocznik, Sprawozdania z posiedzeń i Biuletyny. Pod prasą znajduje się 28 nowych tomów, które nie-

bawem ukażą się na półkach księgarskich. Suche te cyfry świadczą o zwiększeniu ruchu wydawniczego, który wzmaga się z każdym rokiem a wzrastałby do znaczniejszych jeszcze rozmiarów, gdyby go nie wstrzymywał brak środków materyalnych. Kto uważnie śledzi sprawozdania nasze z lat ostatnich, spostrzeże łatwo, że coraz bardziej zwiększa się ruch naukowy na wszystkich trzech Wydziałach, mnożą się rozprawy naukowe, których wydawnictwo wymaga znacznego nakładu. Dzieje się to kosztem Komisyj; w budżecie naszym musimy im obecnie uszczuplać coroczne dotacye, gdyż uważamy, że potrzeby Wydziałów winny być przedewszystkiem zaspokojone, aby prace naukowe, wykończone i przygotowane do druku, nie czekały długo na ogłoszenie. Jeżeli tak punkt ciężkości naszego ruchu naukowego ustala się w Wydziałach, możemy to uważać za objaw pocieszający, za świadectwo, że praca naukowa zwraca się coraz czynniej ku rozwiązywaniu wyższych zagadnień. Z tem wszystkiem nie możemy zataić ubolewania, że niedostatek środków zniewala nas powściągać Komisye w ich czynnościach, powstrzymywać od podejmowania rozleglejszych zadań, do którychby im sił nie zabrakło. Przytoczmy dla przykładu położenie Komisyi historyi sztuki, której działalność rozszerzyła się znacznie w ostatnich latach przez utworzenie osobnego grona członków we Lwowie. Szczupłe jej uposażenie (1500 zł.) nie starczy już nawet na wydawnictwo corocznej stałej publikacyi, opatrzonej kosztownemi reprodukcyami zbadanych pomników, rycinami i tablicami. Chcąc bowiem sprostać wymaganiom ścisłości naukowej, dorównywać zagranicznym publikacyom tego

rodzaju, nie można uchylać się od zamieszczania coraz obfitszych reprodukcyj w tem wydawnictwie, w którem tekst, choćby najsumienniej opracowany, bez dostatecznego oparcia o rysunek, traci połowę wartości. W tem położeniu Komisya historyi sztuki wyrzec się musi szerszego rozwinięcia programu swych czynności, któreby polegało na powolnem, ale systematycznem, badaniu pomników historyi sztuki na całym obszarze ziem polskich, badaniu, wymagającem co roku pewnego funduszu na wycieczki i podróże naukowe. W podobnem położeniu znajdują się niemal wszystkie Komisye. Nie mogą nakreślić sobie jakiegokolwiek szerszego planu systematycznego działania, choćby na dłuższe lata rozłożonego, w obrębie którego należałoby co roku spełniać pewne z góry określone zadania; każde takie zadanie wymagałoby bowiem umyślnych poszukiwań, wycieczek, nieraz dalszych podróży, na które nie ma funduszów. Tak zaś po największej części przyjmuje się to, co daje inicyatywa osobista i dobra wola raz tego, to znów innego współpracownika, rzeczy przeważnie bardzo cenne, cegiełki, które, gromadzone latami, składają się czasem na bogaty materyał, w których zbieraniu jednak, jak dotąd, nie ma po największej części jasnego, pewnym krokiem do celu zmierzającego programu.

Przypatrzmy się kilku szczegółom, wyrwanym z zakresu działania różnych Komisyj. Od dawna uważamy wydawnictwo materyałów do historyi parlamentaryzmu w Polsce za jednę z najżywotniejszych potrzeb na polu badań historycznych. Pracę tę rozpoczął Szujski jeszcze przed laty 20; pierwsza publikacya Komisyi historycznej obejmowała właśnie źródła do historyi sej-

mów za Zygmunta Augusta. Gdybyśmy chcieli przystąpić do systematycznego wydawnictwa tych źródeł, w rodzaju „Deutsche Reichtagsacten“ lub choćby „Monumenta comitialia Hungariae“, należałoby najpierw zebrać wszystkie dyaryusze sejmowe, ukryte w rękopisach i porozrzucane w najrozmaitszych bibliotekach, wybrać z nich najlepsze teksty, innych użyć tylko do porównania, a zarazem gromadzić akta urzędowe i korespondencye, odnoszące się do sejmów, dokumenta, któreby należało spożytkować w części redakcyjnej takiego wydawnictwa. Po wielu latach przywiedlibyśmy do skutku publikacyą monumentalną, zasadniczego znaczenia, ale sama praca przygotowawcza pochłonęłaby może do 30.000 zł., trzebaby ją bowiem powierzyć pracownikom, wyłącznie temu zajęciu oddanym, jak to się dzieje w podobnych monumentalnych wydawnictwach za granicą. Na takie przedsięwzięcie nas nie stać, o ile zatem odkryje się jakiś dyaryusz sejmowy, o ile znajdzie się chętny wydawca, pospieszamy z ogłoszeniem takiego nowego przyczynku w Archiwum Komisyi historycznej, nie bez obawy, że wkrótce znajdzie się jakiś tekst lepszy tego samego zabytku, i nie bez przeświadczenia, że godziłoby się zaopatrzyć wydanie każdego dyaryusza pełniejszym aparatem naukowym. Możemy już wprawdzie z zadowolnieniem spoglądać na obfite materyały do dyalektologii polskiej, do etnologii ziem polskich, zebrane od lat dwudziestu w naszych publikacyach. O ileż większą jednak miałyby one wartość, gdyby nam było dane prowadzić badania dyalektologiczne i etnologiczne według jakiegoś planu systematycznego, gdybyśmy mogli powierzać dobranym współpracownikom umiejętne zba-

danie pewnych gwar, szczególnie charakterystycznych, któreby dostarczyły klucza do rozwiązania ogólniejszych zagadnień w dziedzinie dyalektologii; gdybyśmy z własnej inicyatywy podejmowali badania najwybitniejszych a nietkniętych jeszcze typów etnologicznych, zamiast przyjmować z wdzięcznością cenne zresztą przyczynki do dokładniejszego poznania przedmiotów, które już nieraz były badane. Przed laty 20 byłaby może wszelka akcya systematyczna w tych przedmiotach niedoścignionem marzeniem, dziś dzięki materyałom zebranym i ogłoszonym już pora na nią przyszła a nie zabrakłoby sił, uzdolnionych i należycie przygotowanych, pomiędzy które możnaby pracę rozdzielić. W tem samem położeniu znajdują się badania w dziedzinie fizyografii krajowej. Był czas, kiedy Komisya fizyograficzna czyniła zupełnie zadość swemu celowi, dając w swych publikacyach gościnność wszelkim przyczynkom do poznania dokładniejszego przyrody kraju, raz z tej to znów z innej okolicy, jak komu właśnie stosunki pozwalały je zbierać. Dziś nagromadził się tak obfity materyał, że na tem poprzestać nie można; dziś należałoby zorganizować grono współpracowników, wyłącznie albo przeważnie temu zadaniu oddanych, którymby powierzono systematyczne opracowywanie zebranych materyałów oraz dalszą pracę badawczą, uzupełniającą, według umiejętnego, szczegółowego planu.

Zdajemy sobie z tego sprawę, ale nie mamy na to wszystko środków zaradczych, oprócz jednego, któryby jednak był tak radykalnym, że o nim myśleć nie można. Należałoby bowiem chyba zawiesić zupełnie na czas jakiś wszystkie wydawnictwa naszych Komisyj,

powstrzymać się od ogłaszania materyałów, które czekają już wydania lub z każdym rokiem wpływają, natomiast zaś fundusze Komisyj obracać na potrzeby szerszej akcyi przygotowawczej do powolnego wypełniania umiejętnego programu, jakiby sobie każda Komisya mogła w takim razie zakreślić. Po wielu latach dojrzałyby może wydatniejsze owoce takiego postępowania, gromadziłyby się bowiem materyały, w których możnaby czynić wybredniejszy wybór, których układ byłby więcej systematyczny, których opracowanie, oparłoby się na rozleglejszem objęciu przedmiotu. Dla stanu nauki naszej w przyszłem lub w trzeciem z kolei pokoleniu byłaby stąd korzyść niezawodnie bez porównania większa. Ale taka radykalna reforma mogłaby łatwo sprowadzić zanik całego ruchu naukowego, który dziś skupia się w Akademii. W obecnem bowiem położeniu naszego społeczeństwa wydawnictwa naszych Komisyj są jedynemi w Polsce publikacyami, gdzie materyały naukowe mogą znaleść pomieszczenie. Zaprzestać ich na czas jakiś lub choćby tylko zwolnić znacznie ich postęp, byłoby tyle, co ubezwładnić i rozprządz liczne już koło skrzętnych pracowników, którzy zniechęciliby się zupełnie, gdyby widzieli, że owoce ich poszukiwań wyjdą chyba na pożytek przyszłych dopiero pokoleń. W naszych stosunkach, gdzie jutro tak niepewne, gdzie rzeczywiście *bis dat qui cito dat*, takiem dążeniem do doskonałości ściągnęlibyśmy na siebie ciężką odpowiedzialność, ze względu na potrzeby chwili obecnej, kto wie, czy nie wobec całej przyszłości. Jedno byłoby tylko wyjście, gdyby Komisye nasze, nie zaprzestając wydawania dotychczasowych swych publikacyj, mogły

przynajmniej część swych funduszów łożyć na prace przygotowawcze do powolnego spełniania szczególniejszych zadań, w obrębie programu, na dłuższą metę obmyślonego, na to jednak potrzebaby sowitszego, niż dotąd, uposażenia naszej instytucyi.

Fundusze Akademii pomnożyły się w roku ubiegłym zrealizowaniem dwóch legatów po 3000 złr. z zapisu ś. p. Oktawa Michałowskiego i ś. p. Janusza hr. Roztworowskiego. O tych legatach, równie jak i o zapisie ś. p. Leona Waltera, który spodziewamy się niebawem odebrać, wspominaliśmy już w ostatniem sprawozdaniu.

Co do spraw administracyjnych Akademii mamy sobie za obowiązek nadmienić, że z dniem 1. stycznia b. r. wypuściliśmy zakład zdrojowy w Szczawnicy na lat 18 p. Feliksowi Wiśniewskiemu. Fachowe uzdolnienie, doświadczenie, energia i zapobiegliwość dzierżawcy dają wszelką rękojmię, że pod jego kierunkiem Szczawnica będzie się dalej pomyślnie rozwijała, według intencyi ś. p. Szalaja, który, oddając dzieło swe Akademii, liczył przedewszystkiem na skuteczny rozwój zdrojowiska pod jej opieką. Zysków nie będzie miała Akademia i teraz z tej części swego majątku, gdyż raty dzierżawne będą zaledwie starczyć na umorzenie kapitału, włożonego w spłatę praw spadkobierców ś. p. Szalaja i znacznych wkładów, które zniewoleni byliśmy czynić w ciągu ostatnich lat piętnastu. Niech nam wolno będzie przy tej sposobności wyrazić publicznie gorące podziękowanie dotychczasowemu Komitetowi,

który do końca roku ubiegłego z ramienia Akademii zarządzał zdrojowiskiem szczawnickiem, przedewszystkiem zaś przewodniczącemu tego Komitetu Panu Feliksowi Szlachtowskiemu, którego pełną poświęcenia działalność na tem stanowisku Akademia zachowa zawsze w wdzięcznej pamięci.

Z funduszów, oddanych pod opiekę Akademii, dziewięciu uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego pobierało zasiłki stypendyjne, pracując bądź to w bibliotece Akademii, bądź też w zbiorach Komisyi historycznej lub fizyograficznej. Z funduszu ś. p. Kaspra Bieleckiego otrzymał ks. Romuald Koppens T. J., uczeń Uniwersytetu Jagiellońskiego, nagrodę za pracę konkursową na temat: „Wpływ czasopisma „Monitor“ na umysłowy i moralny rozwój Polski w drugiej połowie XVIII wieku“.

Stypendyum im. Śniadeckich fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, przeznaczone na studya naukowe za granicą, w kwocie 5000 franków, otrzymał p. Maryan Raciborski, asystent przy katedrze botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Najważniejszem wydarzeniem w ogólnych sprawach Akademii było w roku ubiegłym urządzenie Stacyi Naukowej w Paryżu, które przyszło wreszcie do skutku w styczniu b. r. po ostatecznem zatwierdzeniu układu z Towarzystwem historyczno-literackiem, po załatwieniu wszystkich formalności prawnych i po objęciu zbiorów, ruchomego majątku Towarzystwa i domu położonego na Quai d'Orleans Nr. 6 w Paryżu. Do Ko-

mitetu miejscowego, który czuwać będzie nad Biblioteką Polską w Paryżu i połączoną z nią Stacyą, uprosiliśmy ks. Władysława Czartoryskiego, p. Ludomira Gadona, p. Józefa Rusteykę i p. Władysława Mickiewicza. Przewodnictwa w Komitecie podjął się ks. Władysław Czartoryski. Czynności Delegata Akademii objął na trzy lata Dr. Józef Korzeniowski, urząd Adjunkta Biblioteki Polskiej Dr. Edward Porębowicz.

Od trzech miesięcy zatem Stacya nasza paryska rozpoczęła swoje czynności. Możemy śmiało, bez przesady, spodziewać się po tej nowej instytucyi znacznych korzyści dla Akademii i w ogóle dla spraw polskiej nauki. Służy ona dwom głównie celom. Mamy w niej stałą reprezentacyą wobec licznych instytucyj naukowych w Paryżu, z któremi możemy obecnie zawiązać ściślejsze, niżli dotąd stosunki; mamy organ, który wykonywując szczegółowe polecenia Akademii, zajmuje się poszkiwaniami w bibliotekach i archiwach paryskich, bądź to w interesie wszelkich naukowych przedsięwzięć Akademii, bądź też dla dostarczenia informacyi polskim uczonym. Niemniej ważne jest jednak drugie zadanie Stacyi. Będzie ona stałem źródłem informacyi o rzeczach polskich, w przedmiotach odnoszących się do przeszłości Polski w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, dla kół naukowych tak potężnego ogniska umysłowego, jakiem jest Paryż. Potrzeba takiej instytucyi od dawna dawała się uczuć; żywotność jej uznana też została szczerze przez najznakomitszych uczonych francuskich, z którymi mieliśmy sposobność wejść w bliższe stosunki przy urządzeniu Stacyi. Nieobojętna to rzecz także, że młodzi uczeni polscy, przebywający w Paryżu dla studyów

naukowych, znajdą w Stacyi naszej pożądany punkt oparcia, ułatwiający korzystne spożytkowanie czasu, który mają spędzić w stolicy Francyi.

Akademia czuwać będzie troskliwie nad rozwojem tej nowej instytucyi. Rozpoczęliśmy przedewszystkiem starania o wzrost Biblioteki Polskiej w Paryżu, liczącej dotąd przeszło 50.000 tomów, i możemy stwierdzić z pociechą, że przyszłość jej już jest zapewniona. Ze względu na rozwój Stacyi konieczną jest rzeczą utrzymać Bibliotekę na wysokości jej zadania, zaopatrując ją we wszystkie nowsze wydawnictwa polskie, wypełniając braki, jakie pod względem rzeczy polskich okażą się w jej zasobach. Nie starczyłyby na to skromne środki Stacyi paryskiej, ale dzięki ofiarności naszych firm nakładowych i instytucyj wydawniczych, mamy już pewność, że Biblioteka Polska uzupełniać się będzie nadal bez kosztów, że utworzymy z niej księgozbiór, obejmujący całą produkcyą literacką i naukową narodu.

Z utworzeniem Stacyi paryskiej zwiększają się nasze czynności, przybywają rozliczne nowe obowiązki. Cenimy sobie jednak wysoko to rozszerzenie naszej działalności, posiadłszy w niem dzielny środek do utwierdzenia stanowiska Akademii na zewnątrz, wobec powszechnego ruchu naukowego. Rozległy to a ważny zakres działania Akademii, który rozszerzyliśmy znacznie w ostatnich latach przez wydawnictwo naszego Biuletynu, redagowane w języku francuskim i niemieckim. Ułatwiając obcym uczonym korzystanie z prac naszych, widzimy z zadowolnieniem, że świat naukowy coraz więcej się liczy ze zdobyczami polskiej nauki; że je przyswaja sobie skrzętnie, że je darzy uznaniem.

Tak spełnia się przedewszystkiem obowiązek, który cięży na nas wobec ogólnych interesów postępu wiedzy. A zarazem gromadzi się w obliczu świata zasoby zasług, które w przyszłości muszą zaważyć; walczy się o dobre imię, o prawa, o byt narodu, bronią, która nigdy nie chybia, choć nikogo nie rani, na polu, na którem nie ma przegranej. Każdy tom naszych wydawnictw, rozbiegając się w setkach egzemplarzy po obu półkulach ziemi, przypomina nas światu, daje świadectwo życia narodu i zdolności jego do życia. Każdy też nowy węzeł łączności z wielkim ruchem świata naukowego ma w naszem położeniu wartość szczególną, a w Stacyi naszej paryskiej posiedliśmy jeden z najsilniejszych łączników.

Nie tailiśmy, czego nam braknie. Daleko nam jeszcze do tego, co zakreślamy sobie jako cel upragniony w organizacyi naszego warsztatu naukowej pracy, do czego dążyć nie przestaniemy, o ile nam środki pozwolą. Ale wracając do wspomnienia Supińskiego i Essenweina, stwierdzić możemy z otuchą, że daleko już także posunęliśmy się naprzód od owych czasów, gdy słowo polskie było w nauce głosem wołającego na puszczy a cudzoziemcy odgrzebywali z zapomnienia skarby cywilizacyjne naszej przeszłości.

DODATKI DO SPRAWOZDANIA.

1. Wydawnictwa Akademii Umiejętności

od 1 maja 1892 do 30 kwietnia 1893.

Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział filologiczny. Serya II, tom I. Ogólnego zbioru tom szesnasty. lex. 8⁰, str. 401.

Treść: Ludwik Ćwikliński: Opis zarazy ateńskiej w dziele Tukidydesa II. 47, 2—54. Studyum krytyczne (str. 1—52). Ignacy Radliński: Słowniki narzeczy ludów kamczackich. I. Słownik narzecza Ainów, zamieszkujących wyspę Szumszu w łańcuchu Kurylskim przy Kamczatce, ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego (str. 53—119). A. Miodoński: Czas powstania Historyi Florusa (str. 120—129). Ignacy Radliński: Słowniki narzeczy ludów kamczackich. II. Słownik narzecza Kamczadałów, zamieszkałych nad rzeką Kamczatką, ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego (str. 130—217). Leo Sternbach: Joannis Geometrae Carmen de S. Panteleemone (str. 218—303). Aleksander Brückner: Średniowieczna poezya łacińska w Polsce (str. 304—372). Casimirus Morawski: De rhetoribus latinis observationes (str. 373—392). Adam Miodoński: Miscellanea latina (str. 393—401).

Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział filologiczny. Serya II. Ogólnego zbioru tom siedemnasty, lex. 8⁰, str. 476.

Treść: L. Malinowski: O niektórych wyrazach ludowych polskich. Zapiski porównawcze (str. 1—102). I. Radliński: Słowniki narzeczy ludów kamczackich. III. Słownik narzecza Kamczadałów południowych, ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego (str. 103—124). J. Kallenbach: Szymonowicza dramat „Castus Joseph" (str. 125—142). Z. Celichowski: Ars moriendi. Rozprawa bibliograficzna (str. 143—167). L. Sternbach: Curae Menandreae (str. 168—245). K. Morawski: Jakóba Górskiego życie i pisma (str. 246—282). L. Ćwikliński: Klemens Janicki poeta uwieńczony. (1516—1543) (str. 283—476).

Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział filologiczny. Serya II, tom III. Ogólnego zbioru tom ośmnasty, lex. 8°, str. 407.

Treść: A. Kalina: Jana Parum Szulcego słownik języka połabskiego (str. 1—80). I. Radliński: Słowniki narzeczy ludów kamczackich. IV. Słownik narzecza Kamczadałów zachodnich, ze zbiorów Prof. B. Dybowskiego (str. 81—164). S. Witkowski: Stosunek „Szachów" Kochanowskiego do poematu Vidy „Scacchia ludus" (str. 165—203). S. Witkowski: De vocibus hybridis apud antiquos poetas romanos (str. 204—232). M. Zdziechowski: Karol Hynek Macha i bajronizm czeski (str. 233—301). M. Sas: Przyczynek do poezyi polsko-łacińskiej XVI wieku (str. 302—333). M. Sas: O miarach poematów łacińskich Jana Kochanowskiego i o ich wzorach (str. 334—385). S. Windakiewicz: Pierwsze kompanie aktorów w Polsce (str. 386—407).

Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce wydawane przez Komisyą do badań tego zakresu przez Wydział filologiczny Akademii Umiejętności w Krakowie powołaną. Tom VII, lex. 8°, str. 641.

Treść: Artur Benis: Materyały do historyi drukarstwa i księgarstwa w Polsce. I. Inwentarze księgarń krakowskich Macieja Scharffenberga i Floryana Unglera (1547—1551) (str. 1—71). St. Windakiewicz: Siedm dokumentów do życia Janickiego (str. 72—80). Józef Kallenbach: Pamiętnik Jana Golliusza, mieszczanina polskiego, (1650—1653) (str. 81—129). St. Windakiewicz: Informacye o aktach uniwersytetu bolońskiego (str. 130—148). St. Windakiewicz: Materyały do historyi Polaków w Padwie (str. 149—186). Marcin Sas: Przyczynek do krytyki tekstu Andrzeja Krzyckiego (str. 186—201). Artur Benis: Materyały do historyi drukarstwa i księgarstwa w Polsce. II. Inwentarze bibliotek prywatnych (1546—1553) (str. 202—240). Zbigniew Kniaziołucki: Materyały do biografii Mikołaja Reja z Nagłowic (str. 241—641).

Biblioteka pisarzów polskich tom XXII—XXIV, w 8-ce małej.

22. Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu 1570. Wydał Dr. Artur Benis (str. 121).
23. Mikołaja Reja z Nagłowic krótka rozprawa między trzema osobami: panem, wójtem a plebanem. 1543. Wydał Roman Zawiliński (str. XIII i 81).
24. Trzy broszury prawne z r. 1607 i 1612. Wydał Dr. Bolesław Ulanowski (str. X i 71).

Sprawozdania Komisyi do badania historyi sztuki w Polsce, tom V zeszyt 2, w 4-ce wielkiej, str. 49—128 i XIII—XXXI, z 10 tablicami fotolitograficznemi, I tablicą chromolitograficzną oraz 50 rycinami w tekscie.

Treść: Władysław Łuszczkiewicz: Reszty romańskiej architektury dawnego opactwa cysterskiego w Wąchocku (str. 49—72). Maryan Sokołowski: Miniatury włoskie Biblioteki Jagiellońskiej i modlitewnik francuski ks. Samuela Sanguszki w bibliotece Dzikowskiej (str. 73—86). Leonard Lepszy: Pacyfikał sandomirski, oraz złotnicy

krakowscy drugiej połowy XV stulecia (str. 87—103). Wojciech Gerson: Przywilej Opatowski (104—106). Władysław Łuszczkiewicz: Sprawozdania z wycieczki naukowej w lecie 1891 roku (str. 107—125). Ferdynand Bostel: Inwentarz obrazów polskiego zbioru z roku 1780 (str. 126—128). Leonard Lepszy: Sprawozdania z posiedzeń Komisyi za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1891 r. (str. XIII—XXXI).

Stefan Ramułt. Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego, w 4-ce, str. XLVIII i 298.

* Karol Estreicher. Bibliografia polska Wiek XV—XVIII. Tom XII, zeszyt 4, w 8-ce, str. I—XI i 425—532.

* Konstanty Górski. Historya piechoty polskiej w 8-ce, str. V i 271, z 2 tablicami [1]).

Acta rectoralia almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab anno MCCCCLXIX ed. Dr. Vladislaus Wisłocki. Tomi I fasciculus I, w 8-ce, str. 160.

Acta historica res gestas Poloniae illustrantia, Tomus XII. Continet: Leges, privilegia et statuta civitatis Cracoviensis (1507—1795) t. II. vol. 2 (1587—1647). w 8-ce dużej, str. XXV i 601—1105.

Monumenta Poloniae Historica, tom VI. w 8-ce dużej, str. VIII. i 732.

Treść: S. Kwiatkowski: Philippi Callimachi Experientis Historia rerum gestarum in Hungaria et contra Turcos per Vladislaum Poloniae et Hungariae regem (str. 1—162).

---

[1]) Dwa powyższe wydawnictwa oznaczone gwiazdkami wydane zostały kosztem Akademii Umiejętności, lecz stanowią własność autorów.

L. Finkel: Vita et mores Gregorii Sanocei Leopoliensis archiepiscopi. Auctore Philippo Buonacorsi Callimacho (str. 163—216). Vita et mores Sbignei Cardinalis. Auctore Philippo Buonacorsi Callimacho (str. 217—256). W. Kętrzyński: Fontes Olivenses (str. 257—382). 1. Exordium ordinis Cruciferorum seu Chronica de Prussia (str. 290—309). 2. Chronica Olivensis. Auctore Stanislao abbate Olivensi (str. 310—350). 3. Tabulae fundatorum et benefactorum (str. 351—358). 4. Epitaphium Dithardi abbatis (str. 359). 5. Annales Olivenses (360—382). Brunonis Vita quinque fratrum (str. 383—428). Chronicon monasterii Claratumbensis ordinis Cisterciensis. Auctore Fr. Nicolao de Cracovia (str. 429—480). Miracula s. Iohannis Cantii (str. 481—533). Catalogi episcoporum Vratislaviensium (str. 534—585). Varia e codicibus Vratislaviensibus (str. 586—591). Iohannis Dlugossii Vitae episcoporum Plocensium abbreviatae cum continuatione Laurentii de Wszerecz (str. 592—619). Iohannis Dlugossii Articuli de incorporatione Masoviae (str. 620—627). Articuli Vladislao regi Poloniae a ducibus Masoviae traditi A. D. 1426 et 1428 (str. 628—641). Varia (str. 642—644). W. Bruchnalski: Calendarii Cracoviensis Notae historicae ad annorum dierumque ordinem redactae (str. 645—677). W. Kętrzyński: Annalium Polonorum fragmentum (str. 678—679). W. Bruchnalski: Index nominum, quae occurrunt in hoc volumine (str. 681—731).

Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział matematyczno przyrodniczy. Tomu ośmnastego zeszyt II, w 4-ce wielkiej, str. 93—142.

Treść: J. Siemiradzki: Fauna kopalna warstw oxfordzkich i kimerydzkich w Polsce. Część II. Ślimaki, Małże, Ramionopławy i Szkarłupnie.

Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział matematyczno przyrodniczy. Serya II, tom IV. Ogól-

nego zbioru tom 24, lex. 8⁰, str. 395 z 7 tablicami i 10 rycinami w tekscie.

Treść: Stefan Niementowski: O pochodnych m-metyl-o-uramidobenzoylu (str. 1—24). M. Raciborski: Pythium dictyosporum. Nieznany pasożyt skrętnicy (Spirogyra) (str. 25—33 z tablicą I). Kazimierz Żórawski: Niezmienniki różniczkowe pewnej nieskończonej ciągłej grupy przekształceń (str. 41—55). A. Beck: Przyczynek do fizyologii części lędźwiowej rdzenia pacierzowego u żab (str. 56—72). S. Dickstein: Zasady teoryi liczb Wrońskiego (str. 73—104) Kazimierz Miczyński: Mieszańce Zawilców (Anemone L.) opracowane pod względem anatomicznym (str. 105—136 z tabl. II i III). Władysław Natanson: O potencyałach termodynamicznych (str. 137—151). A. Mars: O gruczolaku złośliwym macicy (Adenoma destruens uteri) (str. 152—166 z tabl. IV). D. Wierzbicki: Spostrzeżenia magnetyczne wykonane w zachodniej części W. X. Krakowskiego w r. 1891. (str. 167—186). Edward Janczewski: Mieszańce Zawilców (Anemone) część III. (str. 187—192). Feliks Kreutz: O przyczynie błękitnego zabarwienia soli kuchennej (str. 193—205). Ludwik Birkenmajer: Wypadki pomiarów siły składowej poziomej magnetyzmu ziemskiego wykonane w Tatrach w r. 1891 (str. 206—228). A. Wierzejski: Skorupiaki i wrotki (rotatoria) słodkowodne zebrane w Argentynie (str. 229—246 z tabl. V, VI i VII). Ignacy Zakrzewski: O gęstości i cieple topliwości lodu (z ryciną w tekscie str. 247—252). Bronisław Pawlewski: O chlorowęglanie etylowym (z ryciną w tekscie str. 253—259). K. Olearski: Nowy sposób mierzenia małych oporów elektrycznych podwójnym mostkiem (z 4 rycinami w tekscie str. 260—289). Stefan Niementowski: Przyczynek do charakterystyki związków diazoamidowych (z 4 rycinami w tekscie str. 290—310). Władysław Natanson: Studya nad teoryą roztworów (str. 311—348). Stefan Jentys: O przeszkodach utrudniających wykrycie diastazy w liściach i łodygach (str. 349—395).

Sprawozdania Komisyi fizyograficznej obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1891 oraz materyały dla fizyografii krajowej. Tom dwudziesty siódmy, w 8-ce str., 246 i 229 z czterema tablicami.

Treść: *A*). Sprawozdania z czynności, funduszów i zbiorów Komisyi (str. 1—26). *B*). Materyały do fizyografii krajowej. Część I. Materyały zebrane przez Sekcyą meteorologiczną. Prof. Dr. Karliński: Wypadki spostrzeżeń meteorologicznych dokonanych w Galicyi w roku 1891, zestawione w c. k. Obserwatoryum astron. krakowskiem (str. 3—186). Dr. Wierzbicki: Grady w roku 1891 (str. 187—202). Tenże: Pioruny w roku 1891 (str. 202). Wykaz stanu wody na rzekach galicyjskich w roku 1891 (str. 203—242). L. Birkenmajer: Wypadki pomiarów siły składowej poziomej magnetyzmu ziemskiego w Tatrach (str. 242—243). Dr. Wierzbicki: Wyniki spostrzeżeń magnetycznych zrobionych w Krakowie w roku 1891 (str. 244). Tenże: Spostrzeżenia magnetyczne dokonane w zachodniej części W. Ks. Krakowskiego (str. 245). Część II. Materyały zebrane przez Sekcye: botaniczną, zoologiczną i geologiczną. Roman Gutwiński: Flora glonów okolic Lwowa (str. 1—124). Dr. Eustachy Wołoszczak: Materyały do flory gór Łomnickich (str. 125—156). Władysław Boberski: Czwarty przyczynek do lichenologii Galicyi (str. 157—169). Dr. Wawrzyniec Teisseyre: Kilka uwag o węglu brunatnym i poszukiwaniach geologicznych na Podolu (z tablicą, str. 170—183). Dr. Eustachy Wołoszczak: O roślinności Karpat między Łomnicą a Oporem (str. 183—229).

Zbiór wiadomości do Antropologii krajowej, tom XVI, w 8-ce str. VIII, 110 i 267. Z 5 tablicami i 16 rycinami w tekście.

Treść: I. Dział archeologiczno-antropologiczny. Dr. Julian Talko Hryncewicz: Charakterystyka fizyczna lu-

dności żydowskiej Litwy i Rusi na podstawie własnych spostrzeżeń, z 52 tablicami w tekscie (str. 1—62). G. Ossowski: Sprawozdanie trzecie z wycieczki paleoetnologicznej po Galicyi w roku 1891, tablic 5 i 16 rysunków w tekscie (str. 63—110).

II. Materyały etnologiczne. Seweryn Udziela: Lud polski w powiecie ropczyckim w Galicyi. Część trzecia (str. 1—57). Zygmunt Wierzchowski: Baśni i powieści z puszczy sandomierskiej (str. 58—103). Stefania Ulanowska: Łotysze Inflant polskich a w szczególności z gminy wielońskiej, pow. rzeżyckiego. Obraz etnograficzny. Część druga, (str. 104—218). Dr. Baudouin de Courtenay: Pieśni białorusko-polskie z powiatu sokolskiego, gub. grodzieńskiej (str. 219—237). Biruta: Pieśni białoruskie z powiatu lidzkiego (str. 238—251). Roman Zawiliński: Przesądy i zabobony z ust ludu w różnych okolicach zebrane (str. 252—267).

Julian Talko-Hryncewicz. Zarysy lecznictwa ludowego na Rusi południowej, w 8-ce, str. LVI i 461.

Rocznik Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1891/2. Z ryciną, w 8-ce mniejszej, str. 211.

Sprawozdania z posiedzeń. Rok 1892, w 8-ce str. VIII. 65, 36, i 78.

Bulletin international de l'Académie des Sciences de Cracovie, Comptes-rendus des séances de l'année 1892, w 8-ce str. 422.

Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau, Jahrgang 1892, w 8-ce str. 422.

Nadto z kilku tomów Rozpraw znajdujących się pod prasą wyszły następujące odbitki:

L e o n S t e r n b a c h: Photii patriarchae opusculum paraeneticum. Appendix gnomica. Excerpta Parisina. (Z Rozpraw Wydziału filologicznego t. XX, str. 1—82).

T e n ż e. Analecta Photiana (tamże, str. 83—124).

A d a m M i o d o ń s k i: Incerti auctoris exhortatio de paenitentia. Ope codicis parisini Nr. 550 (tamże, str. 125—134).

M a k s y m i l i a n K a w c z y ń s k i: Przyczynek do wyjaśnienia „Improwizacyi“ Mickiewicza i trzeciej części „Dziadów“. (Z Rozpraw Wydziału filologicznego (tom XXI., str. 1—74).

W o j c i e c h K ę t r z y ń s k i: Granice Polski w X wieku (z Rozpraw Wydziału historyczno-filozoficznego, t. XXX, str. 1—32).

J ó z e f K l e c z y ń s k i: Spisy ludności w rzeczypospolitej polskiej (tamże, str. 33—61).

J. N. S a d o w s k i: Miecz koronacyjny polski „Szczerbcem“ zwany, (tamże, str. 62—121).

W ł a d y s ł a w A b r a h a m: Sprawa Muskaty (tamże, str. 122—180).

L u d w i k B i r k e n m a j e r: Marcin Bylica z Olkusza (z Rozpraw Wydziału matematyczno-przyrodniczego, (t. XXV, str. 1—163).

J ó z e f N u s b a u m: Materyały do embryogenii i histogenii równonogów (Isopoda) (tamże str. 165—263).

S t a n i s ł a w K ę p i ń s k i: O całkach rozwiązań równań różniczkowych zwyczajnych liniowych jednorodnych rzędu 2-go (tamże str. 264—328).

G u s t a w P i o t r o w s k i: Badania nad pobudliwością i przewodnictwem nerwów (z Rozpraw Wydziału matematyczno-przyrodniczego (t. XXVI, str. 1—14).

H e n r y k K a d y i: Przyczynki do anatomii porównawczej zwierząt domowych (tamże str. 15—36).

S t a n i s ł a w K ę p i ń s k i: Z teoryi nieciągłych grup podstawień liniowych posiadających spółczynniki rzeczywiste (tamże, str. 37—66).

K a z i m i e r z Ż ó r a w s k i: Przyczynek do teoryi zamiany zmiennych w równaniach różniczkowych zwyczajnych rzędu pierwszego (tamże, str. 67—99).

A. J. S t o d ó ł k i e w i c z: O całkowaniu pod postacią skończoną równań różniczkowych liniowych, rzędu n-go (tamże, str. 100—104).

Tenże. Sposób d'Alemberta w zastosowaniu do równań różniczkowych liniowych, rzędu n-go ze spółczynnikami stałymi (tamże, str. 105—111).

K. Olearski: Uwagi nad ciepłem właściwem przy stałej objętości mieszaniny cieczy i pary (tamże, str. 112—115).

B. Eichler i M. Raciborski: Nowe gatunki zielenic (tamże, str. 116—126).

Karol Olszewski i August Witkowski: O własnościach optycznych ciekłego tlenu (tamże, str. 127—130).

K. Olearski: Nowy sposób całkowania pewnych równań różniczkowych pierwszego rzędu o dwu zmiennych (tamże, str. 131—141).

Władysław Kretkowski: O funkcyach równych co do wielkości a różnych co do natury (tamże, str. 142—144).

A. J. Stodółkiewicz: O kilku klasach równań różniczkowych liniowych, rzędu n-go (tamże, str. 145—150).

Władysław Kretkowski: O pewnej tożsamości (tamże, str. 151—154).

S. Dickstein: O rozwiązaniu kongruencyi $x^n - ay^n \equiv 0$ (mod M) (tamże, str. 155—159).

2. Z aktów urzędowych.

Adres do Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika

(17 stycznia 1893)

Z okoliczności zaślubin Jej Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, Akademia Umiejętności w Krakowie ośmiela się złożyć Waszej Cesarskiej i Królewskiej Wysokości najuniżeńsze życzenia.

Pomna dobrodziejstw Najjaśniejszego Pana, Założyciela swego, pomna wysokiego zaszczytu, że pozostaje pod protektoratem Waszej Cesarskiej i Królewskiej Wysokości, Akademia żywi tem głębsze uczucie wierności i wdzięczności względem Najdostojniejszego Domu Panującego.

Z błogosławieństwem na ustach wymawiane bywa w kraju naszym imię Najjaśniejszego Pana; obok Niego imię Najdostojniejszego Książęcia, który od wczesnych lat młodości okazywał się zawsze tego kraju łaskawym

Orędownikiem. Akademia Umiejętności w Krakowie, związana z Najdostojniejszą Osobą Waszej Cesarskiej i Królewskiej Wysokości tyloma węzłami nieustającej łaski, której doświadcza, wdzięczności, którą uczuwa, nikomu w tych uczuciach nie ustępuje, ma żywą i uprawnioną tego świadomość, że w przywiązaniu do Waszej Cesarskiej i Królewskiej Wysokości nikt jej prześcignąć nie zdoła.

Niechaj jej zatem wolno będzie w dniu uroczystym, w którym ojcowskie serce Waszej Cesarskiej i Królewskiej Wysokości błaga błogosławieństwa Nieba dla Najdostojniejszej Pary Oblubieńców, w uczuciach tych przyjąć udział i wyrazić gorące życzenie, żeby Bóg raczył opieką swą otoczyć i błogosławieństwem swem obdarzyć Córkę Najdostojniejszego naszego Protektora i Jego całe potomstwo.

Adres do Uniwersytetu Padewskiego.

Universitati Patavinae.

Academia Litterarum Cracoviensis.

Qui olim felicioribus gentis Polonae temporibus ex Italia, genuina et antiquissima scientiarum sede, litterarum et artium petebamus exempla, innumeros iuvenes, in scholis Vestris erudiendos et formandos, trans Alpes misimus, ut Patavii tamquam ex fonte irriguo sincerae doctrinae haurirent institutionem, eos invitationem Vestram alacri et gratissimo accepisse animo profecto aequum erat et consentaneum. Nam debemus Vobis permulta; si quidem ex Vestrorum alumnorum grege provenerunt viri celeberrimi, qui saeculo decimo

sexto Poloniam illustrarunt, ut Ioannes Sarius Zamoscius, scholae Vestrae olim rector, tum regni Poloniae summus cancellarius, et celeberrimus eiusdem aevi poëta Ioannes Cochanovius, qui mira sonorum suavitate id praestitit, ut Euganeae Musae in semptentrionum transmigrarent regionem. Antiquae igitur memores necesitudinis officii nostri aut potius debitae erga Vos pietatis esse duximus et verbis et votis sollemnitatem Vestram prosequi, ne in tot nationum concursu, insignem Galilaei memoriam celebrantium, vox deesset Polonorum, quorum natio ante hos trecentos annos eximia urbis vestrae amoenitate delectabatur, insignis doctrinae uberrimos percepit fructus. Miroque certe evenit casu, ut una cum Vestra sollemnitate nostras quoque ferias saeculares coniungere ac simul celebrare possimus, cum quidem abhinc tribus saeculis ad vicesimum Decembris diem MDXCII iuvenes Poloni Patavii degentes, peculiaris Nationis iura et privilegia inter scholares Vestros sint assecuti.

Ex antiqua igitur urbe Cracovia, quae olim magni Copernici aluit ingenium, promovit sagacitatem, nunc vero post tot patriae calamitates litterarum et gentis Poloniae honorem restaurare conatur, mandamus Vobis gratulationes et vota, ut solemnitas Vestra antiquae familiaritatis vincula renovet et firmet, feliciorum temporum memoriam in mentes reducat, ad hominum doctorum animos excitandos, erigendos plurimum conferat. Academia Litterarum Cracoviensis plurimam Vobis dicit salutem, omnia fausta precatur.

Cracoviae, Calendis Decembribus MDCCCXCII.

Adres do Antoniego Małeckiego.

Akademia Umiejętności w Krakowie uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu walnem dnia 2 maja b. r. wyrazić Ci, Czcigodny Panie, z powodu jubileuszu półwiekowej pracy, szczere, gorące życzenia na przyszłość a podziękę za wszystko, cośmy Ci winni.

Ciężka to była chwila dla nauki naszej przed pięćdziesięciu laty. Po wileńskich i krzemienieckich czasach, po tym ruchu, który się budził przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Warszawie, głuche tylko pozostały były wspomnienia. W Twoich stronach rodzinnych, w Wielkopolsce, tworzyły się zawiązki nowego życia naukowego a kto się zaciągnął pod jego sztandar, poświęcał wszystko, odsuwał myśl o jutrze. Stanąłeś w ówczas na placu, uzbrojony doskonałym rynsztunkiem, który zdobyłeś sobie u świetnego ogniska zagranicznej wiedzy. Mężnie zwalczałeś przeciwności losu. Po krótkiej chwili, w której Ci danem było działać na Uniwersytecie Jagiellońskim, zagnany na obczyznę, zawsześ pozostał wierny tym ideałom, w imię których wstąpiłeś w szranki naukowego zawodu. A wróciwszy z tułactwa, widząc pustki około siebie, jąłeś się pracy, w której musiałeś starczyć za wielu. Środki badania naukowego, zdobyte na obczyźnie i ku obcym zwrócone przedmiotom, przeniosłeś na grunt rodzimy, stosując je do najpilniejszych w nauce naszej zagadnień, do skarbów mowy ojczystej i piśmiennictwa narodowego, do rozpoznania pierwiastków cywilizacyi polskiej. W pamiętnych owych latach, kiedy przyszło kłaść nowe podwaliny pod budowę polskiej nauki, Ty trzymałeś wysoko sztandar umiejętnej

metody, walcząc z dyletantyzmem, stojąc wiernie na straży ścisłości i sumiennego badania. Zasługi, które zaskarbiłeś sobie piórem i na katedrze, zapełnią ważną kartę w historyi odrodzenia polskiej nauki. Kto spojrzy na naszą znajomość literatury ojczystej przed laty czterdziestu a dziś i na sposób pracowania około niej, ten pozna i uzna od razu, że inny i nierównie wyższy jest stan tej nauki po twojej działalności, niż przed nią. Byłeś mistrzem, wychowawcą licznej drużyny pracowników, którzy dziś na rozmaitych polach pracy naukowej w Tobie uznają nauczyciela, bo zawdzięczają Ci przedewszystkiem iskrę zapału do naukowych zadań i przykład sumienności, ścisłości, krytyki, słowem rzetelnej pracy. Ceniąc wysoko, co nam dałeś, wiemy, co jeszcze dać możesz i z upragnieniem tego wyglądamy, bo i dziś, gdy już od dawna ustąpiłeś z katedry, nie przestajesz nam być wzorem pracowitości.

Niechże więc w najdłuższe lata pracownia Twoja tyle na świat wydaje, co dotąd, na chlubę i pożytek polskiej nauki, dając przykład wszystkim, którzy Ci w dniu dzisiejszym te życzenia składają.

W Krakowie dnia 2 maja 1892.

Regulamin Stacyi Naukowej w Paryżu.

(Uchwalony na walnem zebraniu Akademii dnia 9 maja 1893).

Art. I.

Akademia Umiejętności w Krakowie, spełniając zobowiązania, przyjęte w układzie z Towarzystwem hi-

storyczno-literackiem, utrzymuje w Paryżu „Bibliotekę Polską", otwartą dla publiczności, i „Stacyą Naukową" przy tejże Bibliotece.

Czynności „Stacyi Naukowej".

Art. II.

Do czynności „Stacyi Naukowej" należą:

1. Utrzymywanie „Biblioteki Polskiej" w należytym porządku, a mianowicie:

a. Utrzymywanie czytelni publicznej i wypożyczanie książek według szczegółowej instrukcyi, którą Akademia wyda w tym względzie.

b. Sporządzanie i utrzymywanie inwentarza i katalogu Biblioteki według osobnej szczegółowej instrukcyi.

Uwaga. Po sporządzeniu inwentarza, w dwóch egzemplarzach, z których jeden znajdować się będzie w „Bibliotece Polskiej", drugi zaś w Akademii, „Stacya" przesyłać będzie Akademii co roku w miesiącu styczniu inwentarz przybytków z ubiegłego roku.

2. Poszukiwania w archiwach i bibliotekach paryskich, według zarządzeń Akademii.

3. Dostarczanie informacyj o rzeczach polskich, o ile ich żądać będą instytucye naukowe lub też uczeni, mieszkający w Paryżu.

Jeżeli „Stacya Naukowa" nie będzie mogła udzielić sama powyższych informacyj, żądać ich będzie od Akademii.

4. Ułatwianie zadań uczonych polskich, przebywających w Paryżu i młodzieży polskiej, kształcącej się w paryskich zakładach naukowych.

Komitet miejscowy.

Art. III.

Komitet miejscowy składa się z członków w Paryżu zamieszkałych, których Akademia mianuje na walnem zgromadzeniu na przeciąg trzech lat. Po upływie każdego trzylecia wybór może być ponowiony.

Art. IV.

Zarząd Akademii mianuje z pośród członków Komitetu jego Prezesa, który jednego z członków Komitetu wyznacza swym zastępcą. Komitet wybiera z pośród swego grona Sekretarza i Podskarbiego. Prezes i jego zastępca, oraz Sekretarz i Podskarbi stanowią Biuro Komitetu.

Art. V.

Komitet miejscowy ma obowiązek:

a. czuwać nad całością zbiorów „Biblioteki Polskiej“ w Paryżu i nad stanem połaczonej z nią „Stacyi Naukowej“, a w razie potrzeby udzielać Akademii swych uwag w tym przedmiocie,

b. starać się o ułatwienie zadań Delegata.

Art. VI.

Prezes lub jego zastępca zwołuje przynajmniej raz na kwartał posiedzenia pełne Komitetu oraz w miarę potrzeby posiedzenia Biura. Sekretarz spisuje protokół

tych posiedzeń, przesyła je w odpisie Zarządowi Akademii i prowadzi korespondencyą Komitetu.

Wszelkie pisma, wysyłane w imieniu Komitetu, mają być zaopatrzone podpisami Prezesa lub jego zastępcy i Sekretarza, z wyjątkiem korespondencyi w przedmiocie funduszów Stacyi, które podpisują Prezes lub jego zastępca i Podskarbi.

Art. VII.

Wszelkie fundusze „Stacyi Naukowej“ są złożone w instytucyi finansowej, mającej siedzibę w Paryżu, której wybór należy do Akademii, i w której Akademia ma otwarty rachunek bieżący.

Art. VIII.

Akademia uchwala na zgromadzeniu jesiennem każdego roku budżet „Stacyi Naukowej“ na rok następny, Komitet miejscowy zaś zawiaduje funduszami „Stacyi“ w granicach tego budżetu.

Wszelki wydatek, przekraczający kwotę 100 franków a niewymieniony zosobna w budżecie, wymaga upoważnienia od Zarządu Akademii.

Art. IX.

Podskarbi utrzymuję kasę „Stacyi“ t. j. odbiera i kwituje wszelkie wpływy kasowe, wypłaca wszelkie należytości gotówką lub czekami na rachunek bieżący, umieszcza na rachunku bieżącym pozostałą gotówkę, prowadzi dziennik kasowy, sprawdza rachunki instytucyi finansowej, w której złożone są fundusze „Stacyi“ i składa Akademii w ciągu stycznia każdego roku spra-

wozdanie z obrotu funduszów „Stacyi“ za rok ubiegły, sprawdzone przez dwóch członków Komitetu, których Akademia wyznacza.

Delegat i Adjunkt.

Art. X.

Zarząd Akademii mianuje Delegata na przeciąg lat trzech z prawem odwołania przed upływem tego czasu lub też pozostawienia na dalsze trzylecie. Delegat zajmuje mieszkanie w domu „Biblioteki Polskiej“ i pobiera wynagrodzenie z funduszów „Stacyi Naukowej“, którego wysokość ustanawia Akademia. Oprócz tego wynagrodzenia otrzymuje Delegat zwrot kosztów podróży do Paryża przy objęciu urzędowania oraz zwrot kosztów podróży z powrotem, jeżeli po upływie trzylecia ustępuje z tego stanowiska.

Art. XI.

Delegat Akademii ma obowiązek zarządzać „Biblioteką Polską“ i kierować zadaniami „Stacyi Naukowej“, a mianowicie spełniać czynności, wymienione w Art. II. 2—4, pośredniczyć pomiędzy Akademią a instytucyami naukowemi w Paryżu, oraz wykonywać wszelkie szczegółowe polecenia, które od Akademii otrzyma.

W spełnianiu tych zadań, a w szczególności w zawiadowaniu Biblioteką, pomaga mu Adjunkt, mianowany przez Zarząd Akademii i pobierający z funduszów „Stacyi“ wynagrodzenie, którego wysokość Akademia oznacza.

Art. XII.

Do czynności biurowych Delegata należy w szczególności:

1) Prowadzenie Dziennika czynności „Stacyi“.
2) Utrzymywanie kasy podręcznej i prowadzenie Dziennika kasowego.
3) Korespondencya „Stacyi“.
4) Układanie sprawozdań miesięcznych i rocznych.

Godziny biurowe Delegata (przynajmniej dwa dni w tygodniu) oznacza Komitet miejscowy.

Art. XIII.

Do Dziennika czynności „Stacyi“ należy wpisywać: przedmiot wszelkich pism, nadchodzących do „Stacyi“ i stamtąd wysyłanych, z dokładnem oznaczeniem sposobu załatwienia; zapiski o kwerendach, dokonywanych na żadanie Akademii, różnych instytucyj lub też osób prywatnych; zapiski o postępie pracy około porządkowania zbiorów „Biblioteki Polskiej“.

Art. XIV.

Kasa podręczna służy do opędzania potrzeb bieżących „Stacyi“ i Biblioteki (potrzeby kancelaryjne, oprawa i zakup książek, porządki domowe).

Podskarbi Komitetu miejscowego zasila kasę podręczną w miarę potrzeby gotówką, stosownie do budżetu, na rok każdy ułożonego.

W kasie podręcznej złożone są również kaucye osób, wypożyczających książki z „Biblioteki Polskiej“. Każdą kwotę, wpływającą tytułem kaucyi, albo też wy-

daną stronie, wpisywać należy w dzienniku kasowym, w rubryce przychodów lub rozchodów, nadto prowadzić należy osobny rachunek depozytów.

Dnia 31 grudnia każdego roku odbywa się skontro kasy podręcznej. Do tej czynności Przewodniczący Komitetu miejscowego zaprasza dwóch członków Komitetu. Prócz tego, Przewodniczący Komitetu może zarządzić w każdej chwili w ciągu roku skontro kasy podręcznej.

Art. XV.

Na każde pismo, nadesłane do „Stacyi“, należy odpowiedzieć bezzwłocznie, najpóźniej w ciągu trzech dni po odebraniu. Gdyby załatwienie czynności, do której się to pismo odnosi, wymagało dłuższego czasu, należy dać tymczasową odpowiedź, z zapowiedzią dokładniejszych wyjaśnień.

Art. XVI.

Delegat przesyła Akademii z początkiem każdego miesiąca sprawozdanie z czynności „Stacyi“ za miesiąc ubiegły. Z końcem marca zaś układa sprawozdanie roczne, za czas ubiegły od 1. kwietnia przeszłego roku, i przesyła je Sekretarzowi generalnemu Akademii, następnie zaś odczytuje całą jego osnowę na akcie publicznym „Stacyi“ dnia 3 maja.

Art. XVII.

Do czynności biurowych Adjunkta należy:

1. Nadzór czytelni i wypożyczanie książek.
2. Porządkowanie zbiorów „Biblioteki Polskiej“.

W czynnościach tych Adjunkt zastosowuje się do instrukcyi bibliotecznej (Art. II, 1.) i do szczegółowych wskazówek Delegata.

Art. XVIII.

W miarę możności, Adjunkt pomaga Delegatowi w czynnościach, określonych Art. II, 2—4, o ile zaś z tego powodu zajęty jest po za lokalem Biblioteki, jak również w razie urlopu lub choroby Adjunkta, Delegat zastępuje go w czynnościach bibliotecznych.

Art. XIX.

Biuro Komitetu miejscowego udziela urlopu Delegatowi lub Adjunktowi na przeciąg dwóch tygodni; dłuższego, aż do trzech miesięcy Zarząd Akademii; po nad trzy miesiące, z uwzględnieniem szczególnych okoliczności, walne zgromadzenie Akademii.

Art. XX.

Podczas urlopu Delegata, lub gdyby to miejsce było nieobsadzone, funkcye jego spełniać będzie jeden z członków Komitetu miejscowego, którego Zarząd Akademii do tego upoważni, który jednak, w porozumieniu z Adjunktem, może mu powierzyć niektóre z tych czynności.

Układ w sprawie stypendyum im. ś. p. Piotra Wereszczyńskiego.

W dodatku do umowy, zawartej dnia 2 listopada 1880 r. między Akademią Umiejętności w Krakowie a Wielmożnym Panem Dr. Karolem Estreicherem, Bi-

bliotekarzem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i członkiem tejże Akademii, a wydrukowanej w Roczniku Akademii z r. 1880, str. 29—34, stanął w dniu dzisiejszym pomiędzy Akademią Umiejętności a Wielmożnym Panem Dr. Karolem Estreicherem układ uzupełniajacy, następującej osnowy:

I. Akademia Umiejętności utworzy z kapitału 7.000 złr., złożonego przez Wielmożnego Dr. Karola Estreichera w r. 1880, a według Art. II a. powyższej umowy użytego na zakupno połowy realności zwanej „Pałac“ w Szczawnicy i wewnętrzne urządzenie tego budynku: fundusz wieczysty pod nazwa: „Fundusz im. ś. p. Piotra Wereszczyńskiego“. Fundusz ten znajdować się będzie pod zarządem Akademii i służyć będzie na cele w Art. II powyższej umowy z r. 1880 wyrażone.

II. Od dnia 1 października 1885 ustała wypłata stypendyów, w powyższej umowie ustanowionych, ponieważ b. Komitet, zarządzajacy zdrojowiskiem szczawnickiem, używał kwot na stypendya te przeznaczonych, na różne wkłady służące do podniesienia tego zdrojowiska. Z tego powodu Akademia uznaje, że winna jest „Funduszowi im. Wereszczyńskiego“ oprócz kapitału powyżej wymienionego 7.000 złr., tytułem zaległych kwot stypendyjnych z procentami sumę 2300 złr., razem więc łączną sumę 9300 złr. Od powyższego kapitału w łącznej sumie 9300 złr. w. a. Akademia opłacać będzie z funduszu szczawnickiego $4\frac{1}{2}\%$ t. j. 418 złr. 50 kr.; zastrzega sobie jednak możność spłacenia kapitału i ulokowania w papierach o bezpieczeństwie pupilarnem.

III. Akademia będzie wypłacała z procentów od powyższego funduszu dnia 2 czerwca każdego roku, jako w dniu śmierci ś. p. Piotra Wereszczyńskiego, Wielmożnemu Dr. Karolowi Estreicherowi kwotę 120 złr. w. a., której to kwoty Wielmożny Dr. Karol Estreicher używać będzie stosownie do woli ś. p. Piotra Wereszczyńskiego na cele dobroczynne i użytku publicznego, według swego uznania. Reszta procentów używana będzie na wypłatę stypendyów im. ś. p. Piotra Wereszczyńskiego według postanowień szczegółowych, określonych poniżej w Art. IV. Po najdłuższem życiu Wielmożnego Dr. Karola Estreichera cały procent od tego funduszu obracać się będzie wyłącznie na stypendya im. ś. p. Piotra Wereszczyńskiego.

IV. Co do stypendyum im. ś. p. Piotra Wereszczyńskiego obowiązywać będą postanowienia następujące:

a) Stypendyum to służyć będzie na jednoroczny pobyt w Paryżu, celem dopełnienia studyów po ukończeniu nauk na Uniwersytecie Jagiellońskim.

b) Akademia ogłaszać będzie konkurs na to stypendyum, gdy z procentów funduszu ś. p. Piotra Wereszczyńskiego uzbiera się potrzebna kwota. Ustanowienie wysokości tej kwoty zależy od Akademii.

c) O stypendyum to mogą ubiegać się kandydaci, oddający się studyom rzeczy polskich (historyi polskiej w najobszerniejszem znaczeniu, literatury polskiej, języka lub prawa polskiego), którzy po ukończeniu nauk na Uniwersytecie Jagiellońskim złożyli doktorat filozofii lub prawa albo też egzamina rządowe.

d) Stypendysta obowiązany będzie pracować przez 18 godzin tygodniowo przy Stacyi Naukowej w Paryżu,

pod kierunkiem Delegata Akademii, według instrukcyi, którą od Zarządu Akademii otrzyma. Będzie pobierać stypendyum w ratach, które Zarząd Akademii oznaczy. Gdyby stypendysta nie spełniał należycie przyjętych zobowiązań, Zarząd może na wniosek Delegata Akademii przy Stacyi Naukowej w Paryżu wstrzymać wypłatę dalszych rat stypendyum.

e) Wyboru stypendysty dokonywać będzie Zarząd Akademii, który także czuwać nad tem będzie, żeby obowiązki stypendysty nie przeszkadzały mu w studyach zawodowych.

V. Gdyby Stacya Naukowa w Paryżu została zniesioną, Akademia ułoży inne przepisy co do przeznaczenia stypendyum ś. p. Piotra Wereszczyńskiego.

W każdym razie jednak stypendyum to ma służyć do dopełnienia studyów po ukończeniu nauk na Uniwersytecie Jagiellońskim.

VI. Wszelkie postanowienia umowy z dnia 2 listopada 1880 r., przeciwne powyższym postanowieniom niniejszego dodatkowego układu, przestają z dniem dzisiejszym obowiązywać.

IV.

Nagrody i konkursa.

Akademia przyznała następujące nagrody:

1) Nagrodę im. ś. p. Probusa Barczewskiego za prace historyczne w kwocie 1125 zł. w. a. prof. Dr. Władysławowi Abrahamowi za dzieło p. t.: „*Organizacya Kościoła w Polsce do połowy XII wieku*“. Wydanie drugie. Lwów, 1892.

2) Nagrodę im. ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie w tej samej kwocie p. Piotrowi Stachiewiczowi za obrazy, wystawione w Krakowie w ciągu roku 1892, przedewszystkiem zaś za: *Pogrzeb Górnika.*

3) Nagrodę im. Jego Ekscellencyi Józefa Majera w kwocie 1000 zł. w. a. na temat „*Flora kopalna ziem polskich*“ p. Maryanowi Raciborskiemu.

W ciągu ubiegłego roku upłynął termin konkursów z fundacyi ś. p. ks. biskupa A. S. Krasińskiego, ś. p. ks. Adama Jakubowskiego i Dr. W. Kretkowskiego. Na pierwszy konkurs nadesłano cztery prace, na drugi i trzeci po jednej, żadnej z nich jednak nie przyznano nagrody. Z tego powodu odnawia się

obecnie konkursa z fundacyi ś. p. ks. biskupa Krasińskiego i Dr. W. Kretkowskiego z wyznaczeniem nowych terminów, kwotę zaś 1650 zł. w. a., oszczędzoną z konkursu fundacyi ś. p. ks. Adama Jakubowskiego, przeznacza się, zgodnie z wolą przez fundatora wyrażoną, na wydanie: Wizytacyi archidyecezyi gnieźnieńskiej z czasów prymasa Jana Łaskiego.

Akademia przejęła po Towarzystwie Historyczno-Literackiem w Paryżu następujące konkursa im. Juliana Niemcewicza:

1) W r. 1890 Towarzystwo Historyczno-Literackie ogłosiło konkurs na temat: *Plany wojny tureckiej Władysława IV i jego stosunek do Kozaczyzny, ze szczególnem uwzględnieniem stanowiska tego króla wobec Unii i Schizmy.* Nagroda 1800 franków. Termin konkursu wyznaczono pierwotnie na 15 lutego 1892, następnie przedłużono go do 15 lutego 1893. Na życzenie autora, który nadesłał początek pracy pod godłem „Per aspera ad veritatem", przedłużono termin powtórnie do 15 lutego 1894.

2) W r. 1892 Towarzystwo Historyczno-Literackie ogłosiło konkurs na temat: *Parlamentaryzm polski do końca rządów Zygmunta I.* Nagroda 2700 franków, może być rozdzielona na dwie po 1800 i 900 fr. Praca konkursowa ma obejmować (w razie wydania) co najmniej 12 arkuszy druku. Rękopisy nadsyłać należy na ręce Sekretarza generalnego Akademii, z godłem wybranem przez autora i kopertą opieczętowaną, tem samem godłem zaopatrzoną a wewnątrz nazwisko autora zawierającą, najpóźniej po dzień 31 grudnia 1894.

Akademia wznawia następujące konkursa, których termin upłynął bez skutku:

1) Konkurs z fundacyi ś. p. ks. biskupa A. S. Krasińskiego. Nagroda 1200 zł. Do konkursu dopuszcza się wszelkie prace naukowe, drukowane lub niewydane jeszcze, które przysłane będą w tym celu do Akademii po dzień 31 grudnia 1894 r. Pomiędzy pracami równej wartości pierwszeństwo mają, według woli fundatora, pisma treści religijno-moralnej.

2) Konkurs z zapisu p. Władysława Kretkowskiego na temat:

„Znaleść wszystkie grupy czyli układy podstawień sprzężonych z liczby l przedmiotów lub przynajmniej znany ich dotąd szereg przedłużyć“.

Nagroda wynosi 500 zł. z odsetkami od 15 maja 1886. Autor pracy nagrodzonej będzie obowiązany ogłosić ją drukiem w ciągu roku. Termin nadsyłania prac konkursowych: 15 lutego 1894.

Zarazem przypomina się następujące konkursa, dawniej już ogłoszone, których termin jeszcze nie minął:

1) Na konkurs z fundacyi miasta Krakowa imienia Mikołaja Kopernika (z dnia 18 lutego 1873 r.), wyznaczono poniżej wymienione trzy temata:

1. *Wykazać zasady analizy widmowej, wskazać najlepsze sposoby zastosowania jej do badań ciał niebieskich, zestawić systematycznie rezultaty, do których dotąd badania te doprowadziły, w końcu wykazać, w jakim kierunku te badania dalej prowadzić należy.*

2. *Zebrać wszystkie spostrzeżenia, zakryć grupy Plejad przez księżyc od roku 1850 do końca r. 1889 i porównać je z Hansenowskiemi tablicami księżyca.*

3. *Zbadać systematycznie temperatury głębokich jezior w Tatrach, w różnych głębokościach i różnych porach roku.*

Nagroda wynosi 500 zł.

Termin konkursu naznaczony na dzień 1 stycznia 1894 roku. Autor pracy uwieńczonej nagrodą zatrzymuje jej własność. Gdyby jednak w przeciągu roku od przyznania nagrody, autor nie ogłosił rzeczonej pracy drukiem, natenczas uczyni to Akademia, bądź przez umieszczenie w swych „Pamiętnikach", bądź przez oddzielne ogłoszenie. Autor wszakże traci w takim razie prawo własności na rzecz Akademii. Wydawca (autor lub Akademia) obowiązany jest złożyć cztery egzemplarze drukowanej pracy gminie miasta Krakowa.

2) Konkurs im. Józefa Majera.

Przedmiot: *Polityka króla Jana III Sobieskiego od elekcyi do zawarcia sojuszu z Austryą w r. 1683.*

Nagroda: 1000 zł. w. a.

Termin nadsyłania prac konkursowych do 31 grudnia 1894.

3) Konkurs im. S. B. Lindego.

Do konkursu tego dopuszcza się prace z zakresu języka polskiego, a mianowicie: prace leksykograficzne, monografie z zakresu gramatyki, historyi języka i dyalektologii polskiej, oraz rozprawy odnoszące się do związku języka polskiego z innymi słowiańskimi. Prace te powinny odznaczać się metodą ściśle naukową i każda ma stanowić zaokrągloną i skończoną całość.

Termin konkursu ustanawia się do 31 grudnia 1894 r.

Nagroda: 675 rs. w kuponach od listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

Autor nagrodzonej pracy obowiązany jest ogłosić ją w ciągu roku po przyznaniu nagrody i dostarczyć Akademii 50 egzemplarzy, w których na karcie tytułowej ma się znajdować napis: „Praca uwieńczona nagrodą Akademii Umiejętności na konkursie im. S. B. Lindego". Gdyby autor w przeciągu roku nie uczynił zadość temu obowiązkowi, Akademia wyda sama uwieńczoną pracę, autor jednak traci w takim razie prawo własności na rzecz Akademii.

4) Konkurs z zapisu ś. p. jenerała Oktawiusza Augustynowicza:

„*Dzieje zniesienia zależności poddańczej i uwłaszczenia włościan w krajach, które niegdyś w skład byłej Rzeczypospolitej polskiej wchodziły, poprzedzone historycznym poglądem na wytworzenie się klasy włościańskiej w dawnej Polsce, jej rozwój i stopniowy upadek, z uwzględnieniem wszelkich objawów tak w literaturze naszej jak i w samem społeczeństwie, mających na celu polepszenie losu tej klasy.*"

Temat powyższy rozdziela się na następujących pięć części:

1. Dzieje ludności włościańskiej w dawnej Polsce Piastowskiej, mianowicie w Wielkopolsce, Małopolsce, na Mazowszu, Kujawach i na Śląsku;

2. Dzieje ludności włościańskiej na Rusi i Litwie;

3. Dzieje zniesienia zależności poddańczej w krajach byłej Rzeczypospolitej, przyłączonych do Cesarstwa rosyjskiego, z uwzględnieniem także Inflant i Kurlandyi;

4. Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do Królestwa pruskiego, mianowicie w Prusiech królewskich i w Ks. Poznańskiem; wreszcie

5. Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do Cesarstwa austryackiego.

W części czwartej i piątej należy uwzględnić także Śląsk jako integralną część Polski Piastowskiej.

W części pierwszej i drugiej, obejmującej historyą ludności wieśniaczej w dawnej Polsce, winny być dokładnie wyjaśnione fakta, z których wywiązała się zależność poddańcza, oraz stosunek wieśniaka do gruntu, przezeń posiadanego, jaki istniał pierwiastkowo. Literaturę, odnoszącą się do kwestyi rozwiązania i uregulowania stosunków włościańskich, należy uwzględnić w trzech ostatnich częściach.

Temat powyższy może być opracowany bądź w całości, bądź też każda część osobno. Jednolite opracowania, bądź całego tematu, bądź też pierwszych dwóch lub trzech ostatnich części razem, przedewszystkiem zaś pierwszych dwóch razem, będą mieć pierwszeństwo do nagrody przed równie dobremi opracowaniami osobnemi pojedynczych części.

Za najlepsze opracowania uznane będą tylko takie, które nie tylko celować będą między innemi pracami nadesłanemi, ale nadto będą odpowiadać dzisiejszym wymaganiom nauki.

Nagrody ustanawia się jak następuje:

a) za część 1 i 2-gą po zł. 1.000 w. a.

b) za część 3-cią zł. 1.600 w. a.

c) za część 4-tą zł. 1 200 w. a.

d) za część 5-tą zł. 1.400 w. a.

Nagrodzone opracowania winny być ogłoszone drukiem. Na ten cel przeznacza się fundusz 1.300 zł. w. a.; gdyby ten fundusz nie wystarczył na pokrycie kosztów druku, autorowie winni pokryć nadwyżkę ze swego, w stosunku do objętości swoich prac.

Opracowania należy nadsyłać do Akademii Umiejętności najdalej do końca grudnia 1894.

5) Konkurs z zapisu ś. p. ks. Adama Jakubowskiego: *O szkodnikach zwierzęcych na zasiewach i warzywach*. Nagroda 750 zł. w. a., może być rozdzielona na dwie po 500 i 250 zł. w. a. Termin nadsyłania prac konkursowych: 31 grudnia 1894.

Na wszystkie powyższe konkursa nadsyłać należy prace konkursowe do Akademii Umiejętności w Krakowie, bezimiennie, pod godłem przez autora wybranem, z dołączeniem koperty opieczętowanej, mieszczącej wewnątrz nazwisko autora a tem samem godłem zaopatrzonej.

Według §. 18 Regulaminu Akademii wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu pracy uwieńczonej nagrodą.

DODATEK.

Sprawozdanie
w przedmiocie nagród im. Barczewskiego.

1. Za pracę historyczną.

Komitet zastanawiał się nad kilkunastu większych rozmiarów pracami historycznemi, które wyszły w ciągu roku 1892. Z szeregu tych prac usunął przedewszystkiem książkę hr. Stanisława Tarnowskiego o Zygmuncie Krasińskim, jako dzieło Prezesa Akademii, następnie kilka dzieł historycznych, które już na innych konkursach otrzymały nagrodę [1]), nakoniec takie prace, które stanowią dopiero część większych dzieł rozpoczętych [2]). Tak z licznego spisu prac większej objętości pozostały cztery książki do rozpatrzenia: W. Abrahama: Organizacya Kościoła w Polsce do połowy XII wieku,

[1]) A. Lewicki, Powstanie Świdrygiełły; W. Bogusławski, Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej; A. Bełcikowski, Księdza Stanisława Grochowskiego żywot i pisma; F. Koneczny, Jagiełło i Witołd.

[2]) X. Smolikowski, Historya Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego (tom I z r. 1892); S. Z L. Historya dwóch lat.

2-gie wydanie; S. Karwowskiego: Gniezno; A. Kraushara: Dzieje Krzysztofa z Arciszewa Arciszewskiego; A. Pawińskiego: Młode lata Zygmunta I.

Pomiędzy temi dziełami, książka p. Abrahama wyróżnia się wybitnie doniosłością przedmiotu, wartością naukowych zdobyczy i nakładem pracy. Obszerną jej ocenę podał Komitet w swem sprawozdaniu za r. 1890, kiedy pierwsze jej wydanie uznał za godne nagrody, przyznając jednak pierwszeństwo dziełom pp. Łozińskiego i Małeckiego. W roku ubiegłym wiadomo było, że nowe, poprawne i pomnożone wydanie znajduje się pod prasą. Powitaliśmy je ze szczerą radością, że autorowi danem było, w tak krótkim czasie puścić cenną swą pracę powtórnie w obieg, z dodatkami i sprostowaniami, na które mu zwróciła uwagę krytyka pierwszego wydania. Odwołując się zatem do oceny, zawartej w Sprawozdaniu za rok 1890, Komitet zaleca Akademii do nagrody nowe wydanie tego samego dzieła p. Władysława Abrahama, które Akademia uchwałą z dnia 30 maja 1891 uznała za jedne z najcenniejszych naszych prac historycznych z ostatnich czasów.

---

2. Za dzieło malarskie.

Komitet wybrany dla przyznania nagrody z fundacyi Barczewskiego w dziale malarstwa za r. 1892 i składający się z pp. Władysława Łuszczkiewicza, Maryana Sokołowskiego, Stanisława Tomkowicza i Alfreda Romera odbył pod przewodnictwem Stanisława

hr. Tarnowskiego, Prezesa Akademii, dwa posiedzenia w dniach 17 i 20 marca b. r. Po długich i wyczerpujących debatach na podstawie szczegółowego przeglądu wszystkich dzieł malarskich, które w roku ubiegłym wystawione były na widok publiczny w Sukiennicach Krakowskich, a zatem odpowiadały warunkom fundacyi, Komitet przyszedł do przekonania, że ilość obrazów, któreby na wyróżnienie zasługiwały, była w tym czasie stosunkowo ograniczona. Podnieść z pomiędzy innych przedewszystkiem wypada dwa obrazy następujące: 1) Obraz Aleksandra Gierymskiego, przedstawiający Plac opery w Paryżu w czasie nocy i 2) Jacka Malczewskiego, Chłopiec modlący się w kościele św. Krzyża w Krakowie. Oba te obrazy noszą na sobie piętno talentu znanych dobrze artystów, którzy je wykonali, jeden uderza opanowaniem środków technicznych i wywołaniem dobrze i prawdziwie odczutego effektu nocnego, przy szlachetnym rysunku i żywym kolorycie; drugi ciągnie do siebie i zatrzymuje nie tylko głębszem uczuciem, ale tem pochwyceniem przemiennych znamion życia, które są tak trudne do utrwalenia, ma w linijach swych i w modelunku ten „wężowy ruch“, że użyjemy słów jednego z największych mistrzów, w którym się życie duszy objawia. Mimo wszakże tych stron dodatnich i tak pociągających, oba te obrazy jako dzieła sztuki nie mają dość wagi i znaczenia, nie dają nam miary tego, co każdy z malarzy je wystawiających wykonać byłby mógł i zresztą nieraz wykonywał. Ani jeden ani drugi nie wyróżniają się dosyć nie tylko rozmiarami, ale i doniosłością z produkcyi malarskich roku zeszłego uważanych jako całość. Żaden nie wy-

stępuje z pośrodka innych dostatecznie, aby od razu zwracał na siebie uwagę. Należą one do okruch ze stołu artystycznej twórczości malarzy, którzyby byli w stanie nas zaprosić na wiele obfitszą biesiadę, i nie stanowią artystycznego wypadku, któryby zasługiwał na nagrodę.

Wypadkiem jednakże tego rodzaju w roku minionym był szereg utworów malarskich p. Piotra Stachiewicza. P. Stachiewicz jeden dał nam pełną miarę swego talentu i użył go w prawdziwie szerokim zakresie. Wystawił on obok siebie dwa cykle olejno malowane i jeden obraz: 1) Cały szereg scen i widoków. przedstawiających wnętrze Wieliczki; 2) Kompozycye w podobny sposób, ale przeważnie białą i czarną farbą wykonane z ludowych podań i legend o Najświętszej Pannie i 3) Obraz. przedstawiający pogrzeb górnika, ze znaczną ilością figur. Jeżeli się okiem obejmie tę całość, to się przyjdzie do przekonania, ile płodnej w następstwa pracy i jakiego zasobu pomysłowości i talentu złożyć trzeba było dowody, aby to wszystko z takim rezultatem wykonać. Wystawa ta przez dni kilka ściągała liczną publiczność i była przedmiotem ożywionych dyskusyj. Sprawiedliwość każe nam wyznać, że nie wszystkie z tych licznych kompozycyj odpowiadają w zupełności ściślejszym wymaganiom, że w wielu z nich przeważa charakter illustracyjny, który im odbiera to znaczenie, jakie dzieło sztuki powinno mieć samo przez się i niezależnie od treści i tekstu. P. Piotr Stachiewicz, czego również ukryć nie możemy, ma czasami pociąg do pewnej może powierzchownej i nieco ogólnikowej piękności i nie zawsze gardzi łatwym a drobnym efektem. Wolelibyśmy, aby Wieliczka obrachowana była na świa-

tło dzienne i naturalne, aby w cyklu Matki Boskiej cienie i światła bez barw dodatkowych same sobie wystarczały, lub żeby te barwy były inaczej użyte, ale niezależnie od tego przyznać musimy, że w każdym z tych cyklów są pojedyncze sceny, mające pierwszorzędną i prawdziwie wysoką artystyczną wartość.

Msza górników w podziemiach Wieliczki jest z taką prawdą, z takiem odczuciem życia i nastroju wykonana, że starczy za skończony i samemu sobie wystarczający obraz. Dwa obrazy z legendy, a mianowicie N. Panna susząca na słońcu sobotniem pieluszki i Przenajświętsza Rodzina zajeżdzająca do chaty wiejskiej są w swoim rodzaju prześliczne i zaspakajające najbardziej wybredne artystyczne wymagania, a urok poezyi wszystkie te kompozycye z mniejszą lub większą siłą wypowiedziany otacza. Nakoniec Pogrzeb górnika jest może najbardziej dojrzałym, najwięcej mającym bezpośredniego związku z życiem i naturą obrazem i najlepiej świadczy o obserwacyjnym zmyśle artysty. Powiemy nawet, że w porównaniu z obrazami podobnego charakteru z poprzednich wystaw malarza, dowodzi on wielkiego i coraz bardziej rosnącego postępu. Talent p. Piotra Stachiewicza najlepiej się uwydatnia w rysunku, w kompozycyach, którym wystarcza zestawienie ze sobą świateł i cieni i które działają na rozbudzenie wyobraźni patrzącego. Niektóre dawniejsze jego utwory, wychodząc po za te granice, grzeszyły tem może, że się na nich artysta wyrzekał przez użycie barw, przez oświetlenie scen i figur dziennem światłem i przeniesienie ich na grunt realności tych stron dodatnich, które najbardziej odpowiadały jego talentowi. O Pogrze-

bie górnika nie można tego powiedzieć. Jest on może nieco chłodny i nie dość żywy w kolorycie, ale mimo tego posiada tyle zalet, że się na niego długo patrzy i znajduje w nim coraz nowe piękności.

Za największą jednakże zasługę p. Stachiewicza uważać należy tę szerokość horyzontu, o której mówiliśmy wyżej i ten poetyczny nastrój, który go zawsze odznacza. Patrząc na całoroczne produkcye naszych malarzy sądzićby wypadało, że kraj nasz jest w motywy artystyczne ubogi, że w duszy ludu naszego, w jego podaniach i legendach nic nie ma takiego, coby sztuka wydobyć na wierzch i ozłocić swym promieniem mogła. P. Stachiewicz pokazuje nam, że jest inaczej. On pierwszy odczuł malowniczą piękność podziemia Wieliczki i życia naszych górników. Do wyobraźni jego przemówiły tak pełne woni i uroku ludowe podania i legendy, nasze własne, rodzime, a tak w swoim rodzaju oryginalne i świeże. Nie tylko zewnętrzna strona zjawisk, ale wewnętrzna, głębsza odbiła się w jego duszy. Dowiódł on nam raz jeszcze tej znanej prawdy, że to tylko w sztuce ma prawdziwą wartość, co jest odczute. Zwykłe sceny rodzajowe, które codziennie oglądamy, wnętrza chat czy karczem i zagród wiejskich, wozy i bryki w błotnistych lub pokrytych śniegiem drogach, wszystko to, co jest przedmiotem najznaczniejszej części obrazów, tak u nas jak zagranicą przez malarzy polskich wystawianych, a zachodni świat pociąga niezwykłym swym charakterem i nowością, cały ten zasób motywów, jakkolwiek w istocie swej niewyczerpany, a dla głębszych i potężniejszych artystycznych indywidualności zawsze otwarty — może się z czasem opatrzyć

i zużyć. P. Stachiewicz dowiódł, że ziemia nasza jest o wiele bogatsza, niżeliby z tego sądzić można i że za dotknięciem czarodziejskiej laski prawdziwego artysty wytryskują z niej nowe, nietkięte dotąd a ożywcze źródła. Z tego stanowiska uważana twórczość p. Stachiewicza, której wystawa obrazów i kompozycyi z roku zeszłego dała tak pełny wyraz, jest w dziejach lat ostatnich naszego nowożytnego malarstwa znaczącem zjawiskiem.

Zważywszy zatem wszystkie wyżej wyłuszczone powody, komitet powziął jednogłośnie postanowienie przedstawienia Akademii obrazów i kompozycyi p. Piotra Stachiewicza w ogóle, a obrazu przedstawiającego pogrzeb górnika w szczególności, do nagrody za rok 1892 z fundacyi Barczewskiego.

V.

ŚW. FRANCISZEK Z ASSYŻU

I GOTYCYZM WŁOSKI.

Odczyt Czł. cz. Dra. Juliana Klaczki.

Pewnej nocy ponurej i burzliwej św. Franciszek rzucił się nagi w krzak cierniowy, o kilka kroków od małego kościółka *Portiuncula*. Chciał tym sposobem poskromić i umartwić swoje zmysły. Wtedy światłość wielka ogarnęła to jego dziwne łoże, a krzak cierniowy zakwitnął mnóstwem róż najpiękniejszych. Święty zerwał ich dwanaście, sześć białych, sześć czerwonych, a na swoje nagie ciało przyodziany habitem przez aniołów, zaniósł róże do kościoła i złożył je na ołtarzu Matki Boskiej. Jedna z bocznych kaplic bazyliki Najświętszej Panny Anielskiej wskazuje do dziś dnia miejsce i przechowuje pamięć cudu róż.

Pan Henryk Thode, autor znakomitej zresztą książki O św. Franciszku i o początkach Odrodzenia we Włoszech[1]), mówi z pogardą o tym cierniowym

[1]) Berlin. 1885, w 8-ce.

krzaku, a legendę jego nazywa niesmaczną. Mnie przeciwnie wydaje się ona pełną wdzięku — poetycznym niejako symbolem i wyobrażeniem historycznego i znaczącego faktu, który p. Thode sam stara się rozjaśnić z niemałym nakładem wiedzy i wykwintnego smaku. Nie można bowiem zaprzeczyć, że wpływ franciszkańskiego ducha na twórczość włoską w XIII i XIV wieku był ogromny; nie można raczej wpływu tego uznać i ocenić w mierze dość wielkiej. Najpiękniejsze kościoły Umbryi i Toskanii podniosły się z ziemi na hasło, dane przez zakony żebracze. Rzeźbiarze i malarze XIV w. czerpali swoje przedmioty w legendach, zapalali swój ogień od płomienia tego Świętego, który w Alwerni odebrał stygmata Męki Pańskiej od samego umęczonego Zbawiciela. Franciszkańskie *Fioretti* i *Laudi,* franciszkańskie hymny, *Dies Irae* i *Stabat Mater,* to pierwiosnki poezyi nowszych wieków, brzaski, zapowiadające wschód Dantejskiego słońca. Dantego Poemat święty nie byłby powstał bez tego popędu, jaki nadał duszom „Seraf wszystkich niebiańskich żarów“ [1]). Wszystkie gałęzie sztuki rozwinęły się i obsypały kwiatami pod tchnieniem gorącem ubogiego ascety; a to, to w swoim rodzaju także cud róż, rozkwitających na cierni, cud bardzo dowiedziony i autentyczny, zdolny zmieszać i zawstydzić niejednę filozofią historyi.

Temu bowiem istotnie przeczyć jest trudno, że chrześcijańswo, pojęte w swojem znaczeniu najwyższem i idealnem, powinnoby raczej nie sprzyjać sztuce, nie pomagać do jej rozkwitu. Ono widzi i mieści chwałę

[1]) *Paradiso*, XI, 37.

w wyrzeczeniu się siebie i w cierpieniu, a sztuka jest przedewszystkiem rozkoszą. Ono uczy pokory, ubóstwa, pogardy wszelkiej powierzchowności, a sztuka żyje tylko w dumie, w blasku, w piękności i przez nie. Wieki średnie szarpały się długo pod fatalizmem tej wrodzonej sprzeczności. Miały one bogaty kruszec epicki w swoich Rolandach, Siegfriedach i Aleksandrach, ale kruszcu tego nie zdołały nigdy roztopić i wlać w formy dostatecznie wybitne, żyjące i piękne. Jeszcze gorzej wiodło się wiekom średnim w ich próbach i usiłowaniach malarskich i rzeźbiarskich. Ikonografia chrześcijańska długo nie śmie wyobrazić Chrystusa inaczej, jak pośrednio, symbolem, znakiem krzyża, monogramem lub barankiem. Później, kiedy odważyła się już przedstawić Boga-Człowieka we własnej osobie, nie umiała wyobrazić sobie jego wielkości i mocy inaczej, jak groźną, straszliwą, przerażającą. Jeszcze później, z postępem ascetycznego mniszego ducha, doszła do tego, że Chrystusa na krzyżu robiła okropnym, odrażającym; trzymała się dosłownie formuły dawnego Ojca Kościoła: *ne aspectu quidem honestus, si ingloriosus, si ignobilis meus est Christus.*

A tymczasem, na schyłku średnich wieków, zjawia się człowiek, który zakonnego i ascetycznego ducha podnosi do niewidzianej przedtem potęgi, do surowości nieznanej; nie dość mu poddać się ubóstwu, on chce być i ogłasza się żebrakiem; nie dość mu znosić cierpienie jako próbę i jako zasługę, w cierpieniu chce mieć swoje powołanie i swoją rozkosz; w wyrzeczeniu się siebie przewyższa Ojców Kościoła i pustelników Tebaidy, czasem pytać się prawie przychodzi, czy on

nie myśli przewyższyć samego syna Bożego, *outchrist the Christ,* jakby wyraził się Hamlet. I ten człowiek chwyta, porywa, owłada duszą swego wieku, sprawia wstrząśnienie moralne, jakiego świat nie widział od czasów Jezusa Chrystusa, wywołuje — podług dosadnego wyrażenia de Maistre'a — powtórny wulkaniczny wybuch chrześcijaństwa. Ten popęd mistyczny, ascetyczny, wszakże on właśnie powinien doprowadzić do ostateczności, do najdalszych logicznych konsenwencyj sprzeczność odwieczną między życiem duchowem a sztuką, zabronić, skazać, wykląć wszystko, co się przyczynia i należy do rozkoszy ludzkich oczu, do ozdoby ludzkiego życia! Święty żebrak z Assyżu powinienby z góry mieć miejsce zrobione i zapewnione między wielkimi wrogami dzieł fantazyi, niszczycielami obrazów, między Tertullianem i Aleksandryjskim Klemensem, Origenesem i Savonarolą? A tymczasem jest wprost przeciwnie, na złość i na wstyd wszelkiej logice! Gdzie się obróci, gdzie stąpi stygmatyzowany Święty, tam pod jego stopami puszcza się i rozwija sztuka, poezya, piękność.

Jakim to sposobem? dlaczego? i przez co? Dlatego i przez to, że św. Franciszek trapił i umartwiał stworzenie w sobie samym, ale po za sobą kochał stworzenie namiętnie, płomieniście. Kochał je całe; od słońca, które sławił w hymnie wspaniałym, aż do źdźbła hyzopu w szczelinie muru, aż do najbiedniejszego pełzającego płazu. Miał jakąś przyjaźń rzewną dla kwiatów, dla ptaków; nazywał je swymi braćmi, jak nazywał siostrą swoją cierpienie, bratem zgon, a oblubienicą swoją ubóstwo. Tworzył tak bezwiednie, nieświadomie, jakiś naiwny antropomorfizm, jakąś nową dla ludu Bo-

żego mitologią serdeczną. Mocna, prawdziwie jak śmierć, była jego obumarłość na wszystkie rozkosze tego świata, ale od tej śmierci mocniejszą była jego miłość do wszystkich małych i słabych, jego litość dla wszystkich ułomności naszych zmysłów, dla wszystkich małości naszego umysłu. On się przemienił w lud, stał się takim jak lud; a że lud cielesnemi oczyma tylko patrzy i używa, więc przez cielesny wzrok chciał mu dać ujrzeć, wyobrazić sobie niewidziane rozkosze duchowych zachwytów, wytłomaczyć mu tajemnice nieba przez widoki i sceny pastuszych wiejskich misteryów. W jedną noc Bożego Narodzenia naprzykład, sprasza wieśniaków i skotopasów z doliny Greggio, „żeby przyszli powitać Betleemskie Dzieciątko"; przyjmuje ich w lesie, w głębokiej północnej ciszy, przy świetle pochodni i tam, przy żłobie pełnym siana, między wołem a osłem, odczytuje im ewangelią św. Łukasza i mówi kazanie o Narodzeniu. Przez taką to miłościwość przemyślną, przez takie wynalazki miłosierdzia i współczucia, przez takie uniżenia się wspaniałe i wielkoduszne, wracał do natury, zbliżał się do ludzkości, ten duch estetyczny, ten Seraf nadludzki i nadnaturalny — i tą drogą za nim wsunęła się na świat sztuka, uczepiona do fałdów jego grubego, zgrzebnego habitu.

Na architekturę kościelną we Włoszech wywarł św. Franciszek wpływ bezpośredni, osobisty, a tak silny, że stanowił on epokę. Lubił on zawsze stawiać i przestawiać, zwłaszcza zniszczone, podupadłe kościoły swego rodzinnego miasta i jego okolic. Jako młodzieniec jeszcze i światowemu życiu oddany, już myślał o tem, żeby odbudować starą kaplicę pod samymi murami Assyżu

(San Damiano) i uznał za rzecz najprostszą w świecie obłożyć na ten cel haraczem sklep ojca, bogatego kupca, który naturalnie bardzo się o to rozgniewał. To zajście wpłynęło stanowczo na powołanie przyszłego świętego, rozstrzygło je. Młody Bernardone, syn marnotrawny, opuścił dom rodzicielski, stał się żebrakiem i zaczął obchodzić wsie i miasteczka po kweście na swoją kaplicę. Odbudował istotnie San Damiano. Ale skąd mu się wzięła ta myśl osobliwsza, żeby w tej restauracyi trzymać się form ostrołukowych, tak niezwykłych we Włoszech i przedtem nieznanych? Ostrołuk był w owym czasie formą wyłącznie francuską, *opus francigenum*, tak nazywali Niemcy jeszcze w wieku XIV wszelką budowę o łukach szpiczastych. Włochy nie znały tego stylu wcale; trzymały się wiernie i stale okrągłych form romańskich, tego stylu, któremu zawdzięczały tyle swoich i tak wspaniałych budowli, św. Marka, katedrę Pizańską i taki istny klejnot, jak San Miniato. Żeby w zapomnianych jakichś zakątach półwyspu, wędrowny mistyk śmiał naraz zerwać z odwieczną i narodowi właściwą tradycyą, żeby z rozmysłem wprowadzał jakieś formy sztuki nowe i niewidziane, to w każdym razie było zjawisko dziwne. Zazwyczaj bywa ono tłomaczonem przez pochodzenie na pół francuskie śmiałego nowatora, którego matka była rodem z Prowancyi; przypuszcza się dalej, że w młodości swojej mógł towarzyszyć ojcu w jego licznych podróżach za Alpy, podejmowanych w sprawach handlowych; tam mógł więc nabrać pociągu i upodobania do zaalpejskiego budownictwa i stamtąd je przywieść. Co pewna, to, że wszystkie budowle kościelne Bernardona z Assyżu, San Damiano, Portiuncula,

kaplica w Alwerni, aż do małej cerkwi w *Carceri*, wszystkie noszą cechę tego zamiłowania ostrołuku, które w spadku po nim przejść miało później na jego zakon.

W tym wielkim pomniku, który Franciszkanie wznosić zaczęli na chwałę swego założyciela w trzy lata po jego śmierci, widzieć można bardzo wyraźnie stopniowe wyrabianie się gotycyzmu włoskiego, od pierwszych, nieśmiałych i niepewnych prób i kształtów, aż do tego ustalonego typu, który się ostatecznie przyjął i dotrwał na półwyspie aż do czasu, kiedy przyszedł Brunellesco. Z najszczerszą wdzięcznością przyjmuje się z rąk p. Thode dowód, że mniemany budowniczy bazyliki w Assyżu, *Jacobus de Allemania* albo *de Merania*, nigdy jej nie stawiał. Wspaniała budowa u stóp góry Subasio, ze swojemi olbrzymiemi podmurowaniami i z dwoma piętrami kościołów jeden nad drugim, wyszła cała z rąk Franciszkana, brata mniejszego, Fra Filippo di Campello, wyszła prosto z łona i ducha zakonu samego. Ale nie idzie za tem, iżby z pomysłu tego nawskróś zakonnego i mistycznego usuwać (jak to robi p. Thode) wszelką myśl mistyczną, wszelki symboliczny zamiar, iżby je odpychać i zaprzeczyć. Przeciwnie, one tam są, i bardzo wyraźne, nie można ich nie widzieć i nie przyznać. Kiedy się ma do czynienia z wiekiem Dantego i św. Tomasza, z wiekiem braci i uczniów Bernardona, tych co pisali *Fioretti* i *Dies Irae,* zamykać oczy na skłonność do allegoryi i do alluzyi, to znaczy doprawdy posuwać zadaleko dzisiejszego ducha laicyzacyi i stosować go za śmiało do natchnień i dzieł religijnej sztuki. Co do mnie, wyznaję pokornie, że „prosta przypadkowa nierówność gruntu“ nie wystarcza mi na to, by wytło-

maczyć tę osobliwszą kombinacyą dwóch kościołów, tak dziwnie z sobą połączonych. Jeden nizki, zsiadły, ciężki, ciemny, w surowości swojej aż prawie ponury; drugi smukły, lotny, pogodny, jaśniejący i rozpromieniony światłością. Zdaje mi się, że te dwa kościoły, to odbicie i wyraz dwóch pierwiastków franciszkańskiego ducha i życia. Dolny — to ascetyzm skupiony i kontemplacyjny; górny — to czynność wśród świata, ruchliwa i prawie wesoła; jeden, to *Dies Irae*, a drugi, Hymn do brata słońca. Zdaje mi się także, że wolno jest upatrywać i lubić bardzo delikatny wdzięk tego uczucia, tej *gentilezza*, z jaką ci mnisi wzięli się do uczczenia pamięci św. Klary, towarzyszki ich ukochanego ojca i pomocnicy tak pełnej poświęcenia i rozumu, tej, którą nazywano „Magdaleną drugiego Chrystusa“. Pan Thode przypuszcza, że z braku pomysłu, z prostej nieudolności, postawili oni kościół św. Klary dokładnie i zupełnie na wzór górnego kościoła św. Franciszka. Rzeczywiście, postawili oni na grobie tej przedziwnej, uwielbienia godnej niewiasty, kościół, który jest powtórzeniem ścisłem aż do drobiazgowości, kopią wierną tego, który opodal nieco ku zachodowi wznosi się nad kryptą, zamykającą w sobie zwłoki założyciela zakonu. Santa Chiara jest naśladowaniem jedynem na świecie, jest podrobieniem szlachetnem, plagiatem, którego myśl była oryginalna, żywa i samodzielna.

Św. Franciszek, jak świadczy jego uczeń i biograf, długo pasował się sam z sobą i nie był pewien, co ma wybrać, czemu się poświęcić, modlitwie i rozmyślaniu, lub też opowiadaniu słowa Bożego? Co lepsze? Radził się św. Klary i ona oświadczyła się za kazno-

dziejstwem. Jej to wpływ spowodował ostatecznie ten pomysł genialny, ten krok polityczny św. Franciszka, jakiem było życie zakonne wśród życia miejskiego i ludowego, ascetyzm wśród życia światowego. Przed nim życie zakonne, w dawniejszych wiekach miało w sobie zawsze jakąś cechę odludną, mizantropijną, jakiś — jeżeli się można tak wyrazić — rodzaj osobnego egoizmu; myślano przedewszystkiem o zbawieniu własnem, zbawieniu jednej duszy, a zbawienia tego szukało w zupełnem odosobnieniu od świata i ludzi, w samotnej modlitwie i medytacyi, *in angello cum libello.*

Zakon św. Franciszka przeciwnie zakładał swoje klasztory w samym środku miejskiego ruchu i gwaru, w wielkich ogniskach spraw i czynności świeckich. Szczególny, a u Franciszkanów poczęty, wynalazek Tercyarzy, stwarzał niejako jakiś stan przejściowy, pośredni, między zakonnym a świeckim człowiekiem i powołaniem, most, niby rzucony między klasztorem a rynkiem i łączacy oba. Ale najoryginalniejszym, najcudowniejszym franciszkańskim pomysłem i dziełem, było żywe słowo, kazanie do ludu. To kaznodziejstwo braci mniejszych miało od samego początku powodzenie niesłychane, niezmierne i — rzecz ciekawa — ono sprawiło i zapewniło powodzenie architektury ostrołukowej we Włoszech.

Ten nowy i rozszerzony wpływ i znaczenie żywego słowa — raczej nie nowe, tylko odnowione, zważywszy pierwotne apostolskie czasy Kościoła — objawia się naszym oczom nawet materyalnie w tej przemianie, jakiej od połowy XIII w. ulega trybuna kaznodziei, ambona. Aż dotąd mało widoczna, skromnie przyparta

do muru albo do filaru, zaledwo odznaczona jaką inkrustacyą z kolorowych marmurów, kazalnica odtąd wychodzi ze swego ukrycia, występuje z cienia, wysuwa się naprzód i na środek kościoła, wznosi się i wspiera na mnogich kolumnach, przyćmiewa czasem sam tabernakuł wspaniałością swojej wielokątnej struktury i blaskiem swojej rzeźbionej ornamentacyi. Tłumy ludu zbiegały się ze wszech stron i tłoczyły się do tych franciszkańskich kazalnic, do tych wzruszających przedstawień także, których szopka św. Franciszka w Greggio była pierwszym wzorem i początkiem. Niebawem pokazało się, że kościoły po większej części niskie, ciasne i ciemne, nie mogą pomieścić coraz większego natłoku pobożnych; trzeba koniecznie pomyśleć o świątyniach przestronych, widniejszych i tak zbudowanych, żeby głos mógł się w nich dobrze, donośnie, daleko rozchodzić. Trzeba budować śmiało, na wielką skalę, a budować prędko i tanio. Pod tymi zaś wszystkimi trzema względami, ma bazylika w Assyżu nad romańskim łukiem okrągłym wyższość niezaprzeczoną i korzyść praktyczną, której Franciszkanie bynajmniej wyrzekać się nie myślą. Drugi wielki zakon, współczesny i współzawodniczący, który się od razu kaznodziejskim mianował, nie wahał się przyjąć od Franciszkanów ich sposobu budowania. Jeden z najpiękniejszych kościołów tej epoki, *Sancta Maria Novella* we Florencyi, jest dziełem dwóch Dominikanów, Fra Ristori i Fra Sisto.

Tak wprowadzona i rozszerzona z zapałem przez dwa najpotężniejsze zgromadzenia zakonne, nowa architektura przyjęła się i rozeszła nader szybko na półwyspie, i ustaliła w nim panowanie swoje na dwa wieki.

Budowniczych znajdowano często w samem zgromadzeniu zakonnem, a kiedy ich szukano między świeckimi, to ci musieli przecież pracować pod natchnieniem i pod bezpośrednim dozorem zakonu. Tym sposobem unikało się takich pomysłów samowolnych, takich zboczeń wyobraźni, jakich zdarzało się tyle, aż nadto wiele, w epoce poprzedniej, epoce czysto romańskiej. Włochy, z niemała dla siebie szkodą, nie znały tych licznych stowarzyszeń i bractw rękodzielniczych, które pod imieniem *loges* i *husses* przyczyniły się tak potężnie do wyrobienia i utrzymania między robotnikami po tamtej stronie Alp i ducha korporacyi i żywej tradycyi w rzemiośle murarskiem, w używaniu pionu i kielni. Zakony żebracze zastąpiły ten brak w pewnej mierze, przynajmniej, ile się tyczy włoskiego gotycyzmu. One wyobrażały i stanowiły w stosunku do tego budownictwa tę zbiorowość pomysłów i usiłowań, bez której żaden prawdziwy i znaczący system budownictwa udać i obejść się nie może; one przyczyniły się bardzo do nadania gotyce włoskiej tej cechy jedności i stałości, która nabyta i utrwalona, staje się i zowie się stylem.

Vasari mówi, że to styl barbarzyński, który, jak wszelki barbarzyński najezdnik, na to z za Alp tu przyszedł, żeby tłumić i uciskać geniusz włoski, tamować i krępować go w jego naturalnym swobodnym rozwoju! Za naszych czasów żale i zarzuty są zupełnie inne, są owszem wprost przeciwne. My nie o to mamy żal do gotycyzmu włoskiego, że jest zbyt barbarzyński; my mamy mu za złe, że takim nie jest dosyć, że bardzo nieśmiało tylko i bardzo niedoskonale odtwarza swoje północne wzory. „To jest Szekspir, w przerobie-

niu Ducisa", mówił mi niedawno w Santa Maria Novella przyjaciel jeden, wykwintny i surowy purysta (bo romantyzm ma także swoich purystów, możnaby prawie powiedzieć swoich klasyków, odkąd zaczęliśmy lepiej znać i cenić wieki średnie i ich, jak Vasari znowu nazywa, *maledette fabbriche)*. Rzecz oczywista, aż nazbyt wiadoma i dowiedziona, że co do siły pomysłów, śmiałości popędu, architekci zakonów żebraczych zostali daleko w tyle za francuskimi i niemieckimi mistrzami, poprzednikami swoimi czy sobie współczesnymi. Z jedynym wyjątkiem medyolańskiego tumu — a to dzieło późniejsze, niejednolite, i w znacznej mierze nie włoskie — żaden z gotyckich kościołów na półwyspie nie dosięga tej wysmukłości strzelistej, tej wysokości zawrotogłowej, tej lekkości eterycznej i tej organicznej harmonijnej jedności, jaką ma katedra w Rheims, w Chatres, albo w Kolonii; żaden nawet o nie się nie kusi, o nich nie marzy. Niemniej jednak podziwiać przychodzi szczęśliwy delikatny zmysł tych Włochów, tych Toskańczyków zwłaszcza, że z transalpejskiego budownictwa umieli sobie wziąć tylko niektóre pierwiastki, niektóre kształty charakterystyczne i zastosować je do dawnego zasobu swoich tradycyj romańskich, mając czujnie na względzie i pieczy i warunki swojego klimatu i wrodzone właściwości swoich sił i zdolności twórczych. Oblany światłem i żarem pod niebem pogodnem i skwarnem, Włoch nie dbał o to, żeby mury wyciągać i wyszczuplać aż do cienkości nieprawdopodobnej; nie troszczył się, żeby rozpięciom, próżniom, nadawać rozmiary jak największe, najśmielsze, aż straszne; żeby na okna zostawiać otwory ogromne, przez co budynek cały wy-

gląda jak wielka, przeźroczyście wyrabiana klatka. Północ budowała w ten sposób stale i zawsze; Włoch, powołany do przeznaczeń tak wielkich w zakresie monumentalnego malarstwa, chciał właśnie mieć w swoich budowlach dużo gładkiego muru, dużo przestrzeni równej. Nie lubił on tych zagłębień i wklęsłości, tych wystąpień i wypukłości tak ulubionych i powszechnych po naszej stronie Alp; jemu potrzeba było płaszczyzny równej, nie łamanych i giętych powierzchni i dlatego instynktem, zawczasu, odrazu, zachował sobie takie przestrzenie obszerne, wygodne, takie ściany równe i gładkie, które z czasem Cimabue i jego następcy pokrywać mieli nieśmiertelnymi freskami.

Z tych dwóch różnic pierwiastkowych, wrodzonych, organicznych, które tu wskazaliśmy pobieżnie, wynikły w dalszem następstwie wszystkie właściwości pochodne gotycyzmu włoskiego, wszystkie jego charakterystyczne znamiona, a mianowicie: przewaga linii poziomej nad linią pionową, wysokość umiarkowana, mierna, pierwszeństwo, dane kolumnie lub filarowi nad zbiorowym pękiem cienkich pręcików czy trzcin, stosunek równiejszy, rozsądniejszy między wysokością a rozpięciem — wrażenie całego wnętrza kościoła poważne, skupione, ale pogodne. Kościół gotycki we Francyi lub w Niemczech robi wrażenie czegoś niemożliwego, niepodobnego do prawdy; to fantazya, złudzenie, nie rzeczywistość. Kościół gotycki we Włoszech jest rzeczywisty, normalny. Z zewnątrz tensam brak, przynajmniej tasama oszczędność śmiałych, nieraz paradoksalnych pomysłów i kombinacyj. Bezpieczna, pewna, siła i wytrzymałość samej masy murów, może

się obejść bez tego rusztowania szkarp i łuków wspierających, które czasem przechodzi aż w nadmiar, w fantasmagoryą; zaś odłączenie dzwonnicy od facyaty zostawia każdej z tych części jej fizyognomią właściwą i jej logiczne przeznaczenie. W katedrach francuskich i niemieckich dzwonnica się schowała, zginęła w dwóch wieżach ogromnych, które wchłonęły w siebie i opanowały facyatę, a w budowie całej, w całej kompozycyi dzieła są właśnie nutą najwyższą, tą, która wywołuje stanowczy, najwyższy efekt. Włoch przeciwnie, woli zawsze uwolnić facyatę od wszelkich architektonicznych dodatków, a zrobić ją okazałą i uderzającą zapomocą bogatej ornamentacyi z różnobarwnych płyt marmuru, z figur, z płaskorzeźb. Tembardziej nie lubi on wcielić dzwonnicy i zagubić jej w jakiejkolwiek innej części swego budynku; owszem dba o to, żeby dzwonnica zachowała swoją odrębność, swój byt własny, stwarza ją i zdobi z wielką troskliwością, ze szczególnem zamiłowaniem. Jego *campanile* stoi najczęściej osobno, opodal od kościoła, w jakiejś samoistności dumnej, co wszystko podnosi znaczenie dzwonnicy, odpowiada dobrze jej przeznaczeniu, *vivos voco, mortuos plango*. Nie trzeba się skarżyć na ten obyczaj, specyficznie włoski, a dawny bardzo, bo daje się on odnieść do V wieku jeszcze, do świetnych czasów Rawenny. Nadaje on osobne charakterystyczne piętno włoskim krajobrazom, rozrzuca po całym widnokręgu te wieżyczki, niby obeliski jakieś, cudem przeniesione z za morza, z egipskich wybrzeży, obeliski zgrabne, wdzięczne, świetlane i dźwięczące głosem dzwonów; a pośród nich króluje i jaśnieje niezrównanym, nieśmiertelnym blaskiem i chwałą, *campanile*

Giotta: *Turris Davidica Turris eburnea Domus aurea*, *Rosa mystica*.

Czy to nie istne słowa i strofy litanii do Najświętszej Panny, zaklęte w kamień, odtworzone w marmurze i rzeźbie, wznoszą się przed zdumionem okiem na placu obok kościoła *del Fiore?* Jak ta wieża rysuje się ostro a wdzięcznie w swojej nieskalanej białości na ciemnym błękicie florenckiego nieba! Co za harmonia doskonała i pieszczaca w tonach tych różnobarwnych marmurów, i co za skala coraz wyższych stopni w tych otworach, aż do szerokiej, rozwartej próżni na stopniu najwyższym! W szczegółach framug, filarków, ozdób, ile bogactwa, ile wdzięku i gracyi! Na dole, najniżej w dwóch rzędach płaskorzeźb, wspaniałych układem i wyrazem, wyobrażona jest cała epopea świata, jak ją pojmowały wieki średnie, wszystkie *opera et dies* ludzkiego rodu; pasterstwo, rolnictwo, uprawa wina, przerabianie kruszców, żegluga i wojna. Wyżej umieszczone są siedm sztuk wyzwolonych, siedm cnót, siedm uczynków miłosiernych i siedm sakramentów. A po nad tem dopiero wielkie postacie proroków, sybill i Apostołów. W ten sposób ma się w tej jednej wieży, pod gołem niebem, całą historyą, całe muzeum rzeźby XIII wieku, od Andrea Pisano i jego szkoły. Tak samo, jak cokolwiek opodal, na innej gotyckiej budowie, Or San Michele, znowu na wolnem powietrzu, spotyka się całą galeryę rzeźb z wieku następnego, od Ghibertego aż do Verrocchia. Architektura ostrołukowa nie wstydziła się we Włoszech służyć za ramę dla dzieł sztuk innych i ich mistrzów; po naszej stronie Alp nie raczyła zniżyć się do tej uczynności i uparła się przyznawać rzeźbie

wartość drugorzędną tylko, czysto dekoracyjne znaczenie i miejsce. Niezliczone figury i figurki katedr gotyckich na północy, często z naiwnym i pełnym wdzięku wyrazem, nie dają się ocenić a często i dojrzeć, bo stoją za wysoko na niedostępnych strzałach i szpicach. Kryją się w framugach, w kapliczkach, między gzymsami, kwiatonami, pękami ozdób, gubią się w odmęcie kolumn, filarków, strzałek, igiełek, wieżyczek, wyrastających zewsząd na facyacie, na archiwolcie i na tympanonie. Bardzo rzadko, prawie nigdy, nie uda im się stać na tle równem i spokojnem i dać im się widzieć swobodnie, dokładnie, dać nam się poznać i ocenić w swojej indywidualności. Michał Anioł, stojąc raz przed świętym Markiem Donatella, zawołał na niego: *Marco! perche non mi parli?* A potem dodał bardzo pięknie: „Nie było sposobu nie wierzyć w ewangelią, kiedy ją opowiadał człowiek tak przekonany i rzetelny“. Ależbo Michał Anioł widział tego św. Marka zbliska, wygodnie, dokładnie; widział tę postać, silnie i żywo występującą z tła przestronnej dużej framugi w zewnętrznej ścianie *Or San Michele*, gdzie każdy może równie dobrze przypatrzeć się św. Markowi jeszcze dziś...

Znane jest powszechnie uwielbienie Michała Anioła — choć do uwielbień i uniesień był bardzo nieskory — dla *Santa Maria Novella*. Nazywał ją romansowo swoją kochanką, swoją oblubienicą. Ktokolwiek zachował umysł niezależny od pedantycznych formuł i systemów, kto zachował zdolność szczerego, świeżego wrażenia, ten się nie oprze dziwnemu czarowi tego dominikańskiego kościoła; z rozkoszą puści wzrok za tym szeregiem łuków, miłych i wdzięcznych w swojej ostrości,

puści go w głąb tej nawy wzniosłej, a opartej na dwóch bocznych, przemyślnie wyższych, puści wzrok za tymi filarami, które wysmukłe razem i tęgie, nierównością swoich odstępów stanowią perspektywę jakąś niepewną, a przecie spokojną. Pomimo wszystkich przygniatających wspomnień z Rheims i Strassburga, musi się w tym kościele wyrzec słowo *Et hic Die* — prawdziwe i ostatnie słowo wszelkiej architektury religijnej. Zapewne do dziwnego uroku i wrażenia, jakie ten kościół wywiera, przyczynia się i Cimabue tą Madonną, która do dziś dnia króluje na tem samem miejscu, na którem ją złożył przed sześcioma z góry wiekami cały lud, uniesiony radością i zachwytem; zapewne freski Orcagnii i Ghirlandaja, *Chiostro verde*, *Cappellone degli Spagnuoli* stanowią wszystkie razem to czarodziejskie koło, w jakie wstępuje, kto wstąpił w szlachetną budowę, wzniesioną przez Fra Sisto i Fra Ristoro. Ale gdzieby był, czemby był geniusz Ghirlandaja i Orcagnii, Lorenzetta albo i Giotta, gdyby świątynia u stóp góry Subasio nie była otworzyła przed nimi szerokiego wielkiego pola do pracy i chwały, gdyby nie kościoły florenckie, gdyby nie pizańskie *Campo Santo,* gdyby nie mała *Arena* w Padwie? Sam nawet Michał Anioł i Rafael, czy byliby tak łatwo trafili na tę drogę, która wiodła do Sykstyny i do Stanz, gdyby gotycyzm włoski nie był przez dwa wieki chował i kształcił tego narodu we czci i zamiłowaniu monumentalnego malarstwa? Dlaczego królestwo fresku nie było nigdy z tego naszego zaalpejskiego świata, choć on miał przecie swoje malarstwo i swoich malarzy, Van Eycka i Memlinga, Durera i Holbeina, Rubensa i Rembrandta? Niezrównana pope-

dem, wzniosła wiara, architektura ostrołukowa na północy była przecież harda i wyłączna; miłości dla sztuk innych nie znała, i skazała je na rolę podrzędną. Gotycyzm włoski przeciwnie, szukał zawsze ich pomocy, ich przymierza, ich szlachetnej wspólności i braterstwa, a bazylika w Assyżu była tą kolebką, w której chowało się, z której wyszło wielkie malarstwo nowszych wieków.

SPRAWOZDANIE

ZE STANU I UŻYCIA FUNDUSZÓW

W R. 1892.

(6 tablic).

WYKAZ

STOSUNKÓW AKADEMII

Z INNEMI INSTYTUCYAMI NAUKOWEMI.

WYKAZ

dotychczasowych stosunków Akademii
z zakładami naukowymi.

(W.) oznacza przesyłanie wszystkich druków Akademii; (1.) wydawnictw Wydziału filologicznego; (2.) historyczno-filozoficznego; (3.) matematyczno-przyrodniczego; (Kl.) Komisyi literackiej; (Kj.) Komisyi językowej; (Khs.) Komisyi historyi sztuki; (Kh.) Komisyi historycznej; (Kp.) Komisyi prawniczej; (Kar.) Komisyi archeologicznej; (Kan.) Komisyi antropologicznej; (Kf.) Komisyi fizyograficznej; (Ag.) Atlas geologiczny *).

Baltimore. John Hopkins University. 3.

Batavia. Bataaviasch Genootschap van Kunsten en Wettenschappen. 3. Khs.

Bazylea. Naturforschende Gesellschaft. 3. Kf.

Belgrad. Serbska królewska Akademia. W.

— Serbskie Towarzystwo archeologiczne. Kar. Kan.

Berlin. Königliche Akademie der Wissenschaften. W.

— Königliche Bibliothek. W.

— Berliner Gesellschaft für Anthropologie. Kan.

Bern. Allgemeine Schweizerische Gesellschaft für die gesammten Naturwissenschaften 3. Kf. Ag.

— Schweizerische Naturforschende Gesellschaft. 3. Kf.

Berno. Matica Morawska. W.

---

*) Wykaz ten nie obejmuje galicyjskich szkół średnich, którym bez wyjątku posyła się wszystkie wydawnictwa Akademii.

W ciągu ubiegłego roku przystąpiło do wymiany wydawnictw 12 nowych instytucyj naukowych.

Wydawany przez Akademią „Bulletin International“ rozchodzi się co miesiąc w 564 egzemplarzach.

Berno Historisch-statistische Section der k. k. Mährisch-Schlesischen Gesellschaft für Ackerbau, Natur- und Landeskunde. 1. 2.

— Naturforschender Verein. 3. Kf.

— Knihovna Bohoslovců Brněnskych. 1. 2. Kh.

Biała. Czytelnia polska. 2. Ka. Khs.

Bordeaux. Société des sciences physiques et naturelles. 3.

Braunschweig. Verein für Naturwissenschaft. 3. Kf.

Bruksela. Académie royale des sciences, des lettres et des beaux-arts de la Belgique. W.

— Société de Géologie. Kf. Ag.

Brunsberga (Braunsberg). Historischer Verein für Ermeland. Kh.

Budapeszt. Akademia Umiejętności. W.

— Biblioteka krajowego Muzeum Narodowego. Kan.

— Król. węg. zakład geologiczny. Kf. Ag.

— Król. węg. Towarzystwo przyrodnicze. 3.

Budyszyn (Bautzen). Maćica Serbska. 1. 2. Kh.

Bukareszt. Academia Romana. W.

Bystrzyca (Bistritz w Siedmiogrodzie). Szkoła przemysłowa. 3.

Cherbourg. Société nationale de sciences naturelles. 3. Kf.

Chrystyania. Akademia Umiejętności. W.

— Biblioteka Uniwersytetu. W.

Chur (w Szwajcaryi). Naturforschende Gesellschaft für Graubünden. 3. Kf.

Cordoba (Argentyna). Academia nacional de ciencias. 3. Kf.

Czasław (w Czechach). Musejni Spolek »Včela Čáslavská«. Kan.

Cöthen (Anhalt). Chemiker-Zeitung. 3.

Czernichów. Biblioteka Szkoły rolniczej. 3. Kf.

Czerniowce. Biblioteka Uniwersytetu. W.

— Towarzystwo polskie bratniej pomocy i Czytelnia polska. 2. Kan.

Déva (w Siedmiogrodzie). Towarzystwo historyczne i archeologiczne.

Dobromil. Monastyr ś-go Onufrego. W.

Dorpat. Gelehrte Gesellschaft. 1. 2.

— Naturforscher-Gesellschaft bei der Universität. 3. Kf.

Edynburg. Botanical Society. 3. Kf.

Tablica I.

Zestawienie rachunków za rok 1892.

Fundusz obrotowy (wspólny).

Przychód

Preliminowano Złr.	ct.	Przedmiot	Wpłynęło Szczegółowo Złr.	ct.	Wpłynęło Kategorye Złr.	ct.
		Dotacye				
16000	—	Uposażenie ze Skarbu Państwa . .	16000	—		
25000	—	» z funduszu krajowego . .	25000	—		
500	—	Zasiłek gminy miasta Krakowa . .	500	—	41500	—
		Odsetki				
4514	82	Od funduszu żelaznego	4564	94		
1500	—	» obrotowego	790	13	5355	07
		Sprzedaż publikacy				
2000	—	Od księgarni Spółki wyd. polskiej .	1601	—	1601	—
485	18	**Nieprzewidziane**				
		Z zapisu ś. p. Oktaw. Michałowskiego	1000	—	1000	—
491	32	Pozostałość z roku 1891 . . .	491	32	491	32
50491	32				49947	39

Rozchód

Preliminowano Szczegółowo Złr.	ct.	Preliminowano Razem (Kategorye) Złr.	ct	Przedmiot	Wydano Szczegółowo Złr.	ct.	Wydano Pozycye Złr.	ct.	Wydano Kategorye Złr.	ct.	Przeniesiono na rok 1893 Złr.	ct.	Oszczędzono Złr.	ct.
				I. Wydatki administracyjne.										
				Zwyczajne.										
				1. Płace i wynagrodzenia:										
2000	—			Prezes	2000	–								
1500	—			Sekretarz generalny	1500	—								
800	—			Bibliotekarz	800	—								
600	—			Podskarbi i dozorca domu . . .	550	—								
1075	—			Personal kancelaryjny	1164	58								
240	—			Pomocnik biblioteczny	240	—								
300	—			Woźny	300	—								
240	—			Pomocnik woźnego	240	—	6794	58						
1000	—			2. Dyety			864	78						
200	—			3. Wydawnictwo Rocznika . .			390	80						
200	—			4. Potrzeby kancelaryjne . .			580	38						
200	—			5. Porta i frachty			542	84						
400	—			6. Oprawy ozdobne			148	30						
500	—			7. Opał i światło:										
				Oświetlenie	157	9								
				Zakup węgli	315	—	472	09						
400	—			8. Porządki domowe			310	94						
260	—			9. Ciężary domowe			267	37						
835	—			10. Wydatki nieprzewidziane: .										
				Rysunki i klisze herbu Akademii .	152	35								
				Druk uchwał o pisowni	276	93								
				Rachunkowość	425	—								
		10750	—	Drobne wydatki	394	89	1249	17	11621	25	871	25[1]		
				Nadzwyczajne.										
				11. Różne wydatki nadzw. . .										
				Sprzęty	155	87								
				Umundurowanie służby	131	—								
				Urządzenie czytelni i różne inne .	578	30	865	17			865	17		
1200	—	1200	—	12. Spłata kosztów restauracyi	2200	—	2200	—	3065	17	1000	—		
				II. Wydatki naukowe.										
450	—			1. Biblioteka:										
				Książki zakupione	145	73								
				Oprawa książek	397	34								
				Drobne wydatki	21	2	564	09			114	09		
1800	—			2. Sprawozdania z posiedzeń:										
				Biuletyn: honorarya	612	18								
				» druk	937	71								
				» rozsyłka	405	19								
				» broszurowanie	78	5								
				Sprawozdania (polskie):										
				» druk	364	31								
				» broszurowanie . .	19	70								
				Klisze	3	75	2420	89			620	89		
1991	32			3. Biblioteka pisarzy polskich:										
				Honorarya	176	15								
				Wynagrodzenie Sekretarza . . .	300	—								
				Druk	1709	68								
				Broszurowanie	60	—	2245	83			254	51		
500	—			4 Dotacya fund. J. Exc. Majera			500	—						
1800	—			5. Subwen. na dzieła obszern.			—	—					1800	—
16000	—			6. Dotacya Wydziału I i II . .			16000	—						
16000	—	38541	32	7. Dotacya Wydziału III . . .			16000	—	37730	81				
		50491	32						52417	23	3725	91	1800	—

[1]) Suma przekroczeń w rubrykach 1—10.

Tablica II.

Fundusze Wydziałów.

A) Wydział I i II.

Preliminowano złr.	ct.		Wydano złr.	ct.	Wydano złr.	ct.	Przeniesiono na rok 1893 złr.	ct.	Oszczędzono złr.	ct.
		Z przeniesienia (ob. Fundusz wspólny)					3725	91	1800	—
		1. Publikacye Wydziału I								
		Honorarya autorskie	2358	67						
		Rewizya językowa . .	250	—						
		Druk wydawnictw Wydz.	2836	71						
		Broszurowanie . . .	224	55						
		Subwencya na Bibliogr. pol.	1200	—						
4450	—	Tablice i ryciny . . .	228	92	7098	85	2648	85		
		2. Publikacye Wydziału II								
		Honorarya autorskie .	1405	79						
		Rewizya językowa .	250	—						
		Druk wydawnictw Wy I .	2107	27						
		Broszurowanie . .	65	25						
3500	—*)	Tablice	201	70	4030	01	130	01		
		3. Komisya literacka								
		Honorarya	125	—						
		Druk	1700	20						
2395	98	Broszurowanie . . .	37	50	1862	70			533	28
		4. Komisya historyi sztuki								
		Honorarya	624	5						
		Druk	1021	68						
		Tablice i rysunki . . .	865	37						
1500	—	Broszurowanie . . .	68	93	2580	03	1080	03		
		5. Komisya historyczna								
		Monum. Polon. historica	1000	—						
		Koszta przepisywania . .	648	40						
		Wynagr. Dyrekt. wydaw.	400	—						
		Honorarya	1761	14						
		Druk	2153	75						
6000	07	Broszurowanie . . .	48	92	6012	21	12	14		
		6 Komisya prawnicza								
		Zasiłki na badania archiw.	300	—						
		Koszta przepisywania .	400	36						
		Honorarya	765	61						
2855	27	Druk	1759	25	3225	22	369	95		
		7. Komisya archeologiczna								
		Zasiłek na badania archeol.	139	83						
		Tablice i rysunki . . .	99	8						
600	—	Wynagr. Kustosza Muzeum	240	—	478	91			121	09
600	—	**8. Sekretarz Wydziału I**			600	—				
		9. Sekretarz Wydziału II								
600	—	Pomocnik	200	—	200	—				
400	—	10. **Korekta**	400	—	400	—				
22.901	32				26.487	93	7966	89	2454	37

*) Do tych 3500 przybyła oszczędność z poz. 9 w kwocie 400 złr.; było więc razem do rozporządzenia złr. 3900.

B) Wydział III.

Preliminowano złr.	ct.		Wydano złr.	ct.	Wydano złr.	ct.	Przeniesiono na rok 1893 złr.	ct.	Oszczędzono złr.	ct.
		Z przeniesienia (ob. Wydział I i II)					7966	89	2454	37
		1. Publikacye Wydziału								
		Honorarya	1782	50						
		Rewizya językowa . .	593	70						
		Druk	1462	41						
		Tablice i ryciny . .	1702	95						
6000	—	Broszurowanie . . .	122	70	5664	26			335	74
1000	—	**2. Wydawnictwo Kolberga**	—	—	—	—			1000	—
		3. Komisya fizyograficzna								
		Wycieczki naukowe . .	880	—						
		Honorarya	82	50						
		Druk Sprawozdań . .	830	40						
		Tablice	88	—						
		Broszurowanie . . .	32	60						
		Atlas geologiczny . .	2000	—						
		Muzeum:								
		Zakupno przedm. muz.	689	28						
		Sprzęty	192	66						
		Porządkowanie . . .	460	—						
		Kustosz	600	—						
		Potrzeby sekcyi meteorol.	160	—						
6200	—	Wynagrodz. Sekretarza	240		6255	44	55	44		
		4. Komisya antropologicz.								
		Wycieczki naukowe . .	600	—						
		Druk wydawnictw . .	898	11						
		Honorarya	118	—						
		Rysunki i tablice . .	320	82						
		Broszurowanie . . .	3	10						
		Muzeum:								
		Drobne wydatki . .	75	41						
		Kustosz	180	—						
2950	—	Wynagrodz. Sekretarza .	200	—	2395	44			554	56
600	—	**5. Sekretarz Wydziału III**			600					
200	—	**6. Korekta wydawnictw**			200					
16.950	—				15.115	14	8022	33	4344	67

Preliminarz budżetu wspólnego na rok 1892 wynosił	50.000 —
Z oszczędności r. 1891 przeniesiono na Bibliotekę pisarzów polskich .	491·32
Razem	50·491·32
Dochód wyniósł	49.947·39
Niedobór	543·93
Doliczywszy do tego niedobór w 2/0 od funduszu Brodczakowej przeznacz. na cele Komisyi histor. (Wydz. I i II) .	12 —
Wypada ogólny niedobór w dochodach . .	555·93
Pozostaje więc oszczędności do rozporządzenia .	3788·74

Śleczkowski
Podskarbi.

St. Smolka
Sekretarz generalny.

B. W. Antoniewicz
Rachmistrz.

Za zgodność z księgami i dowodami kasowymi:

Komisya rewizyjna:

N. Cybulski. **Kasparek.** **Wł. Zajączkowski.**

Tablica III.

Zestawienie rachunków za rok 1892.

Fundusze osobne.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.

I. Fundusze na wydawnictwa i badania naukowe.

1. Fundusz Atlasu geologicznego.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 Stycznia 1892 r.	—	—	413	90	Korekta map	—	—	180	—
Wniesiono resztę z r. 1891	—	—	493	51	Broszurowanie i futerały	—	—	11	—
Uposażenie z funduszów Akademii	—	—	2000	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	2816	41
			2907	41				2907	41

2. Fundusz Bełzy.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	365	91	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	6100	—	641	78
oraz $4^{1}/_{2}\%$ obligacye pożyczki krajowej	6100	—	—	—					
Kupony za r. 1892	—	—	274	50					
Dopłata przy przemianie wylosowanej obligacyi	—	—	1	37					
	6100	—	641	78		6100	—	641	78

3. Fundusz Brodczakowej.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	—	—	Przeniesiono do funduszu Komisyi historycznej	—	—	207	—
oraz $4^{1}/_{2}\%$ listy Towarzystwa kredyt. ziem. gal.	3000	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	4600	—	—	—
» $4^{1}/_{2}\%$ » Banku krajowego	1000	—	—	—					
» $4^{1}/_{2}\%$ obligacye pożyczki krajowej galic.	600	—	—	—					
Kupony za r. 1892	—	—	207	—					
	4600	—	207	—		4600	—	207	—

4. Fundusz Curzydły.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	64	92	Wydatki na badania archiwalne	—	—	200	—
oraz 4% obligacye propinacyjne galicyjskie	39700	—	—	—	Przeniesiono do funduszu Komisyi	—	—	600	—
Kupony za r. 1892	—	—	1594	—	Wypłacono za dokupione papiery	—	—	283	76
Dokupiono 4% obligacye propinacyjnę galicyjskie	300	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	40000	—	575	16
	40000	—	1658	92		40000	—	1658	92

5. Fundusz Zielińskiego.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	468	24	Odpisy archiwalne	—	—	165	—
					Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	303	24
			468	24				468	24

6. Fundusz na inwentaryzacyę zabytków.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	249	06	Wydatki	—	—	100	—
					Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	149	06
			249	06				249	06

7. Fundusz Kuryjerowa.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	729	78	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	729	78

8. Fundusz wydawnictwa Monumenta Poloniae historica.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Złożone	—	—	1000	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	1000	—

9. Fundusz hr. Przeździeckiego.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	216	74	Rysunki i fototypy	—	—	69	67
Otrzymane	—	—	500	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	647	07
			716	74				716	74

10. Fundusz im. hr. Janusza Rostworowskiego.

Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Walory Złr.	ct.	Gotówka Złr.	ct.
Otrzymane	—	—	3600	—	Należytość notaryalna	—	—	27	50
					Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	3572	50
			3600					3600	—

Tablica IV.

II. Fundusze na zbiory naukowe.

1. Fundusz ks. Lubomirskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	943	13	Kupno publikacyj	—	—	470	—
					Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	473	13
			943	13				943	13

III. Fundusze na nagrody.

1. Fundusz Bieleckiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	314	38	Wypłacono nagrody pp. T. Grabowskiemu i X. Koppensowi	—	—	240	—
oraz $4^{1}/_{2}\%$ obligacye pożyczki krajowej galicyjskiej	1800	—	—	—	Stempel	—	—	—	94
Kupony za r. 1892	—	—	81	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	1800	—	388	44
Wniesione przez Arcybractwo Miłosierdzia	—	—	234	—					
	1800	—	629	38		1800	—	629	38

2. Fundusz Barczewskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	1991	67	Wypłacone nagrody pp. Wojc. Kossakowi i prof. Morawskiemu	—	—	2250	—
oraz $4^{1}/_{2}\%$ listy zastawne Banku Krajowego	50400	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	50400	—	875	67
Kupony płacone 30 czerwca 1892 r.	—	—	1134	—					
	50400	—	3125	67		50400	—	3125	67

3. Fundusz Jakubowskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	176	41	Sprzedano 5% listy polskie ..... Rs. 1800	—	—	—	—
oraz $4^{1}/_{2}\%$ listy zastawne Banku krajowego	8400	—	—	—	Wydano na kupno złr. 300. — Listów Banku kraj.	—	—	303	97
» 5% listy zastawne polskie ... Rs. 1800	—	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	8700	—	2498	79
Kupony za r. 1892	—	—	398	26					
Uzyskane ze sprzedaży rs. 1800. — Listów polskich	—	—	2228	09					
Dokupione $4^{1}/_{2}\%$ listy Banku krajowego	300	—	—	—					
	8700	—	2802	76		8700	—	2802	76

4. Fundusz im. Kopernika.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	1400	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	1400	—

5. Fundusz X. Biskupa Krasińskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	600	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	10000	—	1200	—
oraz 6% listy galicyjskiego zakładu kred. ziem.	10000	—	—	—					
Kupony za r. 1892	—	—	600	—					
	10000	—	1200	—		10000	—	1200	—

6. Fundusz Kretkowskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	640	46	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	666	34
Narosły procent	—	—	25	88					
			666	34				666	34

7. Fundusz im. JExc. Majera.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Uposażenie z funduszów Akademii	—	—	500	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	500	—

8. Fundusz Radwańskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	172	80	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	185	90
Rata z funduszu obrotowego	—	—	13	10					
			185	90				185	90

9. Fundusz Warschauera.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	3815	72	Wydano na kupno papierów	—	—	3790	50
Zakupione $4^{1}/_{2}\%$ obligacye pożyczki krajowej gal.	3800	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	3800	—	238	04
Kupony za r. 1892	—	—	171	—					
Narosłe procenta	—	—	41	82					
	3800	—	4028	54		3800	—	4028	54

Tablica V.

10. **Fundusz Lindego.**

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	351	05	Wydany do sprzedania list zastawny polski . Rubli	1000	—	—	—
oraz 5% listy zastawne polskie . . . . Rubli	1000	—	—	—	Wydano na kupno rubli	—	—	152	92
» 5% » » miasta Warszawy . . »	5400	—	—	—	Zwrócono funduszowi obrotowemu	—	—	28	—
Otrzymano za sprzedany list polski . . . »	1030	58	—	—	Wypłacono 4 nagrody po 320 rubli . . . . Rubli	1280	—	—	—
» » kupony 1892 r. . . . . . »	258	19	—	—	Wydano wylosowany list m. Warszawy . . »	100	—	—	—
» kupioną gotówkę rosyjską . . . »	121	85	—	—	Dopłacono przy wymianie powyższego na inny	—	—	5	39
» za list zastawny m. Warszawy wylos. »	100	—	—	—	Koszta uzyskania nowych ark. kupon. . . . Rubli	1	25	—	—
» kupiony 5% list zastawny polski »	100	—	—	—	Wydano za kupiony list zastawny polski . . »	103	80	—	—
					Pozostałość 31 grudnia 1892 w gotówce . . »	25	57	164	74
					oraz w 5% listach m. Warszawy . . . »	5400	—	—	—
					» 5% liście zastawnym polskim . »	100	—	—	—
	8010	62	351	05		8010	62	351	05

11. **Fundusz Augustynowicza.**

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	9224	15	Przeniesiono do funduszu Komisyi prawniczej	—	—	755	27
Narosłe procenta	—	—	403	94	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	8872	82
			9628	09				9628	09

IV. Fundusze stypendyjne.

1. **Fundusz Drybuszewskiego.**

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	73	35	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	77	02
Narosły procent	—	—	3	67					
			77	02				77	02

2. **Fundusz Dra Katarzyńskiego.**

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	501	92	Wypłacone stypendya	—	—	900	—
oraz 4½% listy galicyjskie Tow. kred. ziem.	5300	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	21100	—	551	42
» 4½% listy Banku krajowego	15000	—	—	—					
» 4½% obligacye pożyczki krajowej galic.	800	—	—	—					
Kupony za r. 1892	—	—	949	50					
	21100	—	1451	42		21100	—	1451	42

3. **Fundusz Konarskiego.**

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	194	95	Wypłacone stypendya	—	—	360	—
oraz 4½% listy galicyjskie Tow. kred. ziem.	2700	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	8400	—	199	45
» 4½% listy Banku krajowego	2000	—	—	—					
» 4½% obligacye pożyczki krajowej galic.	3700	—	—	—					
Kupony za r. 1892	—	—	364	50					
	8400	—	559	45		8400	—	559	45

4. **Fundusz im. Mickiewicza.**

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	1675	36	Wypłacone stypendya	—	—	1355	—
oraz 4½% listy zastawne gal. Tow. kred. ziem.	20500	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	20500	—	1286	92
Kupony za r. 1892	—	—	922	50					
Narosły procent	—	—	44	06					
	20500	—	2641	92		20500	—	2641	92

5. **Fundusz Dra Pileckiego.**

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	1784	72	Wypłacone stypendya	—	—	2257	27
oraz 3% obl. pierwszeństwa kolei południowej	40000	—	—	—	Wydano do sprzedania 3% obligacyj kolei połudn.	40000	—	—	—
Otrzymano za sprzedane papiery	—	—	29065	—	» za kupione papiery	—	—	28815	25
Kupony za r. 1892	—	—	815	50	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	29000	—	592	70
Otrzymano kupione 4½% obligacyj poż. krajowej	9000	—	—	—					
» » 4½% listy gal. Tow. kred. ziem.	10000	—	—	—					
» » 4½% listy Banku krajowego	10000	—	—	—					
	69000	—	31665	22		69000	—	31665	22

6. **Fundusz Sawickiego.**

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	206	07	Wypłacone stypendya	—	—	340	—
oraz 4½% listy Banku krajowego	7700	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	7700	—	212	57
Kupony za r. 1892	—	—	346	50					
	7700	—	552	57		7700	—	552	57

Tablica VI.

V. Fundusze na cele humanitarno-naukowe.

1. Fundusz Liwskiego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	588	16	Wypłacono p. Dubieckiemu	—	—	180	—
oraz $4^1/_2\%$ listy galicyjskiego Tow. kred. ziem.	19200	—	—	—	» za kupioną obligacyę pożyczki krajowej	—	—	990	87
» $4^1/_2\%$ obl. pożyczki krajowej galicyjskiej	1200	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	21400	—	367	—
Kupony za r. 1892	—	—	940	50					
Narosły procent	—	—	9	21					
Otrzymano kupioną $4^1/_2\%$ obl. poż. kraj. galicyjskiej	1000	—	—	—					
	21400	—	1537	87		21400	—	1537	87

2. Fundusz im. Sienkiewiczowej.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	527	43	Wypłacone zapomogi	—	—	872	50
oraz $4^1/_2\%$ listy galicyjskiego Tow. kred. ziem.	19400	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	19400	—	527	93
Kupony za r. 1892	—	—	873	—					
	19400	—	1400	43		19400	—	1400	43

VI. Kwoty Depozytowe.

1. Fundusz grobów królewskich.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	107	13	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	4180	68	107	13
oraz 3 książeczki Kasy Oszczędności	4180	68	—	—					
	4180	68	107	13		4180	68	107	13

2. Fundusz Szpitala w Krynicy.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	4355	74	Wydane wylosowane papiery	1500	—	—	—
oraz obl. indem. gal.	1500	—	—	—	Złożono na książeczki Kasy Oszczędności	—	—	5954	56
Kupony i odsetki za r. 1892	—	—	52	77	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	5954	56	28	95
Otrzymano za wylosowane papiery	—	—	1575	—					
» książeczki Kasy Oszczędności	5954	56	—	—					
	7454	56	5983	51		7454	56	5983	51

3. Fundusz Niewiadomego.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	4523	15	Wydano	—	—	4517	10
Złożono	—	—	2260	46	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	—	—	2384	33
Procenta	—	—	117	82					
			6901	43				6901	43

Fundusz żelazny.

Przedmiot	Przychód Walory Złr.	ct.	Przychód Gotówka Złr.	ct.	Przedmiot	Rozchód Walory Złr.	ct.	Rozchód Gotówka Złr.	ct.
Pozostałość 1 stycznia 1892 r.	—	—	8259	31	Wydano na kupno papierów	—	—	11278	08
oraz $4^1/_2\%$ listy galicyjskiego Tow. kred. ziem.	27400	—	—	—	Pozostałość 31 grudnia 1892 r.	55200	—	23	73
» $4^1/_2\%$ listy Banku krajowego	5000	—	—	—					
» $4^1/_2\%$ obligacye pożyczki krajowej galic.	11400	—	—	—					
Otrzymano z zapisu Oktawiana Michałowskiego	—	—	2214	98					
» kupione $4^1/_2\%$ listy gal. Tow. kred. ziem.	2200	—	—	—					
» » $4^1/_2\%$ listy Banku krajowego	8300	—	—	—					
» » $4^1/_2\%$ obligacye pożyczki krajowej	900	—	—	—					
» spłatę pożyczki szczawnickiej	—	—	827	52					
	55200	—	11301	81		55200	—	11301	81

Śleczkowski
Podskarbi.

St. Smolka
Sekretarz generalny.

B. W. Antoniewicz
Rachmistrz.

Komisya rewizyjna sprawdziła powyższe zestawienie z księgami rachunkowemi i dowodami kasowymi i uznała je za zgodne z rzeczywistym stanem Kasy, z tą uwagą, że w funduszu Barczewskiego, z powodu, iż winkulowaną książeczkę Gal. Kasy Oszczędności Nr. 10,928 na 26 złr. 9 kr. w. a. zamieszczono zamiast między walorami w gotówce, walory wynoszą o 26 złr. 9 kr. więcej a gotówka o 26 złr. 9 kr. mniej, zatem w funduszu Barczewskiego jest walorów 50,426 złr. 9 kr. w. a. a gotówki 849 złr. 58 kr. w. a.

N. Cybulski. **Kasparek.** **Dr. Wł. Zajączkowski.**

Edynburg. Royal Society 1. 2. 3. Kf. Ag.
Filadelfia. American philosophical Society. 1. 2.
Florencya Accademia della Crusca. 1. 2.
— Società italiana di antropologia e di etnologia. Kan.
Frankfurt a/O. Naturwissenschaftlicher Verein. 3.
Fryburg (w Szwajcaryi). Biblioteka Uniwersytetu. W.
Gdańsk. Naturforschende Gesellschaft. 3.
Genewa. Institut National Genevois. 3.
Genua. Società Ligustica di scienze naturali e geografiche. 3. Ag.
Getynga. Königl. Gesellschaft der Wissenschaft. W.
Giessen. Oberhessische Gesellschaft für Natur- und Heilkunde 3.
— Biblioteka Uniwersytetu. W.
Graz. Biblioteka Uniwersytetu. W.
— Historischer Verein für Steiermark. 1. 2. Kh.
Haarlem. Bibliothèque du Musée Teylor. 3. Kan. Kf.
— Société hollandaise des sciences. 3.
— Musée Teylor. Kf. Kan.
Halle. Kais. Leopoldino-Carolinische Deutsche Akademie der Naturforscher. 3.
Hamburg. Verein für naturwissenschaftliche Unterhaltung. Kf.
Heidelberg. Biblioteka Uniwersytetu. W.
Helsingfors. Societas pro fauna et flora fennica. 3. Kf.
Innsbruck. Ferdinandeum. 1. 2. 3. Ag.
Jassy. Biblioteka polska W.
Jena. Verein für Thüringische Geschichte und Alterthumskunde. Kh.
Kassel. Verein für Naturkunde. 3.
Kazań. Redakcya wydawnictwa Uczonyja Zapiski Kazanskago Uniwersitieta. 1.
— Fiziko-matematiczeskoje obszczestwo. 3.
Kiel. Gesellschaft für Schleswig-Holstein-Lauenburgische Geschichte. 2. Kh.
Kijów. Biblioteka Uniwerytetu. W.
— Société des naturalistes de Kiew. 3.
Klausenburg. Medizinisch-naturwissenschaftliche Section des Siebenbürgischen Museums-Vereins. 3.
Kołomyja. Muzeum Pokuckie W.

Kopenhaga. Akademia Umiejętności. W.
— Société royale des antiquaires du Nord. Kar. Kan.
Kórnik. Biblioteka hr. Działyńskich. W.
Kraków. Archiwum krajowe. 2. Kh.
— Biblioteka ks. Czartoryskich. W.
— Biblioteka prawników. 2.
— Czytelnia Akademicka. W.
— Gabinet historyi sztuki w Uniwersytecie. Khs.
— Hromada Akademicka. 1. 2.
— Kółko przyrodnicze. 3. Kan. Kf.
— Muzeum techniczno-przemysłowe. Kf.
— Redakcya Czasu. W.
— Redakcya Przeglądu Powszechnego. Kh. 1. 2.
— Seminaryum historyczne. 2. Kh. Khs.
— Szkoła sztuk pięknych. 1. 2. Khs.
— Gabinet geologiczny. Kf. Ag.
— Urząd okręgowy górniczy. Kf.
— Archiwum akt dawnych m. Krakowa Kh. Khs.
— Czytelnia alumnów książęco-biskupiego seminaryum. 2.
— Kółko prawników. 2.
— Towarzystwo numizmatyczne. Kan.
— Towarzystwo lekarskie. 3.
— Towarzystwo Tatrzańskie. Kf.
— Zakład kliniczny. 3.
Królewiec. Königl. Physikalisch-Oekonomische Gesellschaft. 3.
— Staatsarchiv. Khs. Kh.
Lublana. Museal-Verein für Krainisches Landesmuseum Rudolfinum. Kf.
Lausanne. Société Vaudoise des sciences naturelles. 3. Kf.
Leoben. Czytelnia polska Akademików górniczych. Kf. Ag.
Leyde. Musée d'Ethnographie. Kan.
Lima. Escuela especial de Ingenieros y de Minas. 3.
Lipsk. Königl. Sächsische Gesellschaft der Wissenschaften. W.
— Museum für Völkerkunde. Kan.
— Naturforschende Gesellschaft. 3.
Lizbona. Academia real das sciencias. 1. 2. 3. Kan. Ag.
— Section des travaux géologiques. Kf. Ag.

Lőcse. (Lewocza). Węgierskie Towarzystwo Karpackie. Kf.
Londyn. Antropological Institute. 3.
— British Museum. W.
— Geological Society. 3. Ag. Kf.
— Royal Geographical Society. Kf.
— Zoological Society. Kf.
Louvain. Uniwersytet. 1. 2. 3. Kh. Ag.
Lubeka. Hanseatischer Geschichtsverein 2. Kh.
Lund. Biblioteka Uniwersytu. W.
Lwów. Archiwum krajowe. Kh.
— Biblioteka c. k. Szkoły politechnicznej. W.
— Biblioteka Uniwersytetu. W.
— Czytelnia Akademicka. W.
— Redakcya Kwartalnika historycznego. 1. 2. Kh.
— Redakcya Przeglądu sądowego i administr. 2.
— Redakcya »Muzeum«. 1. 2.
— Towarzystwo wzaj. pomocy techników. 3.
— Zakład Ossolińskich. W.
— Szkoła weterynarska. 3.
— Szkoła leśnictwa. 3. Kf.
— Towarzystwo prawnicze. 2. kp.
Medyolan. R. Instituto Lombardo di scienze e lettere. W.
Monachium. K. Bayerische Akademie der Wissenschaften. W.
— Historische Kommission bei der K. B. Akademie der Wissenschaften. Kh.
Moskwa. Société imp. des Naturalistes. 3.
— Société imp. des Amis des sciences naturelles, d'Anthropologie et d'Etnographie (Section d'Etnographie). Kan.
Münster. Westfälischer Provinzial-Verein für Wissenschaft und Kunst. 3.
Nancy. Académie des Stanislas. 1. 2. 3.
Neapol. R. Accademia delle scienze fisiche e matematiche. 3. Kf.
Norymberga. Germanisches Nationalmuseum. 2. Kh.
Odessa. Société des naturalistes de la Nouvelle Russie. 3. Kf. Kan.
Padwa. Società Veneto-Trentina di scienze naturali. 3.
Palermo. Società Siciliana per la storia patria. Kh. Kp. Khs. Kl.
Paryż. Institut de France: Académie des Sciences. 3. Kf. Kan. Ag.

Paryż. Institut de France: Académie des inscriptions et belles lettres. 1. Kl. Khs.
— Institut de France: Académie des sciences morales et politiques. 2. Kh. Kp.
— Ministère de l'instruction publique. W.
— Museum d'histoire naturelle. 3. Kf. Kan.
— Société botanique de France. 3. Kf.
— Société entomologique de France. 3. Kf.
— Société géologique de France. 3. Kf. Ag.
— Société nationale d'horticulture. 3. Kf.
— Société française de physique. 3.
— Société centrale d'horticulture. Kf.
— Towarzystwo historyczno-literackie. W.
Petersburg. Akademia Nauk. W.
— Ces. Biblioteka publiczna. W.
— Biblioteka Uniwersytetu. 1. 2. Kh.
— »Zurnał« Ministerstwa Oświaty. Kl.
— Ces. Komisya archeologiczna. Kh. 1. 2.
— Ces. Komisya archeograficzna. 1. 2. Kh. Khs. Kl. Kp.
— Komitet geologiczny. 3. Kf. Ag.
— Ogród botaniczny. 3. Kf.
— Komisya archeograficzna. 1. 2. Kh. Kp. Kl.
— Towarzystwo geograficzne. Kf. Kan.
— Towarzystwo przyjaciół piśmiennictwa dawnego 1.
— Ces Tow. mineralogiczne. 3.
— Instytut medycyny doświadczalnej. 3.
— Redakcya Kraju. W.
Pisa. Societa Toscana di scienze naturali. 3. Kf.
Poznań. Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W.
— Königl. Staatsarchiv. Kh.
Praga. Akademia ces. Franciszka Józefa W.
— Muzeum kralovstvi Českeho. W.
— Česka Společnost nauk. W.
— Společnost přátel starožitnosti českych. Kan. Kar. Khs.
— Kral. Česky Archiv Zemsky. Kh.
— Jednota Českych matematiků 3.
— Redakcya czasopisma Krok. 1. 2. Kj.

Praga. Redakcya Sbornika lekarskiego. 3.
Rapperswyl. Muzeum Narodowe. W.
Rio de Jeneiro. Obserwatoryum. 3.
Ryga. Towarzystwo Arkonia. 3.
— Gelehrte Gesellschaft. W.
Rzym. Accademia di conferenze storico giuridiche. Kh. Kp.
— Biblioteka Vaticana. 2. Kh.
— Specula Vaticana. 3.
— R. Accademia dei Lincei. W.
— R. Società di storia patria. Kh. Kp. Khs. Kl.
— Società degli spettroscopisti italiani. 3.
— Archiwum tajne Stolicy św. 2. Kh.
— Biblioteca di consultazione. 1. 2. kh. kp. kl. khs.
— Biblioteka Casanantese. 1. 2. 3.
San Francisco. Geographical Society. Kf. Ag.
Santiago. Biblioteka Uniwersytetu. W.
Schwerin. Verein für Meklemburgische Geschichte. 2. Kh.
Serajewo. Zemaljski Muzej za Bosnu i Hercegovinu. W.
Spalato. Muzeum archeologiczne. Khs.
Sredec. (Sofia). Bołgarsko kniżowno Drużestwo. 1.
St. Louis. MO. Missouri-Botanical-Garden. 3. Kf.
Stanisławów. Filia Proświty. Kan.
Sztokholm. K. Svenska vatenskaps Akademien. W.
— Geologiska Föreningen. Kf. Ag.
— Nordiska Museet. 1. 2.
Strassburg. Commission für geolog. Landesuntersuchung. 3. Kf. Ag.
Torino. Accademia delle scienze. 1. 2. 3.
Toronto. Canadian Institute. 1. 2. 3.
Toruń. Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W.
Toulouse. Académie des sciences, inscriptions et belles lettres. 1. 2. 3.
Tromsö. Muzeum przyrodnicze. 3. Kf.
Tyflis. Archeograficzeskaja Komissija. Kar.
— Obszczestwo liubitelej kawkaskoj archeologii. 2.
Upsala. Svenska Landsmälen. 1.
Utrecht. Institut royal météorologique. Kf.
Warszawa. Biblioteka Krasińskich. W.

Warszawa. Biblioteka Uniwersytetu. W.
— Komitet »Kasy im. Mianowskiego«. W.
— Pracownia fizyczna. Kf.
— Czytelnia Naukowa. 1. 2. 3. Ka. Kf. Khs. Kl.
— Redakcya Ateneum. W.
— Redakcya Biblioteki Warszawskiej. W.
— Redakcya Niwy. W.
— Redakcya Pamiętnika fizyograficznego. 3. Kf. Kan.
— Redakcya prac filologicznych. 1.
— Redakcya Słownika geograficznego. Kf. Kan.
— Redakcya Wszechświata. Kf.
— Redakcya Prac matematyczno-fizycznych. 3.
— Towarzystwo lekarskie. 3.
Washington. Library of the Surgeon Generals Office 3.
— Smithsonian Institution. W.
— United States Geological Survey. 3. Kf. Ag.
Wenecya. Archivio dello Stato. Kh.
— Instituto Veneto di scienze, lettere ed arti. W.
Wiedeń. K. Akademie der Wissenschaften. W.
— Archiv der. ehemaligen Hofkammer. 2. Kh.
— K. k. Central Commission für Erforschung und Erhaltung der Kunst- und historischen Denkmale. 1. 2.
— Direktion des k. u. k. Haus-, Hof- und Staatsarchives. Kh.
— Antropologische Gesellschaft. Kan.
— K. k. Naturhistorisches Hofmuseum. 3. Kf. Kan.
— K. u. k. Militär-Geographisches Institut. Kf.
— Institut für oesterreich. Geschichtsforschung. 2. Kh.
— K. k. Gradmessungs-Bureau. Kf.
— Geologische Reichsanstalt. 3. Kf. Ag..
— Universitäts-Bibliothek. W.
— Geographisches Institut an der Universität. Kf. Ag.
— Technische Hochschule. 3. Kf.
— Seminaryum filol. słowiańskiej. 1. 2. Ka.
— Towarzystwo Ognisko. W.
— Towarzystwo ruskie Sicz. Kan.
Wiesbaden. Verein für Nassauische Alterthumskunde und Geschichtsforschung. 2. Kh.

Wiesbaden. Nassauischer Verein für Naturkunde. 3.
Wrocław. Schlesische Gesellschaft für vaterländische Cultur. 3. Ag.
— Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens. 2. Kh.
— Verein für das Museum Schlesischer Alterthümer. W.
— Tow. Akademickie »Concordia«. 1. 2. 3.
Zagrzeb. Jugoslavenska Akademija znanosti i umjetnosti W.
— Hrvatsko Arkeologicko Družstvo. Kar.
— Kroackie Towarzystwo historyi naturalnej. 3. Kf. Ag.
Zgorzelec (Görlitz). Oberlausitzische Gesellschaft der Wissenschaften. 1. 2.